



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

***Rozwój rynku ryb
i zmiany jego
funkcjonowania
w latach 1990-2007***

nr 97

Warszawa 2008



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

***Rozwój rynku ryb
i zmiany jego
funkcjonowania
w latach 1990-2007***



INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY

Rozwój rynku ryb i zmiany jego funkcjonowania w latach 1990-2007

Autorzy:

mgr inż. Krzysztof Hryszko

dr Emil Kuzebski

dr inż. Maciej Mickiewicz

dr Barbara Pieńkowska

dr hab. Jerzy Rembeza

dr hab. Jadwiga Seremak-Bulge

mgr Stanisław Szostak

dr hab. Arkadiusz Wołos



EKONOMICZNE I SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA
ROZWOJU POLSKIEJ GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
PO WSTĄPIENIU POLSKI DO UNII EUROPEJSKIEJ

Warszawa 2008

Pracę zrealizowano w ramach tematu

Monitorowanie oraz analiza zmian polskiego łańcucha żywnościowego
w zadaniu *Analiza wzajemnych relacji ekonomicznych między poszczególnymi elementami łańcucha żywnościowego*

Celem opracowania jest analiza procesów dostosowawczych, jakie zaszły na krajowym rynku ryb w latach 1990-2007 w sferze popytu, podaży, handlu zagranicznego oraz w strukturach produkcyjnych i rynkowych, a także ich wpływu na poziom cen, ich wzajemne relacje oraz zmiany w poszczególnych kanałach rynkowych.

Opracowanie komputerowe
Krzysztof Hryszko

Korekta
Joanna Gozdera

Redakcja techniczna
Leszek Ślipski

Projekt okładki
AKME Projekty Sp. z o.o.

ISBN 978-83-60798-68-3

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
– Państwowy Instytut Badawczy
00-950 Warszawa, ul. Świętokrzyska 20, skr. poczt. nr 984
tel.: (0 22) 50 54 444
faks: (0 22) 50 54 636
e-mail: dw@ierigz.waw.pl
http://www.ierigz.waw.pl

Wstęp	7
1. Zmiana ekonomicznych warunków funkcjonowania sektora rybnego	9
1.1. Zmiany poziomu cen.....	9
1.2. Zmiany spożycia ryb i ich przetworów.....	11
1.3. Warunki funkcjonowania sektora rybnego.....	17
1.3.1. Polityka rybacka.....	17
1.3.2. Instytucjonalny rozwój rynku rybnego.....	23
2. Zmiany krajowej podaży ryb i ich przetworów	27
2.1. Połowy bałtyckie.....	27
2.2. Połowy dalekomorskie.....	33
2.3. Akwakultura i połowy śródlądowe.....	41
2.4. Podaż ryb na rynek krajowy.....	46
2.5. Produkcja przetworów z ryb.....	48
3. Zmiany w handlu zagranicznym rybami i przetworami rybnymi	52
3.1. Zmiany warunków wymiany handlowej.....	52
3.2. Obroty i saldo handlu zagranicznego.....	56
3.3. Struktura towarowa eksportu i kierunki wywozu.....	60
3.4. Struktura towarowa importu i kierunki przywozu.....	65
3.5. Prognoza wyników handlu zagranicznego w kolejnych latach.....	69
4. Zmiany struktur produkcyjnych w połowach, produkcji i przetwórstwie ryb	71
4.1. Zmiany w organizacji połowów i potencjale połowowym.....	71
4.2. Przekształcenia własnościowe w rybactwie śródlądowym.....	78
4.3. Zmiany własnościowe w przetwórstwie ryb.....	81
4.4. Inwestycje w przetwórstwie ryb.....	93
4.5. Sytuacja ekonomiczno-finansowa przetwórstwa ryb.....	97
4.6. Sytuacja ekonomiczno-finansowa rybactwa śródlądowego.....	99
5. Transmisja cen na rynku ryb	105
5.1. Ogólne tendencje cenowe.....	105
5.2. Powiązania pomiędzy cenami detalicznymi różnych gatunków ryb.....	107
5.3. Marże cenowe.....	109
5.4. Transmisja cen ryb w ramach kanału rynkowego.....	110
5.5. Wnioski końcowe.....	114
5.6. Załącznik metodyczny.....	115
Podsumowanie i wnioski	117

Wstęp

Opracowanie jest kolejną, przewidzianą w programie wieloletnim, analizą zmian, jakie nastąpiły na podstawowych rynkach rolnych oraz ich wpływu na relacje ekonomiczne zachodzące między uczestnikami rynku na poszczególnych poziomach łańcucha żywnościowego. Celem opracowania jest analiza procesów dostosowawczych, jakie miały miejsce na krajowym rynku ryb w latach 1991-2008 w sferze popytu i podaży, handlu zagranicznym oraz w strukturach produkcyjnych i rynkowych, a także ich wpływu na ceny, relacje cen oraz proces ich transmisji. Znajomość tych zależności wydaje się niezbędna dla rozumienia procesów zachodzących na rynku ryb. Jest to szczególnie ważne obecnie, kiedy polskie rybactwo włączone zostało do jednolitego rynku europejskiego, mimo że rynek ryb od dawna należał do najbardziej liberalnych. Trafność podejmowania decyzji na rynku ryb zależy przede wszystkim od znajomości funkcjonowania rynków żywnościowych, umiejętności przewidywania zmian w podaży i popycie, wiedzy dotyczącej zależności między poszczególnymi poziomami łańcucha marketingowego oraz między rynkami. Efekty podejmowanych decyzji mogą być bardziej korzystne wraz z pełniejszą wiedzą na temat funkcjonowania rynków, lepszym dostępem do informacji i większą sprawnością działania instytucji rynkowych, które powinny ułatwiać elastyczne dostosowywanie się podmiotów rynkowych do zmieniających się uwarunkowań.

Rynek ryb objęty został pogłębionymi analizami, mimo że jest to jeden z najmniejszych rynków żywnościowych. Wartość sprzedaży przetwórstwa rybnego wyniosła w 2007 r. ok. 4,5 mld zł, a wartość obrotów rynkowych rybami i ich przetworami na rynku krajowym na poziomie detalu oraz usług związanych z wędkarstwem szacować można na ok. 6 mld zł. Ryby i owoce morza są wprawdzie niewielkim uzupełnieniem diety polskiego konsumenta i nie są codziennie kupowane, ale sprawne funkcjonowanie rynku ryb i możliwość konsumowania wybranego gatunku w dowolnej formie, miejscu i czasie ma wpływ na ocenę całego rynku żywnościowego. Mimo że zatrudnienie w branży rybnej szacować można tylko na ok. 20 tys. osób, rybactwo ma znaczący wpływ nie tylko na sytuację dochodową rodzin związanych z rybaczeniem lub przetwórstwem ryb, ale wpływa także na sytuację gospodarczą województw nadmorskich

(zachodniopomorskie, pomorskie) oraz warmińsko-mazurskiego. Nie bez znaczenia dla podjęcia analizy było również to, że rybactwo rozwijające się na pograniczu gospodarki morskiej oraz rolnictwa jest najmniej rozpoznany segmentem gospodarki żywnościowej, znanym dobrze tylko wąskiej grupie specjalistów branżowych.

1. Zmiana ekonomicznych warunków funkcjonowania sektora rybnego

1.1. Zmiany poziomu cen

Poddanie sektora rybnego działaniu mechanizmu rynkowego zmieniło relacje cen ryb w stosunku do innych grup żywności. Ryby realnie zdrożały w stosunku do swych bliskich substytutów, jakimi są mięso i jego przetwory. Jednocześnie ryby staniały w relacji do całej żywności, a zwłaszcza towarów i usług konsumpcyjnych.

Tabela 1. Wskaźniki zmian cen detalicznych

Wyszczególnienie	1991-2008	1991-1994	1995-1999	2000-2003	2004-2006	2007	I półr. 2008
Ryby i przetwory z ryb	725	280,8	197,6	120,2	105,5	101,6	101,4
w tym świeże ryby morskie	-	-	-	120,0	101,5	101,2	101,2
świeże ryby słodkowodne	-	-	-	119,4	106,8	103,5	99,2
ryby wędzone	-	-	-	118,5	113,7	103,4	101,7
przetwory z ryb	-	-	-	120,8	107,0	101,1	102,4
z tego śledzie przetw.	-	-	-	142,9	109,4	98,8	99,8
konserwy	-	-	-	110,6	111,5	102,6	103,5
Mięso i jego przetwory	542	276,7	153,5	108,2	108,0	104,8	104,3
wieprzowina	459	227,6	158,1	108,8	109,3	100,9	106,3
wołowina	888	285,6	163,8	118,6	151,3	102,8	102,9
drób	342	245,9	126,0	94,3	94,1	119,4	104,1
Żywność ogółem	881	355,4	185,4	113,5	109,2	104,9	102,9
Towary i usługi konsumpcyjne	1235	435,6	211,2	119,3	106,8	102,5	102,9
Wynagrodzenia	1738	417,3	262,4	128,6	113,8	109,2	99,3

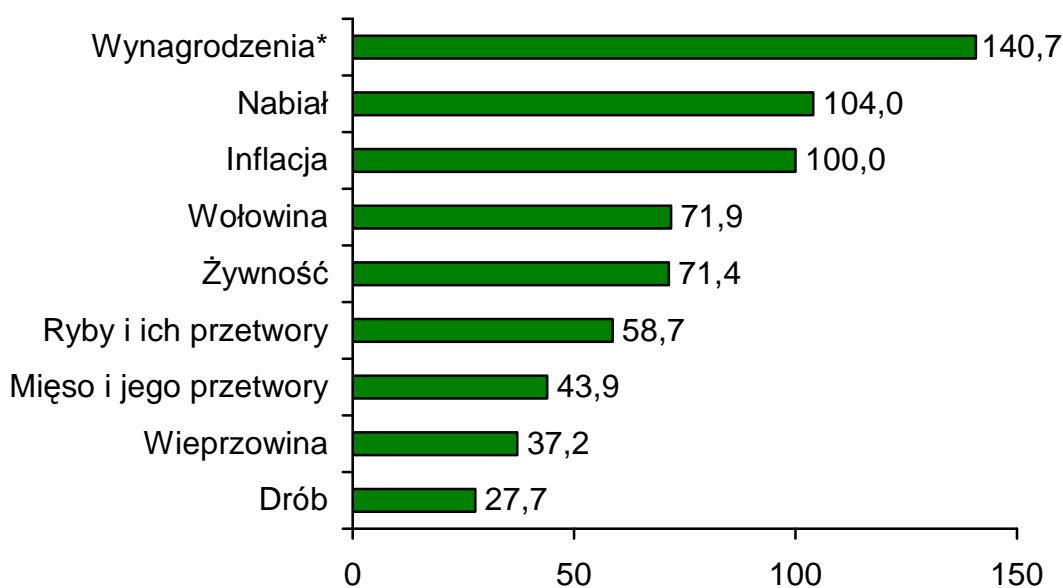
* w sektorze przedsiębiorstw

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS, Popyt na żywność stan i perspektywy nr 1-8, IERiGŻ, ARR, MRiRW, Warszawa.

Relatywne podrożenie ryb nastąpiło przede wszystkim w latach 1995-1999 oraz w latach 2000-2003, kiedy dynamika wzrostu ich cen zdecydowanie wyprzedzała tempo podwyżek cen pozostałych grup żywności, a zwłaszcza mię-

sa wieprzowego i drobiu. W tych latach ryby, obok nabiału, stały się jednym z najdroższych źródeł białka zwierzęcego. Podwyżki cen detalicznych ryb w latach 1995-2003 były na tyle wysokie, że pomimo relatywnego potaniaenia ryb w latach 2004-2008, ryby zdrożały w stosunku do mięsa w całym analizowanym okresie od 1990 r. do czerwca 2008 r. Mimo to ryby należą do stosunkowo wolno drożących grup żywności. W okresie od 1990 r. do czerwca 2008 r. nominalne ceny ryb podniosły się prawie 7,3-krotnie, podczas gdy cała żywność prawie 9-krotnie, przy ponad 12-krotnym wzroście cen artykułów i usług konsumpcyjnych. W tym czasie mięso i jego przetwory zdrożały ponad 5,4-krotnie, nabiał ponad 12-krotnie, a wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw ponad 17-krotnie. Zatem realny indeks zmian cen ryb i ich przetworów wyniósł w analizowanym czasie 58,7, podczas gdy mięsa i jego przetworów 43,9, w tym wieprzowiny 37,2, a drobiu zaledwie 27,7 punktu. Zatem tylko mięso, w tym zwłaszcza drób i wieprzowina realnie staniały bardziej niż ryby.

Wykres 1. Realne indeksy zmian cen w okresie 1991-VI 2008



* w sektorze przedsiębiorstw

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Nie zawsze ceny zbytu nadążały za wzrostem cen detalicznych. W latach 2000-2003 dynamika wzrostu cen zbytu ryb i ich przetworów wyraźnie ustępowała podwyżkom cen detalicznych. Podobnie było w latach 2007-2008. Jedynie w latach 2005-2006 pod wpływem dynamicznie rozwijającego się eksportu po znacznie wyższych cenach, ryby i ich przetwory na poziomie zbytu drożały szybciej niż na poziomie detalu. Prawdopodobnie było to spowodowane tzw. efektem integracji wynikającym z dużych dysproporcji poziomu cen żywności,

w tym także cen ryb między Polską, a starymi krajami członkowskimi w momencie akcesji. W sumie w latach 2000-2008 ceny zbytu ryb i ich przetworów nominalnie podniosły się o prawie 8%, podczas gdy na poziomie detalu o ok. 31%. Jak można przypuszczać, przyczyną tak dużych różnic w dynamice zmian cen ryb i ich przetworów na poziomie zbytu i detalu jest duży udział handlu zagranicznego zarówno w zaopatrzeniu surowcowym, jak i w sprzedaży. Sugeruje to, że polityka sprzedaży przetwórców i handlowców była względem siebie autonomiczna i oparta o odrębne kryteria.

Takie wnioskowanie uzasadnia także dość luźny związek zmian cen ryb i ich przetworów na poziomie detalu i hurtu z cenami tzw. pierwszej sprzedaży, otrzymywanymi przez polskich rybaków za sprzedane ryby. Można sądzić, że ceny ryb importowanych, stanowiących główne źródło zaopatrzenia przemysłu przetwórczego (ponad 60% w latach 2006-2007) nie mają związku z cenami ryb odławianych i produkowanych w kraju ze względu na odmienność gatunkową oraz brak zależności połowów krajowych od połowów światowych. Słabe związki cen ryb na poszczególnych poziomach wynikają także z braku powiązań między poszczególnymi ogniwami łańcucha marketingowego, skrajnego rozdrobnienia produkcji oraz słabo rozwiniętego handlu hurtowego z dużym udziałem sprzedaży obwoźnej. Wszystko to sprawia, że skuteczność mechanizmu rynkowego w sektorze rybnym wydaje się mniejsza niż w innych obszarach gospodarki żywnościowej.

Tabela 2. Wskaźniki zmian cen na poszczególnych poziomach rynku rybnego (%)

Wyszczególnienie	2000-2008	2000-2003	2004-2006	2007	I półr. 2008
Ceny detaliczne	130,7	120,2	105,5	101,6	101,4
Ceny zbytu	107,7	106,1	107,2	96,7	97,9
Ceny I sprzedaży karpia	138,8*	103,6	122,0	109,8	bd
Ceny I sprzedaży pstrągów	122,4*	118,9	109,5	94,0	bd
Ceny I sprzedaży dorszy	135,2*	100,0	115,4	117,1	bd
Ceny I sprzedaży śledzi	104,2*	122,7	80,7	105,1	bd

* lata 2000-2007

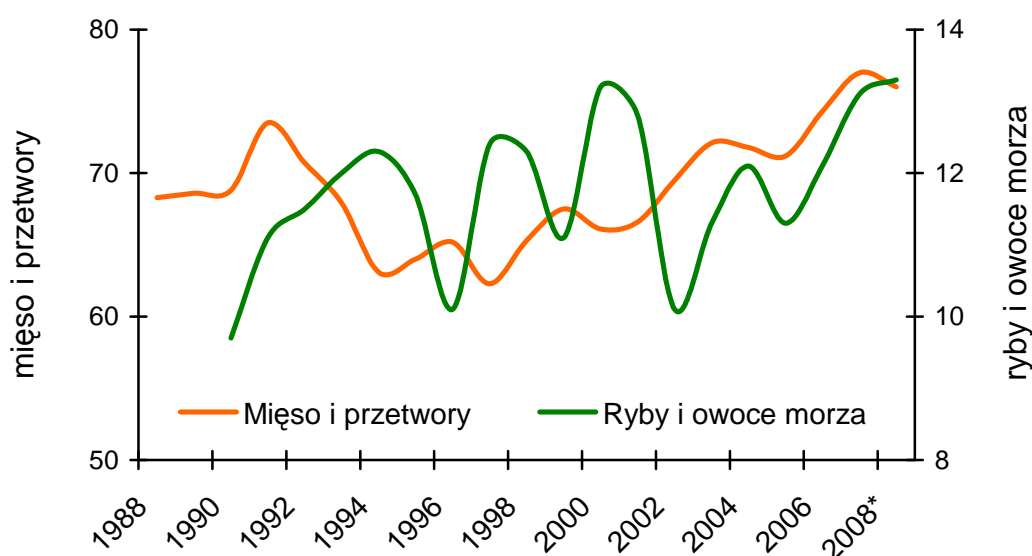
Źródło: Jak w tabeli 1.

1.2. Zmiany spożycia ryb i ich przetworów

Zmiany rynkowych uwarunkowań funkcjonowania rynku rybnego nie wpłynęły istotnie na zmiany poziomu spożycia ryb. W okresie od 1991 r. do 2003 r. konsumpcja ryb nie wykazywała wyraźnych tendencji, ulegając silnym wahaniom z roku na rok, dochodzącym nawet do ponad 23%. W kolejnych

3-leciach spożycie ryb różniło się jednak nieznacznie i wynosiło od 11,3 do 12,0 kg/osobę. Dopiero po 2005 r. zarysowała się słaba wzrostowa tendencja spożycia ryb, pod wpływem znacznie większej konsumpcji ryb słodkowodnych. Spożycie ryb morskich bowiem nadal stopniowo malało, a konsumpcja skorupiaków i mięczaków od lat prawie nie ulega zmianom.

Wykres 2. Spożycie ryb oraz mięsa (kg/mieszkańca)



* szacunek

Źródło: Dane GUS oraz MIR.

W sumie całkowite spożycie ryb i owoców morza w latach 2006-2008 było o ponad 32% wyższe niż pod koniec lat 80., ale tylko o 11% większe w porównaniu z pierwszą połową lat 90. XX wieku. Przy tym spożycie ryb morskich dominujących w konsumpcji zmalało w tym czasie o ok. 12%, a spożycie ryb słodkowodnych zostało zwiększone prawie 3-krotnie.

Tabela 3. Spożycie ryb i owoców morza (średnio w kolejnych okresach 3-letnich)

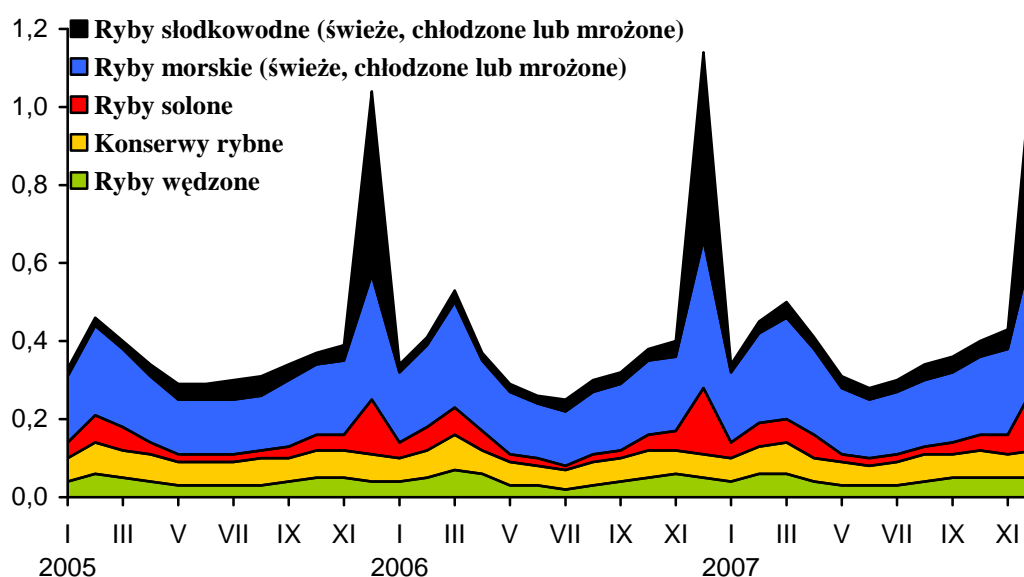
Okresy 3-letnie	Ryby i owoce morza ogółem	Ryby morskie	Ryby słodkowodne	Skorupiaki i mięczaki
1988-1990	9,7	8,6	1,1	-
1991-1993	11,5	10,4	1,1	-
1994-1996	11,3	9,9	1,2	0,24
1997-1999	11,9	10,4	1,3	0,15
2000-2002	12,0	10,4	1,5	0,15
2003-2005	11,5	9,8	1,6	0,20
2006-2008	12,8	9,2	3,2	0,21

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych MIR.

Analiza spożycia zdaje się sugerować, że na poziom konsumpcji ryb wpływ miał przede wszystkim obowiązujący powszechnie model konsumpcji oraz przyzwyczajenia związane z tradycją religijną. Zgodnie z nimi podstawą wyżywienia przeciętnego Polaka jest mięso i jego przetwory, a ryby stanowią niewielkie uzupełnienie codziennej diety (poniżej 5% spożywanego mięsa).

Przez większą część roku konsumuje się przeciętnie 0,2-0,25 kg ryb i ich przetworów (w wadze produktu) /osobę miesięcznie. Większe ilości produktów rybnych spożywa się w grudniu (1-1,25 kg/osobę) w związku z tradycją postnej wierzery wigilijnej oraz w okolicach wielkiego postu, a więc marcu-kwietniu, kiedy w ciągu miesiąca konsumuje się 0,5-0,6 kg ryb/osobę. Tego modelu dotyczyła nie zmieniło przejście do gospodarki rynkowej. Polska obok takich krajów jak Niemcy, Austria, Łotwa, Czechy, Słowenia, Słowacja czy Węgry należy do krajów o niskiej konsumpcji ryb. Spożycie to jest o ponad 55% mniejsze niż średnio w UE-15, a o 1/3 niższe niż przeciętnie na świecie.

Wykres 3. Przeciętne miesięczne spożycie ryb i ich przetworów w gospodarstwach domowych (kg/osobę w wadze produktu)



Źródło: Opracowanie MIR na podstawie danych GUS.

Porównanie wskaźników zmian spożycia mięsa – podstawowego substytutu ryb – ze zmianami spożycia ryb wskazuje, że w odniesieniu do ryb te wahania są znacznie większe, a kierunki zmian na ogół przeciwstawne, co może sugerować, że to przede wszystkim zmiany wzajemnych relacji cen mięsa i ryb mają wpływ na poziom spożycia ryb, które są znacznie bardziej wrażliwe na wahania cen i ich relacji niż mięso i jego przetwory.

Niewielkie zmiany w poziomie konsumpcji nie oznaczają, że w spożyciu ryb nic się nie działo w analizowanym czasie. Analiza struktury gatunkowej

konsumowanych ryb wskazuje, że znacząco zmieniła się jej struktura. W latach 1994-2007 przede wszystkim zmalało spożycie śledzi – jednego z najważniejszych gatunków ryb konsumowanych w Polsce. W latach 2006-2008 spożycie śledzi było o ponad 30% mniejsze niż na początku lat 90. XX wieku i wynosiło 2,65 kg/mieszkańca. Decydujący wpływ na to miał wzrost poziomu zamożności konsumentów oraz zmiana modelu spożycia alkoholu. Swoją pozycję w konsumpcji ryb utrzymały mintaje, mimo zasadniczych zmian w polityce rybackiej i likwidacji połowów dalekomorskich. Ich konsumpcja, po przejściowym spadku w latach 2000-2005 powróciła do poziomu ok. 3 kg/mieszkańca, a ich udział w strukturze konsumowanych ryb przekraczał, podobnie jak na początku lat 90. XX w. 24%.

Tabela 4. Zmiany spożycia ryb w latach 1994-1996 do 2006-2008 (kg/mieszkańca)

Wyszczególnienie	1994-1996	1997-1999	2000-2002	2003-2005	2006-2008
Razem ryby i owoce morza	11,33	11,92	12,04	11,54	12,40
w tym ryby morskie	9,93	10,44	10,38	9,76	9,12
z tego mintaje	2,82	3,07	2,55	2,64	2,99
śledzie	3,81	3,93	3,52	2,78	2,65
makrele	1,14	1,19	1,21	0,92	0,97
szproty	0,96	0,79	0,68	0,89	0,75
łososie	0,02	0,09	0,18	0,39	0,48
tuńczyki	0,09	0,21	0,33	0,42	0,44
morszczuki	0,58	0,34	0,93	0,87	0,36
czarniaki	0,05	0,02	0,06	0,13	0,22
ryby płaskie	0,11	0,14	0,20	0,18	0,16
pozostałe	0,35	0,65	0,72	0,55	0,12
ryby słodkowodne	1,16	1,34	1,51	1,58	3,07
z tego pangii	.	.	.	0,17	1,62
karpie	0,52	0,52	0,60	0,52	0,48
pstrągi	0,10	0,20	0,26	0,32	0,41
pozostałe*	0,54	0,62	0,65	0,64	0,57
krewetki	0,24	0,15	0,15	0,17	0,19

* łącznie z rybami połowanymi przez wędkarzy

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych MIR i IRS.

Spośród ważniejszych gatunków ryb konsumowanych w Polsce zmalało także spożycie makreli (o 15%), szprotów (o 22%), morszczuków (o 38%) oraz pozostałych ryb morskich (o 66%). Ponad 20-krotnie zwiększona została natomiast konsumpcja importowanych z Norwegii łososi produkowanych w mari-kulturze, która w latach 2006-2008 wyniosła średnio w roku 0,48 kg/mieszkańca gdy w pierwszej połowie lat 90. XX wieku było to zaledwie 0,02 kg/miesz-

kańca. Ponad 4-krotnie zwiększone zostało także spożycie tuńczyków i czarniaków. W sumie spożycie ryb morskich zmalało w latach 1994-1996 – 2006-2008 o ponad 8%¹.

Większe zmiany, zwłaszcza po 2004 r. nastąpiły w konsumpcji ryb słodkowodnych, która w latach 2006-2008 przekroczyła 3 kg/mieszkańca, gdy na początku lat 90. XX wieku wynosiła niespełna 1,2 kg/mieszkańca. Wpłynął na to systematyczny wzrost konsumpcji pstrągów produkowanych w akwakulturze. W latach 2006-2008 ich spożycie przekroczyło 0,4 kg/mieszkańca i było ponad 4-krotnie większe niż na początku lat 90. XX wieku.

Towarzyszył temu ponad 30% spadek spożycia karpia – do niedawna najważniejszego gatunku ryb słodkowodnych produkowanych w Polsce, które zmalało do zaledwie 0,44-0,45 kg/mieszkańca w latach 2007-2008, gdy jeszcze na początku bieżącej dekady sięgało 0,62-0,63 kg/mieszkańca. Podstawową tego przyczyną wydaje się być zmiana tradycji, którą przyspiesza między innymi jednostronny wizerunek karpia kojarzonego wyłącznie jako ryba wigilijna². Nie są temu w stanie skutecznie przeciwstawić się rozpoczęte działania marketingowe rozproszonych producentów karpia oraz działalność informacyjno-promocyjna słabych i małych organizacji producenckich.

Po 2004 r. rynek ryb słodkowodnych zdominowały importowane z Wietnamu pangi wyprodukowane w akwakulturze. Spożycie jednostkowe pang wzrosło w latach 2006-2008 do ponad 1,6 kg w ekwiwalencie wagi żywej/mieszkańca. Tym samym znalazły się one na trzecim miejscu na liście najczęściej konsumowanych ryb w Polsce. Niezwykle dynamiczny wzrost spożycia pang sprawił, że udział ryb słodkowodnych w całkowitej konsumpcji ryb i owoców morza wzrósł z ok. 13% w latach 2000-2005 do prawie 25% w latach 2006-2008. Spożycie pozostałych gatunków ryb słodkowodnych, zarówno hodowlanych, jak i poławianych przez rybaków i wędkarzy w wodach otwartych wahało się w analizowanych latach od 0,54 kg/osobę do 0,65 kg/osobę.

¹ Niestety brak wiarygodnych danych dotyczących połowów dorszy uniemożliwia sporządzenie bilansu i oszacowanie wielkości spożycia dorszy - najważniejszego z ekonomicznego punktu widzenia - gatunku łowionego na Bałtyku. Na podstawie rejestrowanych połowów oraz salda handlu zagranicznego można szacować, że w 2007 r. wyniosła ona ok. 0,5 kg/mieszkańca w ekwiwalencie wagi żywej. Uwzględniając połowy nie rejestrowane, spożycie mogło być 2 razy większe. Np. na początku lat dziewięćdziesiątych eksport netto wyrażony w wadze żywej 2-krotnie przekraczał rejestrowane połowy. Na początku następnego dekady nadwyżka eksportu netto nad rejestrowanymi połowami zmalała do 25%.

² Akcje takie od kilku lat przeprowadzane w okolicach Bożego Narodzenia przez coraz bardziej aktywne organizacje ekologiczne walczące o dobre traktowanie zwierząt, które w bardzo negatywnym świetle przedstawiają niehumanitarne traktowanie karpia przygotowywanych w Polsce jako główne danie wigilijne skutecznie zniechęca zwłaszcza osoby młode do konsumpcji karpia.

Badania budżetów gospodarstw domowych³ prowadzone przez GUS potwierdzają słabą dynamikę zmian zachodzących w poziomie spożycia ryb. Dynamiczna analiza zmian zachodzących w grupach społeczno-zawodowych wskazuje jednak, że z czasem stopniowo powiększa się zróżnicowanie poziomu konsumpcji ryb w różnych grupach społeczno-zawodowych. Od początku bieżącej dekady spożycie ryb rosło nieco szybciej w gospodarstwach domowych emerytów i rencistów oraz osób pracujących na własny rachunek, dysponujących wyższymi dochodami oraz przywiązujących większą wagę do zdrowej diety. W rezultacie spożycie ryb przypadające na 1 osobę w gospodarstwach domowych emerytów i rencistów w 2006 r. było o ponad 54% wyższe niż w gospodarstwach pracowniczych, podczas gdy na początku lat 90. różnice te wynosiły 33%. W gospodarstwach domowych osób pracujących na własny rachunek różnice te wynosiły odpowiednio 22 i 7-10%.

Tabela 5. Przeciętne miesięczne spożycie ryb w gospodarstwach domowych (kg/osobę)

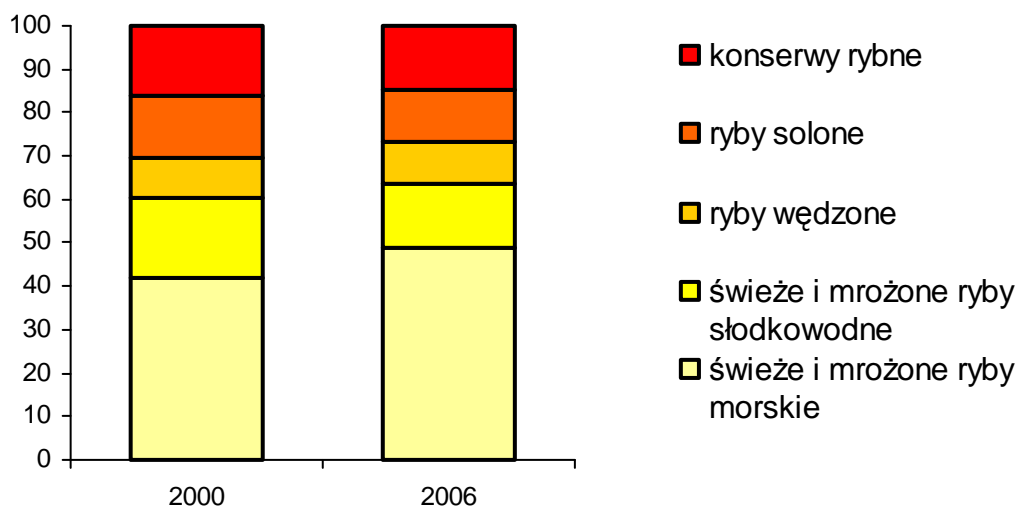
Lata	Średnio	Gospodarstwa domowe				
		pracowni- ków	rolników	pracują- cych na własny rachunek	emerytów i rencistów	utrzym. ze źródeł nie- zarobko- wych
1993-1996	0,46	0,43	0,41	0,46	0,59	0,31
1997-1998	0,38	0,35	0,32	0,38	0,49	0,26
2000-2003	0,41	0,38	0,37	0,42	0,53	0,31
2004-2006	0,42	0,37	0,36	0,43	0,55	0,31

Źródło: Dane GUS.

W pracowniczych gospodarstwach domowych, a także rolników i osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych spożycie ryb od 2000 r. nie rośnie, a nawet lekko spada. W efekcie przeciętny poziom spożycia ryb i ich przetworów w gospodarstwach domowych prawie nie wykazuje zmian od początku bieżącej dekady. Prawie nie zmienia się także struktura konsumowanych ryb i ich przetworów. W ostatnich latach ponad 60% konsumpcji stanowią ryby świeże, chłodzone lub mrożone. Na pozostałe 40% składają się ryby wędzone, solone (wyłącznie śledzie) i przetwory rybne, najczęściej w postaci konserw.

³ Dane budżetów w rodzinach nie obejmują spożycia marynat i wyrobów garmazeryjnych, pomijają również konsumpcję ryb i ich przetworów poza domem, np. w restauracjach czy barach oraz nie ujmują tzw. spożycia zbiorowego np. w wojsku, szpitalach itp.

Wykres 4. Struktura spożycia ryb (w proc.)



Źródło: Dane GUS.

1.3. Warunki funkcjonowania sektora rybnego

Znaczący wpływ na funkcjonowanie sektora rybnego w Polsce wywarły zmiany regulacji połowów ryb, a po integracji także poziomu wsparcia i regulacji rynku ryb.

1.3.1. Polityka rybacka

Ograniczenie lub całkowite zlikwidowanie większości dotacji do rybołówstwa wraz ze zmianą systemu gospodarczego spowodowało, że państwowe przedsiębiorstwa połowowe znalazły się w trudnej sytuacji finansowej i wkrótce zbankrutowały. Zlikwidowane zostało również Zjednoczenie Gospodarki Rybnej. Nadzór nad działalnością połowową przeszedł wyłącznie do kompetencji Departamentu Rybołówstwa znajdującego się do 1999 r. w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej, a od 1999 r. w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi⁴. Nadzór ten realizowany był do czasu przyjęcia nowej ustawy o rybołówstwie za pośrednictwem departamentów rybackich trzech Urzędów Morskich –

⁴ Od 1999 r. rozpoczął się proces administracyjnego przejmowania kompetencji dotyczących gospodarki rybnej należących do Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi⁴. W lipcu 1999 r. wprowadzono na mocy ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 1999 r., nr 70, poz. 778) zmiany polegające na przekazaniu kompetencji w zakresie zarządzania żywymi zasobami morza ministrowi właściwemu do spraw rolnictwa. Podobnie nadzór nad kontrolą rybołówstwa przeszedł z Urzędów Morskich do trzech Okręgowych Inspektoratów Rybołówstwa Morskiego, których statuty zostały zatwierdzone w grudniu 1999 r. W marcu 2007 r. Departament Rybołówstwa przeszedł do nowo utworzonego Ministerstwa Gospodarki Morskiej, jednakże jeszcze w tym samym roku po zmianie rządu powrócił do MRiRW.

stanowiących regionalną administrację morską – na zachodnim, środkowym i wschodnim wybrzeżu, a od 1999 r. za pośrednictwem Okręgowych Inspektorów Rybołówstwa Morskiego⁵.

Od 1992 r. tj. od daty wejścia w życie części handlowej Układu Europejskiego, rozpoczęto dostosowania sektora rybołówstwa morskiego do integracji, które zostały zintensyfikowane w latach 1996-1997 wraz z przyjęciem nowej ustawy o rybołówstwie (Dz. U. nr 34 z 1996 r.), która wprowadza analogiczne instrumenty ochrony zasobów biologicznych wód morskich m.in. ogólny dopuszczalny połów (TAC) oraz zbliża regulacje dotyczące raportów połowowych, ewidencji statków rybackich, konstrukcji i selektywności sieci, warunków uzyskiwania licencji połowowych przez armatorów do obowiązujących w UE.

Do momentu wejścia do UE podstawy polityki odnoszące się do ochrony zasobów ryb bałtyckich określane były w ramach Międzynarodowej Komisji Rybołówstwa Morza Bałtyckiego (MKRMB) w formie zaleceń. Zalecenia te zawierały wielkość dopuszczalnych połowów (TAC) dla całego Bałtyku oraz narodowych stref rybackich, jak i techniczne środki ochronne. Limit dopuszczalnych połowów wyznaczany przez MKRMB dla szprotów, śledzi, dorszy i łososi dzielony był między kraje członkowskie (Rosję, Estonię, Łotwę, Litwę, Polskę oraz państwa UE – Niemcy, Danie, Szwecję i Finlandię) w oparciu o tzw. historyczne prawa połowowe. W przypadku Polski udział w ogólnej kwocie połowowej wynosił odpowiednio 21,1% dla dorszy, 20,1% dla śledzi, 26,4% dla szprotów i 6,16% dla łososi. Po wejściu do UE kompetencje MKRMB zostały przejęte przez UE i kwoty połowowe ryb objętych TAC dzielone są na podstawie przyjętego klucza (procentowego udziału każdego kraju w ogólnej kwocie tzw. *relative stability*), który odzwierciedla klucz podziału stosowany przez Komisję Bałtycką.

Po integracji nie uległ zmianie główny środek ochrony i gospodarowania polskimi zasobami w odniesieniu do czterech podstawowych gatunków ryb bałtyckich (dorsz, śledź, szprot i łosoś) jakim jest TAC. Ministerstwo odpowiedzialne za zarządzanie rybołówstwem ustala corocznie kwoty połowowe oraz dzieli je na indywidualne limity połowowe jednostek rybackich, wyłączając rybołówstwo przybrzeżne, które otrzymuje łączny limit połowowy. Klucz podziału oparty jest o wielkości i typy jednostek oraz o historyczne połowy. Kwoty połowowe przyznawane są nieodpłatnie i generalnie nie podlegają wymianie między statkami (z wyjątkiem jednostek należących do tego samego przedsiębiorstwa). Ten system podziału, z wyjątkiem wysokości indywidualnych limitów, nie podlegał większym modyfikacjom w ostatnich latach.

⁵ Od 1991 r. część kompetencji kontrolnych w zakresie realizacji rybołówstwa przejęła Straż Graniczna (Ustawa o polskich wodach morskich i administracji morskiej).

W zarządzaniu polskim rybołówstwem stosuje się różnorodne środki ochronne jak: minimalna wielkość oczek w narzędziach połowu, obwody i okresy ochronne, minimalna długość ryb w połowie, wielkość przyłowu itd. Niektóre z nich były wprowadzane na podstawie zaleceń MKRMB, a inne ustalane na poziomie narodowym (jako regulacje rządowe) dla realizacji celów narodowej polityki rybackiej⁶. Oprócz tego istnieje szereg technicznych rozwiązań o lokalnym charakterze, które obowiązują wyłącznie w określonych rejonach, ustalonych wcześniej przez terenowe Urzędy Morskie, a po reorganizacji administracji rybackiej przez Okręgowych Inspektorów Rybołówstwa Morskiego.

Wraz ze zmianami organizacyjnymi budowano struktury odpowiedzialne za administrowanie Wspólną Polityką Rybacką (WPR). W 2003 r. utworzono Centrum Monitorowania Rybołówstwa (CMR). Jednostka ta, mająca swoje odpowiedniki we wszystkich państwach UE odpowiedzialna jest za bieżącą kontrolę wykonania limitów połowowych, raporty połowowe oraz monitoring satelitarny statków rybackich (VMS). Każdy statek rybacki o długości powyżej 8 metrów zobowiązany jest przysyłać do CMR po każdym rejsie, a łodzi poniżej 8 metrów co miesiąc, raporty odnośnie ilości złowionych ryb, używanych narzędzi oraz obszaru połowowego, na którym łowiono ryby. Również firmy kupujące ryby w porcie mają obowiązek przesłania do CMR dokumentów sprzedaży, które są porównywane z raportami połowowymi.

W stanowisku negocjacyjnym Polska wносиła o zachowanie dotychczasowego poziomu dostępu do zasobów na Morzu Bałtyckim, co miało zagwarantować zachowanie dotychczasowego klucza podziału TAC na Bałtyku i zabezpieczyć udział Polski w narodowych kwotach podstawowych gatunków ryb oraz uniemożliwić połowy innym państwom UE w polskich obszarach morskich. Ostatecznie Polska przyjęła dorobek prawny UE bez większych zastrzeżeń⁷.

⁶ Te środki są zwyczajowej natury i odnoszą się do polskiej strefy rybołówstwa jak i rybołówstwa bałtyckiego (np. wspomniany system podziału indywidualnych kwot połowowych).

⁷ Stanowisko negocjacyjne w trakcie rozmów z Komisją Europejską ulegało stopniowym zmianom. W trakcie negocjacji wycofano się z kwestii całkowitego zamknięcia połowów statkom innych państw UE w polskiej strefie. Złagodzone stanowisko przyjmując, że polska strefa będzie zamknięta przez okres 3-5 lat i ograniczenie będzie dotyczyć kutrów o mocy silników większej niż 611 kW i długości powyżej 30 m. W pierwszej połowie 2002 r. zmieniono ponownie stanowisko negocjacyjne w dziedzinie rybołówstwa, uznając, że nawet częściowe ograniczenie dostępu statków UE będzie niezgodne z zasadami Wspólnej Polityki Rybackiej. Odwołując się do potrzeby racjonalnego gospodarowania i ochrony żywych zasobów morza oraz konieczności obrony gospodarczych i społecznych interesów lokalnych społeczności na polskim wybrzeżu, wniesiono również o ograniczenie prawa dostępu flot połowowych do polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej na Morzu Bałtyckim.

W 1999 r. rozpoczęto prace nad sformułowaniem polskiej polityki strukturalnej w sektorze rybołówstwa na lata 2000-2006. Za główne cele tej polityki przyjęto⁸:

- pomoc w osiągnięciu trwałej równowagi pomiędzy zasobami biologicznymi wód a poziomem ich eksploatacji;
- wzrost konkurencyjności i rozwój silnych ekonomicznie podmiotów gospodarczych, stabilizacja rynku, poprawa jakości produktów rybnych, postęp techniczny;
- wspieranie rozwoju gospodarczego regionów uzależnionych od rybołówstwa oraz wsparcie socjalne rybaków.

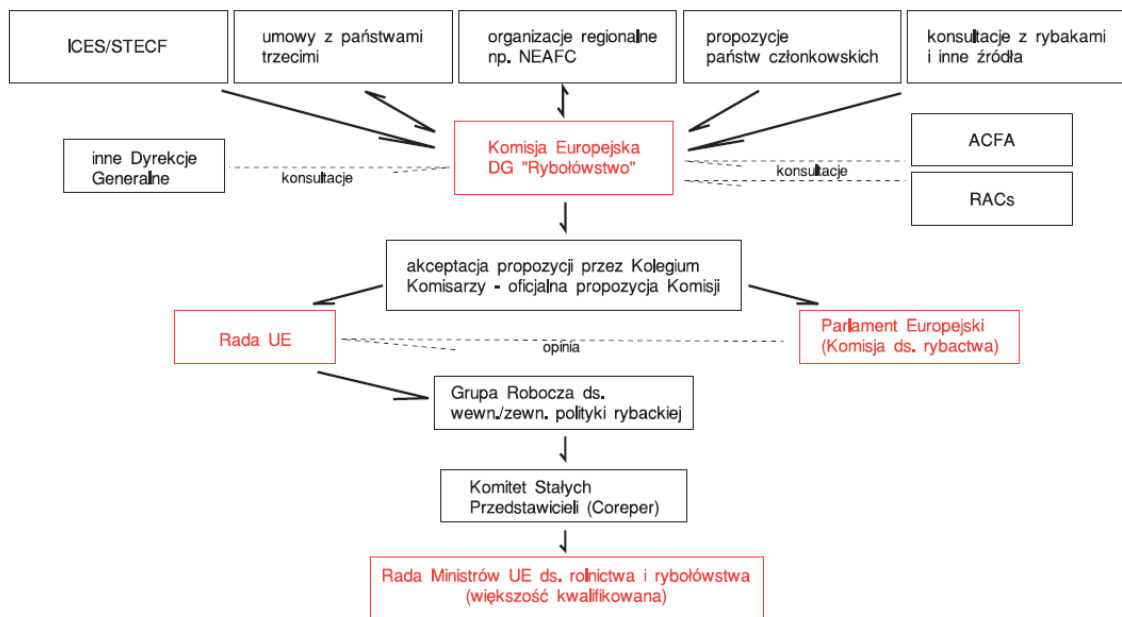
Realizacji tych celów miał służyć przede wszystkim program złowienia statków rybackich, który zakładał wycofanie z eksploatacji 126 jednostek rybackich. Przewidywano również zmodernizowanie floty rybackiej oraz budowę nowych jednostek rybackich. W tym celu zaplanowano uruchomienie preferencyjnej linii kredytowej na zakup i modernizację statków rybackich. Większość działań zamierzonych w polityce strukturalnej dla rybołówstwa w okresie przedakcesyjnym nie została zrealizowana. Główną przeszkodą był brak środków finansowych.

Realizację planów odnośnie dostosowania potencjału połowowego rozpoczęto dopiero po wejściu Polski do UE i uruchomieniu środków z FIG (Finansowy Instrument Wspierania Rybołówstwa) w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego (SPO) Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb 2004-2006. Dokument ten wyznaczył kierunki działania i finansowania inwestycji w gospodarce rybnej na lata 2004-2006. W tym okresie planowano przeznaczyć na inwestycje w sektorze rybnym 330 mln EUR, z tego ze środków publicznych 250 mln EUR oraz 80 mln EUR jako współfinansowanie inwestorów prywatnych. Najwięcej środków przeznaczono na redukcję potencjału połowowego do zasobów, czyli złowienie statków (111,3 mln EUR). Ponad 50 mln EUR zaplanowano na modernizację statków rybackich (głównie poprawę warunków bezpieczeństwa na statku oraz stanu sanitarnego) oraz budowę nowych jednostek. W wyniku realizacji programu redukcji floty wycofano z eksploatacji ok. 40% floty bałtyckiej. Nie zostało natomiast zrealizowane działanie dotyczące budowy nowych statków, z powodu zmiany prawa wspólnotowego, które ograniczyło możliwość przyznawania tego rodzaju pomocy do 31 grudnia 2004 r.

Od 1 maja 2004 r. polska polityka rybacka stała się częścią polityki rybackiej UE i musiała się dostosować do systemu podejmowania decyzji obowiązującego w UE.

⁸ Polska polityka strukturalna w sektorze rybołówstwa na lata 2000-2006, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, luty 2000 r.

Wykres 5. Proces decyzyjny w Radzie UE



Źródło: *Wpływ funduszy strukturalnych UE na stan floty i zasobów w rybołówstwie bałtyckim.* WWF.

Reforma Wspólnej Polityki Rybackiej z 2002 r. wprowadziła zasadnicze zmiany w większości działań związanych z ochroną zasobów. Wprowadzono koncepcję wieloletniego zarządzania zasobami ryb. Jedną z nowości były tzw. plany odbudowy zasobów, zaostrożące kryteria ustalania limitów TAC, przepisy kontrolne oraz działania wymuszające redukcję nadmiernych limitów połowowych dla stad, które w sposób udowodniony naukowo zagrożone są przełowieniem. Reforma WPR spowodowała wzmocnienie kompetencji UE w zakresie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów przez kraje członkowskie, a także rozpowszechnienie stosowania niektórych elektronicznych środków kontroli (np. systemu VMS). Ujednolicono standardy kontroli i inspekcji w krajach członkowskich – m.in. w tym celu powołano na początku 2005 r. Wspólnotową Agencję Kontroli Rybołówstwa.

Skutki zaostrożonych wymagań i ostrzejszej kontroli polskie rybołówstwo odczuło już w 2007 r. W styczniu tego roku ukazał się raport Komisji Europejskiej stwierdzający znaczną skalę nieraportowanych połowów na Bałtyku. W przypadku Polski wysokość nieewidencjonowanych wyładunków oszacowano na 49%, Szwecji 21%, Litwy 16%, Niemiec 14%, Danii 13% i Łotwy 8%. Konsekwencją opublikowanego raportu były dalsze działania kontrolne, na podstawie których Komisja Europejska udowodniła, że połowy dorsza przez polskie statki na stadzie wschodnim są trzykrotnie wyższe od połowów oficjalnie raportowanych. Tym samym po raz pierwszy w historii zostały one zamknięte do końca roku (Rozporządzenie KE 804/2007), a przełowiony limit dorszy będzie

musiał zostać zwrócony w następnych latach przez zmniejszenie limitów połowowych o 10% wielkości przekroczenia limitu w 2008 r. oraz o 30% w kolejnych 3 latach.

W 2006 r. został opracowany przez Komisję Europejską wieloletni plan w zakresie zasobów dorsza na Morzu Bałtyckim oraz ich połowów⁹. Celem Rozporządzenia Rady WE (1098/2007) ustalającego wieloletni plan w zakresie zasobów dorsza w Morzu Bałtyckim oraz ich połowów, które weszło w życie 1 stycznia 2008 r. jest zapewnienie zrównoważonej ekonomicznie, środowiskowo i społecznie eksploatacji dorsza bałtyckiego. Realizacja zapisów ma umożliwić osiągnięcie bezpiecznego biologicznie limitu połowów dorsza stada wschodniego oraz zapewnić poziom pełnej zdolności reprodukcyjnej obu stad (wschodniego i zachodniego). Wysokość TAC dla dorszy została ściśle powiązana z poziomem śmiertelności połowowej i może się wahać w granicach +/- 15% w stosunku do TAC z roku poprzedniego. Taki sposób wyznaczania limitów połowowy pozwolił odejść od stosowanych wcześniej i mocno krytykowanych punktów referencyjnych określających pożądaną wielkość biomasy ryb na podstawie bardzo wysokiego stanu zasobów z lat poprzednich.

Konieczność dostosowania się do bardziej ekosystemowego podejścia do rybołówstwa, w którym ochrona środowiska jest równie ważnym elementem, jak sama działalność rybacka, boleśnie odczuli także rybacy poławiający łososie i trocie. Po wejściu do UE zgodnie z Rozporządzeniem Rady 812/2004 (dot. ochrony waleni bałtyckich) liczba statków mogących używać sieci dryfujących musiała zostać zredukowana do 2008 r., a od 1 stycznia 2008 r. same narzędzia ostatecznie wycofane z użytkowania.

We wrześniu 2005 r. rząd przyjął strategię rozwoju rybołówstwa na lata 2007-2013. Za podstawowe cele odnoszące się do rybołówstwa morskiego przyjęto: wzrost rentowności sektora, uzyskanie równowagi pomiędzy limitami połowowymi a dostępnymi i odtwarzalnymi zasobami ryb, ochronę socjalną społeczności na obszarach zależnych od rybołówstwa, ochronę i rozwój rybołówstwa przybrzeżnego oraz odnowę floty. Założone cele miały być realizowane w oparciu o środki finansowe z SPO. Równocześnie podjęto prace nad programem operacyjnym (zatwierdzonym ostatecznie w połowie 2008 r.) określającym kierunki wydatkowania środków finansowych dostępnych w ramach Europejskiego Funduszu Rybackiego oraz opracowaniem krajowego planu restruktury-

⁹ Przygotowanie tego planu jest konsekwencją problemów występujących z wdrożeniem przyjętego przez MKRMB (Komisja Bałtycka) w 2003 r. planu zarządzania połowami dorszy na Bałtyku. Zwrócono na uwagę, że niepewność w szacunkach zasobów przygotowywanych przez ICES oraz nieprzestrzeganie kwot połowowych sprawiło, że plan Komisji Bałtyckiej nie został zrealizowany.

zacji floty rybackiej. Zgodnie z założeniami, główny nacisk będzie ponownie położony na redukcję potencjału połowowego – głównie floty dorszowej, z której zamierza się wycofać ok. 20-30% tonażu. W programie przewidziano również działania ukierunkowane na poprawę funkcjonowania rybołówstwa przybrzeżnego, w szczególności poprzez wspieranie działań na rzecz dywersyfikacji działalności, inwestycji na statkach rybackich i selektywności narzędzi połowowych oraz wspieranie działań na rzecz podnoszenia kwalifikacji zawodowych i szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Zamierza się również kontynuować inwestycje w portach rybackich oraz wspierać rozwój obszarów uzależnionych od rybactwa.

1.3.2. Instytucjonalny rozwój rynku rybnego

Organizacje zrzeszające rybaków

Przed przystąpieniem Polski do UE rybacy kutrowi i łodziowi zrzeszali się, aby prowadzić wspólną działalność gospodarczą oraz artykułować potrzeby środowiska i wpływać na politykę państwa w sektorze rybołówstwa. Istniały trzy pozarządowe organizacje rybackie zrzeszające zarówno rybaków kutrowych, jak i łodziowych: Zrzeszenie Rybaków Morskich (ZRM), Krajowa Izba Rybacka (KIR), Stowarzyszenie Armatorów Rybackich (SAR) oraz jedna organizacja zrzeszająca wyłącznie rybaków łodziowych – Zrzeszenie Rybaków Zalewu Szczecińskiego, Kamieńskiego i Jeziora Dąbie (ZRZSKiJD). Bardziej rozproszeni hodowcy ryb, dzierżawcy, właściciele i pracownicy rybactwa śródlądowego zrzeszeni byli w wielu organizacjach m. in. w Polskim Towarzystwie Rybackim (w okresie 1991-1993 Wielkopolsko-Pomorskim Towarzystwie Rybackim) oraz w Związku Producentów Ryb, Zrzeszeniu Producentów Ryb czy w Ogólnopolskim Stowarzyszeniu Dzierżawców i Administratorów Nieruchomości Rybackich Skarbu Państwa. Rybackie organizacje samorządowe diagnozowały potrzeby społeczne i gospodarcze swoich członków, informowały administrację o potrzebach oraz formułowały propozycje zmian prawnych w odniesieniu do rybołówstwa i rybactwa jako całości. Ponadto członkowie mogli uzyskać pomoc doradczą w rozwiązaniu konkretnych spraw. W sytuacjach kryzysowych dla rybołówstwa morskiego organizacje zrzeszające rybaków morskich tworzyły wspólny front i prowadziły akcje protestacyjne. Większość rybaków pozostawała jednak niezrzeszona.

Po akcesji Polski do UE armatorzy rybacy oraz hodowcy ryb mogą tworzyć dobrowolne organizacje producentów rybnych (OPR) prowadzące działalność gospodarczą jako podmioty mające osobowość prawną, powołane w celu zapewnienia członkom optymalnych przychodów przy zastosowaniu możliwie

najbardziej racjonalnych metod połowowych. OPR musi posiadać pewien potencjał rynkowy, który w przypadku armatorów wynosi co najmniej 20% statków rybackich przeznaczonych do prowadzenia połowów określoną metodą albo poławiających określone gatunki organizmów wodnych, a w przypadku hodowców co najmniej 25% ogólnej masy produktów pochodzących z chowu i hodowli określonych gatunków organizmów wodnych, ale nie może zajmować dominującej pozycji na danym rynku. OPR musi zostać uznana przez ministra właściwego ds. rybołówstwa i rybactwa oraz być wpisana do Rejestru Uznanych Organizacji Producentów Rybnych. Zachętą do tworzenia organizacji producentów jest możliwość uzyskania wsparcia finansowego. Uznane OPR mogą ubiegać się o uzyskanie pomocy finansowej ze środków z Funduszu Gwarancji FE-OGA na pokrycie kosztów przygotowania programu operacyjnego oraz prowadzenie bezpośredniej interwencji rynkowej, a także ze środków Instrumentu Finansowego Wspierania Rybołówstwa na pokrycie kosztów utworzenia, poprawę jakości produktów i inne działania.

Na koniec 2007 r. w Rejestrze Organizacji Uznanych prowadzonym przez Departament Rybołówstwa MRiRW wpisanych było 6 organizacji producentów, w tym 4 skupiające armatorów jednostek poławiających na Bałtyku: Krajowa Izba Producentów Ryb (KIPR) z siedzibą w Ustce, Zrzeszenie Rybaków Morskich-Organizacja Producentów (ZRM-OP) z siedzibą w Gdyni, Organizacja Producentów Rybnych Władysławowo Sp. z o.o. z siedzibą we Władysławowie, Kołobrzeska Grupa Producentów Ryb Sp. z o.o. z siedzibą w Kołobrzegu oraz po jednej skupiającej armatorów dalekomorskich – Północnoatlantycka Organizacja Producentów Sp. z o.o. (PAOP) z siedzibą w Warszawie i producentów ryb śródlądowych – Organizacja Pracodawców-Producentów Ryb Śródlądowych (OP-PRŚ) z siedzibą w Toruniu.

Ponadto działają: Stowarzyszenie Armatorów Rybackich w Kołobrzegu, Związek Rybaków Polskich w Ustce, Stowarzyszenie Rybaków Zalewu Wiślanego we Fromborku, Zrzeszenie Rybaków Zalewów Szczecińskiego, Kamieńskiego i Jeziora Dąbie w Trzebieży, Stowarzyszenie Rybak w Tolkmicku. Nadal funkcjonuje Polskie Towarzystwo Rybackie reprezentujące interesy rybactwa śródlądowego. Od października 2007 r. samodzielnie funkcjonuje Stowarzyszenie Producentów Ryb Łososiowatych z siedzibą w Lęborku, w którą został przekształcony Oddział Ryb Łososiowatych PTR. Działają również Stowarzyszenie Rybactwa Dolnej i Środkowej Wisły w Toruniu, Związek Producentów Ryb w Poznaniu oraz Zrzeszenie Producentów Ryb w Katowicach.

Lokalne Centra Pierwszej Sprzedaży Ryb

Po 1990 r. w Polsce nie było infrastruktury portowej odpowiadającej standardom sanitarno-higienicznym wymaganym w obrocie produktami rybołówstwa, a także zapewniającej bezpieczeństwo transakcjom sprzedaży. Przedsiębiorstwa państwowe, które oprócz działalności połowowej świadczyły usługi portowe, magazynowe i przetwórcze upadły, poza jednym wyjątkiem, a sprywatyzowana flota rybacka poszukiwała odbiorców we własnym zakresie.

Świadomość konieczności instytucjonalizacji pierwszej sprzedaży ryb wzmacniającej pozycję rynkową rybaków oraz ułatwiającej kontrolę przestrzegania przepisów ochronnych i ograniczającej szarą strefę w obrocie surowcem rybnym doprowadziła do powstania grupy inicjatywnej, która w grudniu 1998 r. utworzyła Aukcję Rybną w Ustce¹⁰. W ramach przedsięwzięcia przy nabrzeżu portowym zbudowano halę aukcji wraz z zapleczem socjalno-administracyjnym i usługowym (komory załadownicze i wyładownicze, wytwornica lodu) oraz zmodernizowano nabrzeże, zbudowano parkingi i chodniki. Wyposażenie aukcji w specjalistyczne maszyny i urządzenia zostało sfinansowane ze środków PHARE w ramach programu „Organizacja rynku rybnego”. Najważniejszą częścią inwestycyjną tego programu stanowiło uruchomienie Lokalnych Centrów Pierwszej Sprzedaży Ryb (LCPSR) w pięciu portach (Władysławowo, Hel, Ustka, Darłowo i Kołobrzeg). Przyjęto zasadę, że LCPSR stanowiąc będą własność publiczną i powstaną w budynkach komunalnych i państwowych oraz będą działać na zasadzie non profit.

Lokalne Centrum Pierwszej Sprzedaży Ryb Aukcja Rybna Ustka Sp. z o.o. rozpoczęło działalność w grudniu 2004 r., a po pół roku zaprzestało działalności, gdyż armatorzy nie sprzedawali dostatecznych ilości ryb poprzez Aukcję, preferując swoich wcześniejszych odbiorców. Przerwa w handlu trwała przez pół roku. W październiku 2005 r. grupa dwudziestu rybaków z Ustki, Darłowa i Łeby (członków Krajowej Izby Producentów Ryb) podjęła decyzję o zaangażowaniu kapitałowym w Aukcję. Rybacy powołali spółkę rybacką Centrum, która objęła 600 nowych udziałów o wartości 300 tys. zł. Członkowie spółki Centrum zobowiązali się do sprzedaży złowionych ryb na Aukcji. Podjęte przez rybaków działania umożliwiły wznowienie działalności Aukcji Rybnej. W latach 2005-2007 poprzez Aukcję Rybną w Ustce sprzedano 4-5% przyzna-

¹⁰ Aukcję utworzyli przedstawiciele rybaków morskich zrzeszonych w Krajowej Izbie Rybackiej z siedzibą w Ustce (obecnie Krajowa Izba Producentów Ryb), producenci ryb słodkowodnych zrzeszonych w Polskim Towarzystwie Rybackim w Poznaniu, rolnicy reprezentowani przez Słupską (obecnie Pomorską Izbę Rolniczą w Gdańsku) oraz władze samorządowe. Władze Ustki przekazały aukcji grunty po PPIUR „Korab”, a inicjatywa budowy pilotażowej aukcji rybnej została wpisana do Kontraktów Wojewódzkich województwa pomorskiego na lata 2001-2004.

nego Polsce limitu połowowego dorszy. Aukcyjna sprzedaż ryb łososiowatych w 2005 r. stanowiła zaledwie 2% wielkości ich połowów, w 2006 r. wzrosła do 40%, a w 2007 r. zmniejszyła się do ok. 30%.

Tabela 6. Obroty rybami na Aukcji Rybnej w Ustce (tony)

Gatunek ryb	2005	2006	I-XI 2007
Dorsz	629	882	487
Ryby łososiowate	16	249	158

Źródło: LCPSR Aukcja Rybna Sp. z o.o.

W sierpniu 2007 r. działalność podjęło LCPSR w Kołobrzegu, przekazane w zarządzanie Kołobrzesckiej Grupie Producentów Ryb Sp. z o.o. Pozostałe LCPSR w Darłowie, Helu i Władysławowie do końca 2007 r. nie rozpoczęły działalności z powodu braku pozwoleń nadzoru budowlanego na użytkowanie obiektów.

Rejestr przedsiębiorców skupujących produkty rybne

Zgodnie z ustawą z dnia 22 stycznia 2004 r. o organizacji rynku rybnego i pomocy finansowej w gospodarce rybnej (Dz. U. nr 34, poz. 291 z dnia 4 marca 2004 r. z późniejszymi zmianami) do prowadzenia skupu ryb i produktów rybnych uprawniony jest przedsiębiorca wpisany do rejestru przedsiębiorców skupujących te produkty, prowadzonego przez ministra właściwego do spraw rybołówstwa. Rejestr jest jawny i zawiera 512 wpisów (według stanu z marca 2007 r.). Wśród podmiotów uprawnionych do skupu ryb znajdują się firmy zajmujące się wyłącznie skupem i sprzedażą ryb, Aukcja Rybna w Ustce, zakłady przetwórstwa rybnego, uznane organizacje producentów rybnych, spółki prowadzące połowy dalekomorskie oraz bałtyckie, gospodarstwa rybackie, sklepy rybne oraz firmy zajmujące się obwoźną sprzedażą ryb.

System informacji rynkowej

Przed akcesją do UE na krajowym rynku ryb nie istniał system informacji rynkowej. Wspólna Polityka Rybacka ustanowiła obowiązek zbierania i zarządzania danymi w zakresie rybołówstwa, m. In. w celu monitorowania połowów i wykorzystania limitów połowowych oraz poziomu cen wyładowywanych ryb¹¹. Zbieraniem danych dotyczących wielkości połowów i wyładunków ryb oraz wielkości i wartości sprzedaży ryb w portach zajmuje się Centrum Monitorowania Rybołówstwa.

¹¹ Rozporządzenie Rady (WE) nr 1543/2000 z dnia 29 czerwca 2000 r. ustanawiające ramy wspólnotowe w zakresie zbierania i zarządzania danymi niezbędnymi do prowadzenia wspólnej polityki rybołówstwa. (Dz. Urz. WE L 176 z 2000 r.).

dr Emil Kuzebski, dr Barbara Pieńkowska

Morski Instytut Rybacki

dr hab. Arkadiusz Wołos

Instytut Rybactwa Śródlądowego

mgr inż. Krzysztof Hryszko

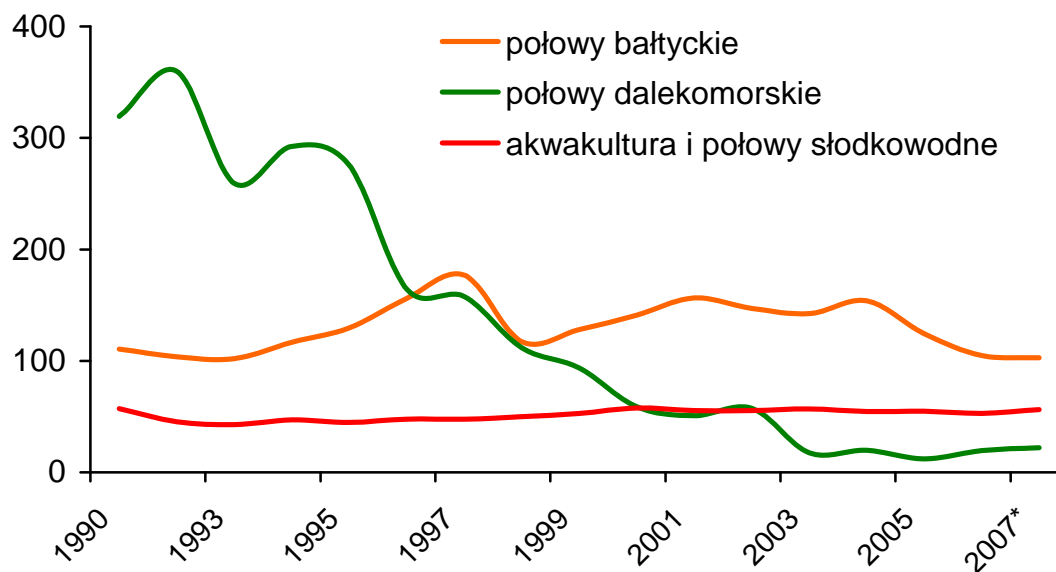
Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

Państwowy Instytut Badawczy

2. Zmiany krajowej podaży ryb i ich przetworów

Poddanie sektora rybackiego działaniom mechanizmu rynkowego spowodowało znaczące zmiany w krajowych połowach ryb. Po 1990 r. uległy one daleko idącym ograniczeniom, przede wszystkim w przypadku połowów dalekomorskich, ale także bałtyckich. Prawie nie zmieniły się w latach 1990-2007 połowy i produkcja ryb słodkowodnych. W konsekwencji zmieniła się nie tylko struktura połowów, ale przede wszystkim źródła zaopatrzenia rynku krajowego.

Wykres 6. Krajowe połowy ryb (tys. ton)



* szacunek

Źródło: Dane MIR.

2.1. Połowy bałtyckie

Polskie obszary morskie stanowią ok. 9% (34,4 tys. km²) ogólnej powierzchni Morza Bałtyckiego (385 tys. km²). Ich produktywność, liczona w wielkości połowów na jednostkę powierzchni, jest znacznie wyższa niż śred-

nia produktywność całego Bałtyku. Wysokość połowów na Morzu Bałtyckim w latach 1990-2005 wahała się w granicach od 600 do 1000 tys. ton, w tym udział połowów polskich wynosił od 12 do 20%. Dominującymi w połowach gatunkami ryb są szproty oraz śledzie, mające odpowiednio 55 i 28% udział w połowach ryb w 2005 r. Te gatunki ryb mają również przeważający udział w polskich połowach (68-80% w latach 1990-2006).

Tabela 7. Polskie połowy bałtyckie w latach 1990-2007 (tony)

Rok	Szprot	Śledź	Dorsz	Stornia	Inne	Razem
1990	14 299	60 919	28 730	2 253	4 419	110 620
1992	30 127	52 864	13 314	3 905	3 416	103 626
1994	44 556	49 111	14 426	4 900	3 507	116 500
1996	77 472	31 246	34 856	8 836	3 407	155 817
1998	59 090	21 873	25 779	5 835	4 567	117 143
2000	84 324	24 516	22 120	5 601	4 590	141 151
2002	81 243	35 512	15 891	9 232	5 016	146 895
2004	96 658	28 410	15 120	8 798	4 819	153 805
2006	55 946	20 654	15 091	9 430	3 762	104 883
2007	60 146	22 087	10 972	10 694	3 890	107 790

Źródło: Raporty Rynek ryb stan i perspektywy nr 1-9, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2004-2008.

Większość ważniejszych pod względem gospodarczym gatunków ryb poławianych na Morzu Bałtyckim objęta jest limitami (TAC – Total Allowable Catches), ustalonymi corocznie na podstawie rekomendacji Międzynarodowej Rady Badań Morza (ICES). Ostateczna wysokość TAC uzależniona jest od decyzji Komisji Europejskiej i prowadzonych w jej obrębie negocjacji¹². Zapisany w traktacie akcesyjnym udział Polski w bałtyckiej kwocie połowowej śledzi wynosi 21,4%, szprotów 29,3%, łososi 6,3%, dorszy 22,2% oraz gładzicy 15%¹³.

Polscy rybacy na Bałtyku w najlepszym pod tym względem 1980 r. odłowili rekordową ilość 222 tys. ton ryb, w tym 123 tys. ton dorszy. W kolejnych latach połowy systematycznie malały, głównie z powodu spadku odłowów dorszy. W 1993 r. złowiono tylko 102 tys. ton ryb, w tym zaledwie 9 tys. ton dorszy. Załamanie połowów miało przede wszystkim uwarunkowania biologiczne, co przy wysokiej presji połowowej doprowadziło do znacznej redukcji biomasy dorszy bałtyckich¹⁴. Dorsze jednak nadal pozostają najważniejszym dla polskich

¹² Do 2004 r. limity połowowe były ustalane przez Międzynarodową Komisję Morza Bałtyckiego (MKRMB) Wysokość limitu połowowego dostępna dla danego kraju bałtyckiego jest uzależniona od historycznie uwarunkowanego udziału (praw historycznych) w TAC poszczególnych gatunków ryb.

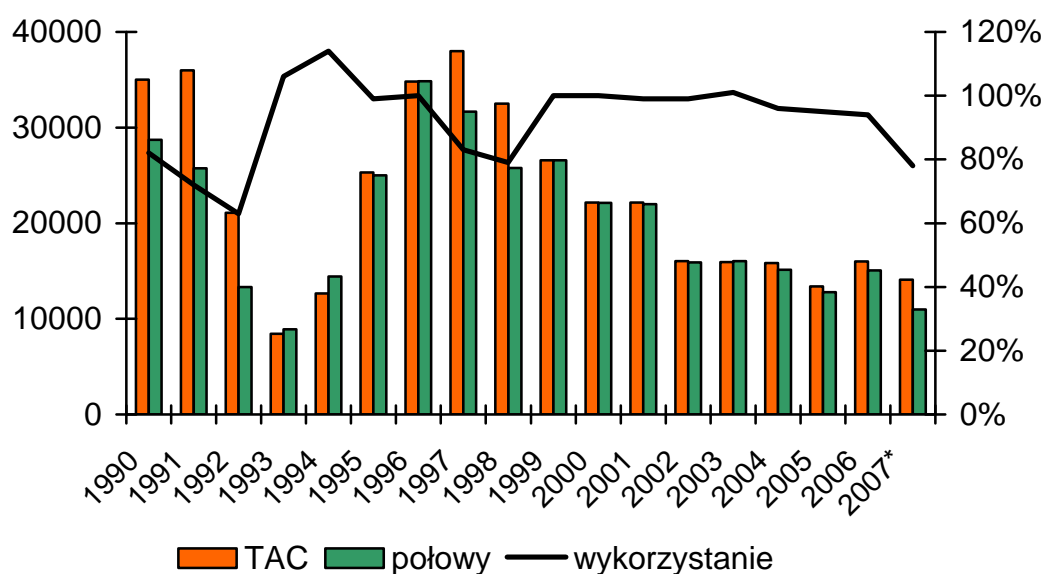
¹³ Z uwagi na możliwość wymiany kwot połowowych między krajami, ostateczna wysokość limitu połowowego może różnić się od kwot ustalonych przez Komisję Europejską.

¹⁴ Sytuacja ta dotyczyła całego akwenu, a nie tylko polskich obszarów i polskiego rybołów-

rybaków gatunkiem ryby, decydującym o kondycji finansowej rybołówstwa bałtyckiego, mimo że ich udział w ogólnej wielkości połowów zmalał do zaledwie 16%. Połowy dorszy są bowiem bardziej opłacalne niż pozostałych gatunków, ze względu na ich ceny, które dotychczas były ok. 4-krotnie wyższe od cen śledzi i niemal 10-krotnie wyższe w porównaniu ze szprotami. Poza tym na ogół nie ma problemów ze zbytem surowca, tak jak to często zdarza się w przypadku śledzi czy szprotów.

Jest powszechnie znane, że wielkości połowów raportowanych i rzeczywistych niejednokrotnie różnią się bardzo znacząco. Stan taki najprawdopodobniej utrzymuje się od początku lat 90., jednak konsekwencje w postaci karnego obniżenia limitów połowowych spadły na polskich rybaków dopiero po wejściu do UE i objęciu wyładunków kontrolami inspektorów unijnych.

Wykres 7. Połowy i wykorzystanie kwoty połowowej dorszy (tony)



* Wykorzystanie kwoty połowowej dorszy według danych raportowanych przez rybaków wyniosło w 2007 r. 78%. Wg Komisji Europejskiej dane te są zaniżone z uwagi na dużą skalę nieraportowanych połowów. Po ich doliczeniu wykorzystanie kwoty wyniosło ok. 160%.

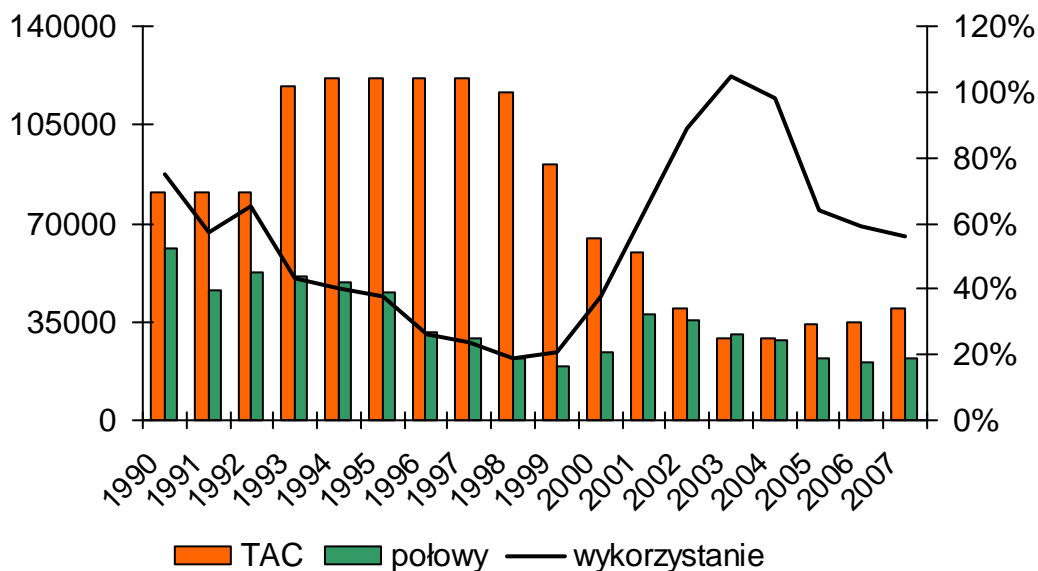
Źródło: Dane MIR.

Wraz z malejącymi zasobami dorszy malały limity przydzielane przez MKRMB, a niskich limitów połowowych dorszy nie były w stanie zrekompenzować większe kwoty ryb pelagicznych – śledzi i szprotów. Kondycja zasobów

stwa. Najwyższe połowy dorszy bałtyckich ogółem – przekraczające 350 tys. ton – osiągnęto w pierwszej połowie lat 80., z rekordową wysokością blisko 442 tys. ton w 1984 r. Następnie połowy ulegały systematycznemu obniżeniu do ok. 40 tys. ton w 1993 r. Począwszy od 1985 r. biomasa stada tarłowego dorszy wschodniobałtyckich systematycznie się obniżała, do 90 tys. ton w 1992 r., tj. wielkości 7-8-krotnie niższej od rekordowych wartości z początku lat 80.

tych ryb była zdecydowania lepsza, co wynikało z mniejszej presji połowowej oraz uwarunkowań troficznych między gatunkami.

Wykres 8. Połowy, kwota połowowa i wykorzystanie kwoty połowowej śledzi (tony)



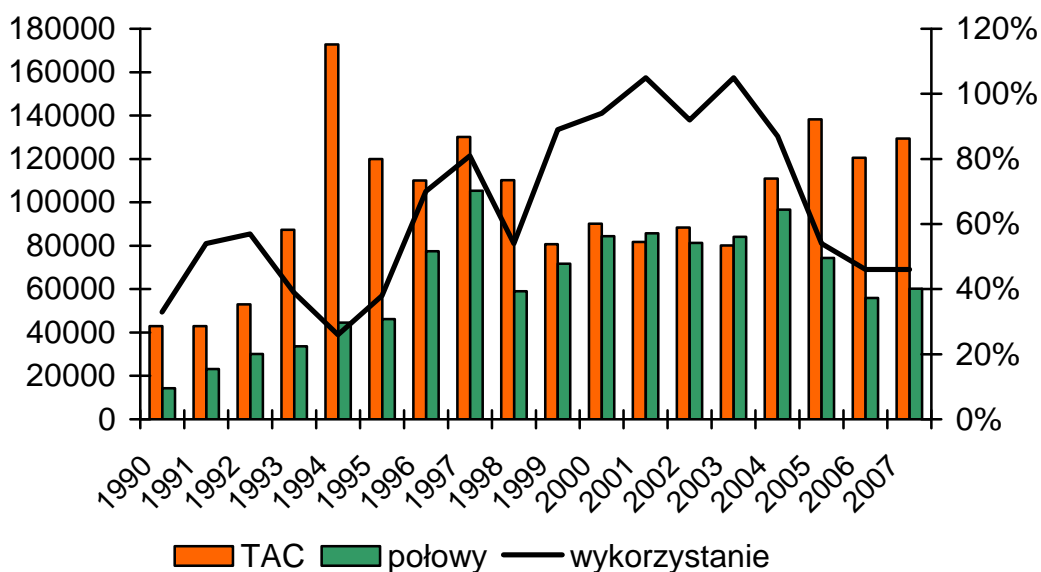
Źródło: Dane MIR.

W pierwszej połowie lat 90. wykorzystanie limitów połowowych szprotów wahało się w granicach 26-57%, a śledzi spadło do 38% w 1995 r. i 19% w 1998 r., gdy w 1990 r. wynosiło jeszcze 75%. Wielkość połowów śledzi zmalała z 61 tys. ton w 1990 r. do 46 tys. ton w 1995 r. i zaledwie 19 tys. ton w 1999 r., mimo zwiększonych limitów połowowych. Zadecydowała o tym niska opłacalność połowów, przy niskich cenach oferowanych przez pośredników. Zmniejszyła to zainteresowanie rybaków legalnymi połowami śledzi, zwłaszcza wobec możliwości prowadzenia nielegalnych połowów cenniejszych gospodarczo dorszy. Na początku XXI wieku wielkość połowów śledzi wzrosła do ponad 30 tys. ton¹⁵. Wzrost połowów śledzi przy malejących limitach połowowych przydzielanych Polsce (w latach 1997-2003 spadły one aż 4 krotnie) spowodował, że w 2003 r. TAC tych ryb zostało w pełni wykorzystane przez polskich rybaków, a nawet nieznacznie przekroczone. Podobnie wysokie wykorzystanie limitu wystąpiło w rybołówstwie szprotowym. W latach 2000-2004 zanotowano rekordowe połowy szprotów – przekraczające 80 tys. ton rocznie i 90-105% wykorzystanie dostępnej kwoty połowowej¹⁶.

¹⁵ Znaczący wpływ na to miało uwzględnianie w statystyce połowów, wcześniej pomijanego, przyłowy śledzika (niewymiarowych śledzi stanowiących przyłów w ukierunkowanych połowach szprotów).

¹⁶ Zarówno szproty, jak i śledzie eksploatowane są w większości przez te same statki rybackie.

Wykres 9. Połowy, kwota połowowa i wykorzystanie kwoty połowowej szprotów (tony)



Źródło: Dane MIR.

Podobnie wysokie połowy miały miejsce wcześniej tylko w latach 1996-1997, gdy w wyniku czarteru duńskich jednostek rybackich przez polskie spółki połowowe nastąpił 2-3-krotny wzrost połowów (do 77 i 105 tys. ton). W 1997 r. połowy w ramach polskiej kwoty prowadziło ok. 30 duńskich statków rybackich. Złowione ryby były w całości wyładowywane w portach duńskich z przeznaczeniem na produkcję mączki rybnej (tzw. połowy paszowe)¹⁷.

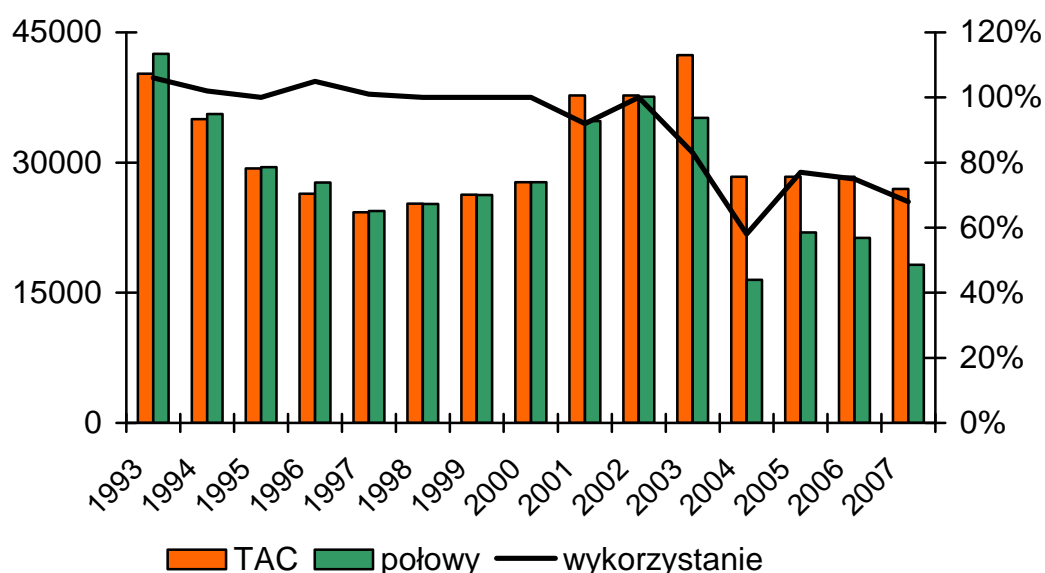
Po wprowadzeniu w 2005 r. programu redukcji floty rybackiej i wycofaniu z eksploatacji części trawlerów pelagicznych specjalizujących się w połowach szprotów, ich wyładunki spadły do 56 tys. ton w 2006 r.¹⁸.

¹⁷ W 1996 r. łączne wyładunki polskich i duńskich statków prowadzących połowy szprotów na polskich wodach wyniosły 31 tys. ton, w następnym roku były już dwukrotnie wyższe. Wyładunki ryb w portach duńskich rozpoczęły się już na początku lat 90., początkowo dominowały w nich dorsze. W 1993 r. ok. 400 polskich statków, a w 1994 r. już niemal 700 jednostek przyplęwało do portów duńskich (głównie bornholmskiego NexØ), żeby zdać rybę oraz zaopatrzyć się w tańsze niż w kraju paliwo. W wyniku protestów polskich rybaków oskarżających duńskie jednostki o nadmierne przyłowy dorszy i innych ryb, wycofano licencje połowowe dla duńskich jednostek, co spowodowało spadek wyładunków szprotów do 59 tys. ton w 1998 r. W kolejnych latach na skutek coraz większej liczby polskich statków angażujących się w połowy szprotów paszowych, wielkość połowów szprotów wzrosła, osiągając poziom 97 tys. ton w 2004 r.

¹⁸ Połowy szprotów charakteryzują się dużą sezonowością wynikającą z występowania koncentracji tych ryb w toni wodnej oraz technologicznej przydatności surowca. Sezon połowowy trwa od stycznia do maja, przy szczytowych połowach w marcu i maju. W tym okresie szproty charakteryzują się najwyższą zawartością tłuszczu, poszukiwaną zarówno w przetwórstwie towarów spożywczych, jak i w produkcji mączki i oleju rybnego.

Ważnymi z ekonomicznego punktu widzenia, przynajmniej dla części floty, są połowy ryb łososiowatych, głównie łososi i troci¹⁹. Wysokość przyznanego Polsce limitu połowowego tych ryb została wyznaczona w 1993 r. na ok. 40 tys. sztuk. Limit ten wahał się w kolejnych latach, osiągając minimum w 1997 r. (24,3 tys. sztuk) oraz maksymalny poziom w 2003 r. 42,4 tys. sztuk, który z reguły rybacy w pełni wykorzystywali. Po integracji, limit połowowy łososi nie zmienił się i nadal wynosił 27-28 tys. sztuk rocznie, ale raportowane połowy wynosiły w latach 2004-2007 zaledwie 58 - 83% dostępnej kwoty. Można przypuszczać, że znaczny wpływ na to miało dokonywanie znacznej części wyładunków poza ewidencją.

Wykres 10. Połowy, kwota połowowa i wykorzystanie kwoty połowowej łososi (sztuki)



Źródło: Dane MIR.

Od momentu wprowadzenia limitowania połowów łososi wielkość połowów troci systematycznie wzrastała osiągając swoje maksimum w 2002 r. (811 ton). W latach 2004-2006 wielkość połowów troci spadła do ok. 500 ton, a od 2008 r. należy spodziewać się dalszego ograniczenia tych połowów ze względu na całkowity zakaz prowadzenia połowów sieciami dryfującymi (pławnice), jaki wszedł w życie od stycznia 2008 r.²⁰.

Ograniczanie dostępnych kwot połowowych dla gatunków limitowanych skłania rybaków do prowadzenia połowów ryb nie podlegających limitowaniu.

¹⁹ Łososie w odróżnieniu do troci objęte są limitami, które liczone są w sztukach ryb. Limity te zostały wprowadzone w 1993 r. i od tego roku są objęte raportowaniem (wcześniej łososie liczone były łącznie z trociami).

²⁰ Sieci dryfujące mają aż 80% udziału w wielkości połowów troci w polskim rybołówstwie.

Do takich gatunków należą stornie, potocznie nazywane flądrami. W latach 1990-2006 połowy storni zmieniały się, w zależności od wielkości dostępnych kwot połowowych dorszy²¹. Wielkość połowów storni wahała się do 2,2 tys. ton w 1990 r. do 11,1 tys. ton w 2005 r.

2.2. Połowy dalekomorskie

Połowy dalekomorskie przez wiele lat były bardzo ważnym źródłem zaopatrzenia rynku krajowego w surowce i produkty rybne. Wraz z rozwojem floty dalekomorskiej, wchodzeniem do eksploatacji coraz bardziej nowoczesnych i wydajnych statków zamrażalni i przetwórci, rosła wielkość dostaw na rynek krajowy ryb z połowów prowadzonych poza Morzem Bałtyckim. Połowy dalekomorskie przewyższyły połowy bałtyckie po raz pierwszy w końcu lat 50. Od połowy 1970 r. do połowy lat 90. ok. 70% ryb poławianych przez polską flotę rybacką pochodziło z łowisk dalekomorskich. W rekordowym pod tym względem 1975 r. statki dalekomorskie odłowiły ponad 600 tys. ton ryb. Były to jedne z ostatnich lat połowów nieograniczonych strefami ekonomicznymi. Wraz z zawłaszczaniem przez państwa przybrzeżne coraz większych obszarów szelfu kontynentalnego, flota dalekomorska zmuszona została do przemieszczania się na coraz bardziej oddalone łowiska.

W wyniku zmiany struktury gatunkowej połowów malała opłacalność prowadzonych połowów, a rybołówstwo dalekomorskie w latach 90. XX wieku uległo dalszej degradacji. Mimo podpisania umów z Rosją, Mauretanią i Kanadą, umożliwiających dostęp do łowisk²², nie udało się zahamować likwidacji floty dalekomorskiej. W latach 90. najważniejsze znaczenie dla przemysłowej eksploatacji przez polską flotę dalekomorską miały wody otwarte (poza 200-milowymi

²¹ W połowy storni zaangażowane są w większości te same statki rybackie, które prowadzą połowy dorszy z uwagi na podobną technikę połowów i występowanie tych ryb. Zbyt niskie limity dorszowe rybacy starali się częściowo rekompensować wyższymi połowami storni.

²² Podstawowym celem działania polskiego rządu odnośnie tego sektora było poszukiwanie nowych możliwości dostępu floty do łowisk na zasadach wykupu licencji połowowych lub kooperacji. Starano się również ograniczać stopniowo liczebność floty, wycofując starsze jednostki. Głównym rejonem działania rybołówstwa dalekomorskiego był obszar Północno-Zachodniego Pacyfiku, gdzie na podstawie umowy z dn. 5 lipca 1995 r. pomiędzy rządem Polski i Rosji polska flota uzyskała na zasadzie licencji dostęp do zasobów rybnych Morza Ochockiego i Morza Beringa. W styczniu 1996 r. rząd polski zawarł umowę o współpracy w dziedzinie rybołówstwa z rządem Republiki Mauretanii. Zgodnie z warunkami porozumienia, całość złowionych ryb i produktów rybnych ma być wyładowywana w portach Mauretanii, zaś szczegółowe zasady prowadzenia połowów będą uzgadniane z rządem Mauretanii okresowo. W 1996 r. na wodach Mauretanii poławiało od 2 do 4 polskich trawlerów. Niestety ani te działania, ani wznowiony w 1996 r. na mocy porozumienia rządowego z Kanadą skup morskich łowisk na łowiskach Północnego Pacyfiku nie zahamował likwidacji floty dalekomorskiej.

strefami Rosji i USA), znajdujące się na akwenu Pacyfiku Północno-Zachodniego (Morze Beringa i Morze Ochockie). Polskie połowy na Morzu Beringa (w strefie niezawłaszczonej) rozpoczęły się w 1986 r. i były kontynuowane do 1991 r. Polskie połowy w rejonie Północno-Zachodniego Pacyfiku ukierunkowane były wyłącznie na mintaja²³. Otwarte wody Morza Beringa w latach 1985-1990 były najważniejszym rejonem połowowym polskiej floty dalekomorskiej, zapewniającym ponad 60% wielkości ogólnych połowów²⁴. W 1988 r. na wodach otwartych Morza Beringa poławiało ok. 30 statków z liczącej wówczas 86 jednostek floty dalekomorskiej. We wrześniu 1991 r. przerwano ostatecznie połowy na Morzu Beringa, bowiem w ciągu trzech lat wydajność połowowa wszystkich typów trawlerów poławiających w tym rejonie spadła o połowę, a eksploatacja tego akwenu generowała wysokie straty. Konieczne było znalezienie nowych, bardziej wydajnych akwenów połowowych, aby nie pogarszać i tak trudnej sytuacji przedsiębiorstw dalekomorskich²⁵. W lutym 1991 r. część statków dalekomorskich została skierowana eksperymentalnie na wody otwarte Morza Ochockiego. W końcu 1991 r. cała flota poławiająca wcześniej na Morzu Beringa przemieściła się na otwarte wody Morza Ochockiego, gdzie uzyskiwano znacznie wyższe wydajności połowowe. W 1992 r. ponad 70% potencjału połowowego rybołówstwa dalekomorskiego, liczonego w dniach połowów, skierowana była na eksploatację wód Morza Ochockiego.

Do połowy 1995 r., czyli do momentu przejścia trawlerów na wody Morza Ochockiego i Morza Beringa w strefie ekonomicznej Rosji, polska flota dalekomorska uzyskiwała dobre wyniki połowowe w granicach 240-300 tys. ton mintaja rocznie²⁶. Po przemieszczeniu trawlerów na wody rosyjskie wysokość

²³ Statki dalekomorskie zaangażowane w połowy w tym rejonie początkowo prowadziły połowy w okresie zimy i wiosny (listopad-maj), natomiast w pozostałych miesiącach poławiały morskazuka w oparciu o licencje połowowe w strefach ekonomicznych Stanów Zjednoczonych i Kanady w rejonie Północno-Wschodniego Pacyfiku.

²⁴ W latach 1985-1991 eksploatowane były zasoby w wodach otwartych Morza Beringa (tzw. „Donut Hole”). Średnie roczne połowy światowych flot dalekomorskich (Rosja, Chiny, Korea, Japonia i Polska) na wodach otwartych Morza Beringa w latach 1985-1991 wynosiły ponad 1,2 mln ton. Polskie statki dalekomorskie w tym czasie poławiały rocznie od 115 do 300 tys. ton mintaja.

²⁵ W 1992 r., na skutek znacznego przełowienia zasobów, państwa eksploatujące otwarte wody Morza Beringa wprowadziły moratorium na połowy w tym rejonie. Od 1995 r. otwartymi wodami Morza Beringa zarządza Konwencja o Ochronie i Zarządzaniu Zasobami Morza Beringa, której członkami są Polska, USA, Chiny, Rosja, Japonia i Korea. W oparciu o badania zasobów ryb konwencja wyznacza roczne limity połowowe.

²⁶ Wraz z podpisaniem umowy zakończony został okres dominacji połowów w otwartych strefach mórz i oceanów. O ile w 1994 r. tylko ok. 1% połowów dalekomorskich pochodził z rejonów zawłaszczonych, to w latach 1996-1997 ponad 80% połowów dokonywanych było w strefach państw nadbrzeżnych.

możliwych do uzyskania połowów została uzależniona od wielkości przyznawanych przez władze rosyjskie limitów połowowych. Kooperacja połowowa z Rosją, polegająca na połowach w ramach przyznawanych licencji rządowych i nabywanych komercyjnie kwot połowowych (w drodze umów handlowych przedsiębiorstw dalekomorskich z przedsiębiorstwami rosyjskimi) oraz skupie surowca rybnego od rybaków rosyjskich, rozpoczęła się w lipcu 1995 r., wraz z porozumieniem regulującym zasady prowadzenia połowów przez polską flotę dalekomorską w rejonie wód ekonomicznych Morza Ochockiego i Morza Beringa. W zamian za rezygnację z połowów na wodach otwartych Morza Ochockiego, strona rosyjska zobowiązała się udzielić statkom polskim kwot połowowych we własnej strefie ekonomicznej. Porozumienie to określało warunki połowów polskich statków dalekomorskich w strefie rosyjskiej tylko w 1995 r. W latach późniejszych zasady kooperacji miały regulować coroczne ustalenia polsko-rosyjskiej komisji mieszanej.

Tabela 8. Połowy dalekomorskie (tony)

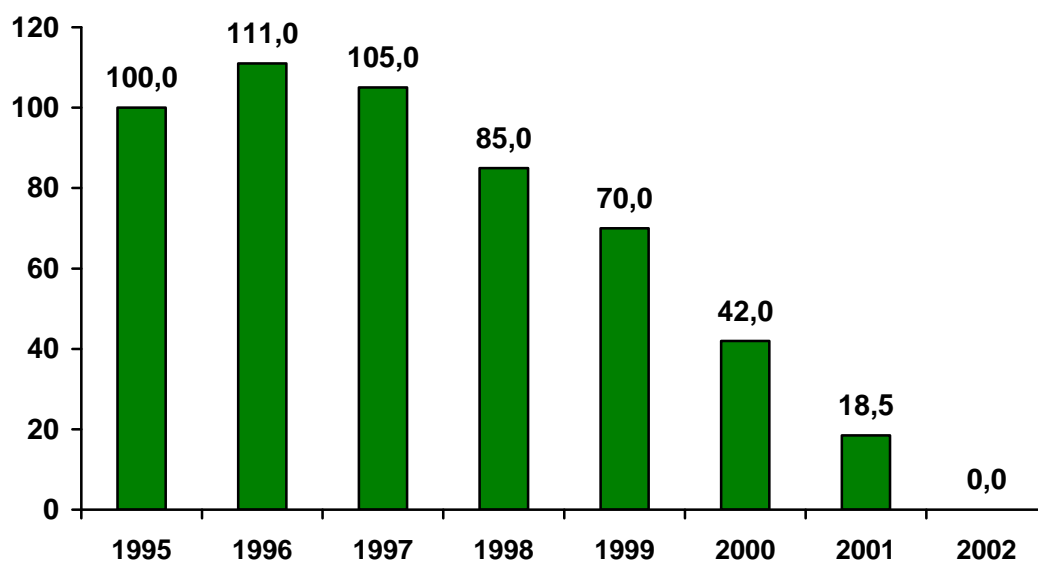
Gatunek	1990	1992	1994	1996	1998	2000	2002	2004	2006
Mintaje	223 455	297 732	269 979	116 257	81 889	33 192	-	-	-
Kryl	2 956	17 250	8 859	21 580	18 773	20 049	16 365	8 967	5 412
Błękitek	50 566	15 177	10 553	3 402	621	-	38	345	3 891
Kalmary	31 637	26 234	2 983	1	19	995	2 754	-	-
Makrela	504	-	-	4 086	-	-	6 633	-	1 368
Sardynki		-	-	2 439	-	-	14 244	-	-
Ostrobok		-	-	5 353	-	-	5 195	4 062	-
Sardynele		-	-	7 166	-	-	4 824	-	-
Karmazyn	113	-	-		12	23	437	2 908	4 491
Dorsz	53	-	-	1 112	1 927	1 220	1 318	1 451	868
Inne	9 788	3 371	299	3 089	8 431	3 510	5 701	1 989	4 687
Razem	319 072	359 764	292 673	164 485	111 673	58 989	57 508	19 722	20 716

Źródło: Dane MIR.

W 1995 r. do strefy rosyjskiej Morza Beringa i Morza Ochockiego przemieszczone zostały 32 trawlerzy polskich przedsiębiorstw dalekomorskich. W latach następnych ich liczba systematycznie malała, wraz z malejącymi limitami otrzymywanymi od Rosji²⁷. W 1996 r. było to 111 tys. ton, w 1999 r. 70 tys. ton, a w 2001 r. zaledwie 18 tys. ton mintajów.

²⁷ Maksymalny pułap połowów w strefie rosyjskiej zależy od wielkości limitów corocznie przyznawanych Polsce w ramach kwot połowowych oraz wynegocjowanych dodatkowych kwot komercyjnych. Uzyskane kwoty połowowe uzupełniane są skupem ryb od kołchozów rosyjskich.

Wykres 11. Limity połowowe mintaja przyznane Polsce przez Rosję (tys. ton)



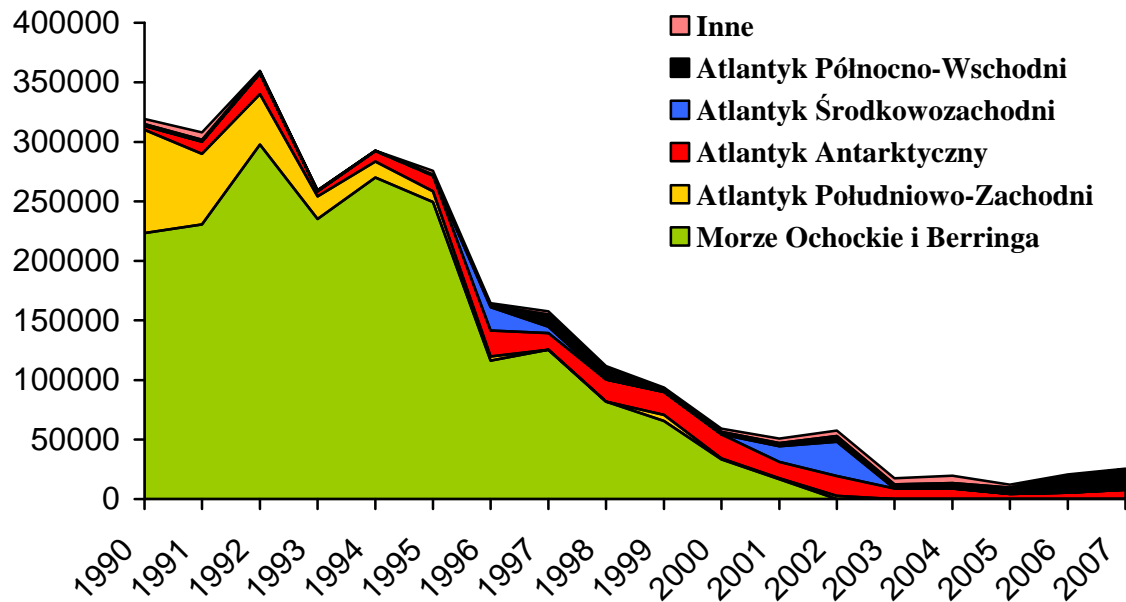
Źródło: Dane MIR.

Główną słabością kooperacji ze stroną rosyjską była niepewność co do warunków, na jakich polska flota dalekomorska mogła poławiać na wodach rosyjskich²⁸. Kwoty przyznawane Polsce były o ok. połowę niższe niż zdolność połowowa floty dalekomorskiej operującej w tym rejonie, co obniżało znacznie efektywność działania. Ponadto konieczność ponoszenia opłat licencyjnych za przyznaną, a nie odłowioną wielkość ryb, restrykcyjna polityka Rosji dotycząca wielkości przyłówów i rejonów połowowych (np. wprowadzenie 5-milowej strefy buforowej zakazu połowów) czy też niekorzystny rozkład przyznaných limitów na poszczególne akweny dodatkowo obniżały rentowność połowów. Ostatecznie połowy i rozmowy w ramach Polsko-Rosyjskiej Komisji Mieszanej zawieszono w 2002 r. w wyniku niezapłacenia przez Polskę opłat za nie wyłowione przez stronę polską limity połowowe, co było przedmiotem sporu sądowego. W latach 1990-2007 połowy floty dalekomorskiej w rejonie Pacyfiku Północno-Zachodniego wyniosły łącznie niemal 2 mln ton ryb, co stanowiło 75% ogólnej wielkości połowów dalekomorskich z tych lat.

Równoległe z eksploatacją łowisk Morza Ochockiego oraz Morza Beringa, polskie statki dalekomorskie prowadziły eksploatację zasobów w rejonie Południowo-Zachodniego Atlantyku. W pierwszej połowie lat 90. był to drugi pod względem wielkości połowów i zaangażowanego nakładu połowowego akwen eksploatowany przez polską flotę rybacką. Obecność polskich statków w tym rejonie była początkowo możliwa dzięki niejasnej sytuacji politycznej regionu (związanej z konfliktem argentyńsko-brytyjskim).

²⁸ Kwoty połowowe przydzielane przez Rosjan dotyczyły jednego roku kalendarzowego i najczęściej negocjowane były w grudniu. Ten system przydzielania kwot stwarzał przedsiębiorstwom dalekomorskim bardzo trudne warunki prowadzenia długofalowej strategii działania.

Wykres 12. Polskie połowy dalekomorskie w latach 1990-2007 według rejonów połowowych (tony)



Źródło: Dane MIR.

Większość połowów w tej strefie pochodziła z rejonu 150 mil morskich wód otaczających Wyspy Falklandzkie, od 1982 r. zwanego "strefą ochronną". Strefa ta została wyznaczona przez rząd Wielkiej Brytanii po wygranym konflikcie zbrojnym z Argentyną²⁹. W latach 1978-1986 polska flota dalekomorska zajmowała pierwsze miejsce wśród połowiających na obszarze Południowo-Zachodniego Atlantyku światowych flot dalekomorskich, co było ewenementem w historii polskiego rybołówstwa dalekomorskiego.

Szczególnie wysoki wzrost połowów polskiej floty dalekomorskiej w tym rejonie nastąpił na początku lat 80. i związany był z koniecznością przemieszczenia na łowiska Atlantyku Południowo-Zachodniego większości floty operującej w rejonie Pacyfiku Północnego (po wprowadzeniu w 1981 r. restrykcji wobec statków polskich przez Stany Zjednoczone). W rejonie Falklandów polskie statki dalekomorskie osiągnęły rekordowe połowy w 1983 r. (348 tys. ton), dochodząc do 65% całkowitych polskich połowów dalekomorskich. W tym czasie na łowiskach Falklandów zatrudnionych było ok. 40 trawlerów dalekomorskich, na ok. 90 eksploatowanych przez polską flotę dalekomorską. Po 1983 r. połowy w tym rejonie systematycznie spadały, do czego przyczyniło się wprowadzenie opłat licencyjnych na połowy w 150-milowej strefie Falklandów przez Wielką Brytanię (1987 r.). Od 1997 r. połowy w rejonie Południowo-Zachodniego Atlantyku, odbywały się wyłącznie poza 150-milową strefą Falklandów

²⁹ Wojna o Falklandy – Malwiny z 1982 r.

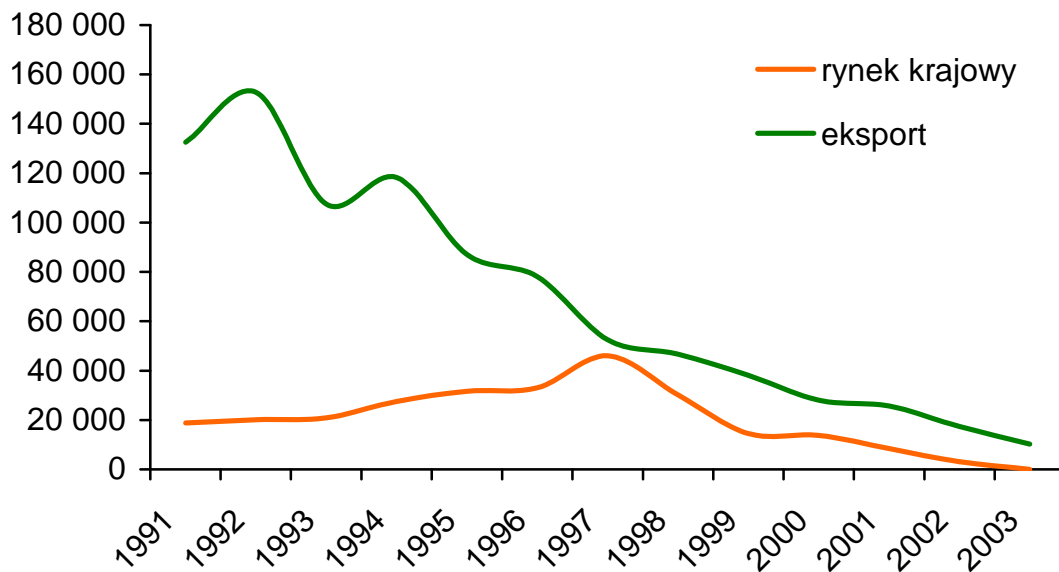
i 200-milową strefą Argentyny. Polskie statki dalekomorskie zakończyły eksploatację Południowo Zachodniego Atlantyku w 2002 r. W latach 1990-2002 w tym rejonie odłowiono 243 tys. ton organizmów morskich (9% połowów dalekomorskich ogółem), z czego 120 tys. ton błękitków oraz 114 tys. ton kalmarów.

Rejonem eksploatowanym praktycznie bez ograniczeń wynikających z kwot połowowych czy konieczności wykupu licencji był obszar Atlantyku Antarktycznego. Eksploatacja tego akwenu rozpoczęła się w 1975 r. i trwa nieprzerwanie do chwili obecnej. Głównym eksploatowanym na tym obszarze gatunkiem jest kryl³⁰. Udział polskiego rybołówstwa w światowych połowach kryla wzrósł w latach 1995-2000 do ok. 20% dzięki poprawie techniki odłowu i technologii przetwórstwa surowca, jak również dobrych rynków zbytu na produkty z kryla. Po upadku dwóch przedsiębiorstw dalekomorskich („Odry” i „Gryfa”) potencjał połowowy został zredukowany, a połowy zmalały w sezonie 2002/03 do ok. 9 tys. ton. W latach 1990-2007 polskie statki dalekomorskie odłowiły w rejonie Atlantyku Antarktycznego ponad 200 tys. ton organizmów morskich, z czego 99% stanowiły kryle. Obecnie kryle poławia tylko jeden polski statek (ok. 8 tys. ton tych skorupiaków rocznie).

Od początku lat 90. większość produkcji realizowanej na dalekomorskich statkach-przetwórnich kierowana była bezpośrednio na eksport. Wynikało to zarówno z konieczności zdobycia dewiz, jak i znacznego oddalenia trawlerów od portów krajowych. W zależności od rodzaju poławianych ryb dominował określony profil produkcji. W latach 90. w większości były to mrożone filety z mintaja, ikra pozyskiwana z tych ryb oraz mączka rybna. W pierwszej dekadzie XXI w. przeważają ryby całe mrożone oraz kryl mrożony i gotowany.

³⁰ Niewielki skorupiak wykorzystywany w przemyśle spożywczym w postaci mrożonej bądź mączki rybnej, a także w przemyśle kosmetycznym (chityna). Od 1975 do 2007 r. polska flota odłowiła w wodach Antarktyki ponad 400 tys. ton ryb i kryli, z czego na ryby przypadało 180 tys. ton, a na kryle ok. 220 tys. ton. Ryby były poławiane głównie w latach 1976-1986, ze szczególnym nasileniem w latach 1976-1980. Po 1997 roku praktycznie zaniechano połowów ryb, koncentrując się na połowach kryli. Było to wynikiem ogólnego zmniejszenia się zasobów ryb w rejonie Antarktyki, wprowadzenia przez Komisję Konwencji o zachowaniu żywych zasobów Antarktyki (CCAMLR) ograniczeń połowowych oraz zawłaszczenia przez Wielką Brytanię wód wokół Georgii Południowej.

Wykres 13. Kierunki sprzedaży produktów rybnych przedsiębiorstw dalekomorskich (tony)



Źródło: Dane MIR.

Historia rybołówstwa dalekomorskiego zaczęła się na Atlantyku Północnym i w ostatnich latach ten akwen ponownie stał się głównym źródłem polskich połowów dalekomorskich. Obecnie połowy w rejonie Atlantyku Północnego prowadzone są na wodach stref ekonomicznych państw UE, wodach międzynarodowych zarządzanych przez Konwencje Komisji Rybołówstwa Północno-Wschodniego Atlantyku (NEAFC) i Organizacji Rybołówstwa Północno-Zachodniego Atlantyku (NAFO) oraz w rybackiej strefie ochronnej wokół Svalbardu (Fisheries Protection Zone). W 2006 r. w ramach ustalanych corocznie przez UE limitów połowowych na Północnym Atlantyku, Polska otrzymała kwotę 6,2 tys. ton, na którą składały się głównie śledzie, makrele, dorsze i buławiki oraz 100 dni połowowych krewetek. Mniejsze kwoty dotyczyły karmazynów, krewetek i innych gatunków, w tym ryb głębokowodnych.

W latach 2006-2007 w połowy na Atlantyku Północnym zaangażowane były 3 statki Północnoatlantyckiej Organizacji Producentów (PAOP), które odłowiły po ok. 14 tys. ton ryb rocznie, tj. ponad dwukrotnie więcej niż kwoty przyznane przez Unię. Było to możliwe dzięki wymianom wewnątrzunijnym, zakupom kwot, jak również połowom gatunków nielimitowanych w wodach międzynarodowych. Statki, którymi dysponuje PAOP są generalnie przystosowane do połowów włokowych, zamrażania i przetwarzania złowionych ryb.

Przyszłość polskich połowów dalekomorskich jest związana z rejonem Atlantyku Północnego i przysługującymi Polsce kwotami połowowymi w ramach konwencji NAFO i NEAFC. Czynione są jednak starania o rozszerzenie możliwości połowowych o nowe łowiska. Podpisane w 2006 r. umowy bilate-

ralne pomiędzy Unią Europejską a Marokiem i Mauretanią otwierają możliwości powrotu na ten rejon polskiej floty dalekomorskiej. Zgodnie z Rozporządzeniem Rady (WE) Nr 746/2006 z dnia 22 maja 2006 r. Polska uzyskała na 2007 r. limit 2500 ton ryb pelagicznych w rejonie Maroka. Także w rejonie Mauretanii uzyskaliśmy prawo połowu 10 tys. ton ryb w segmencie pelagicznym floty oraz możliwość aplikacji o potencjał w połowach pelagicznych w segmencie statków nie będących zamrażalniami³¹.

Tabela 9. Polskie kwoty połowowe w rejonie Północnego Atlantyku (tony)

Gatunek	Rejon	2004	2005	2006	2007
Karmazyn	NEAFC/NAFO V,XII,XIV	1007	629	520	384
Śledź atlantycki	NEAFC I,II a (WE+WO)	1265	1362	1075	1214
Makrela	NEAFC II a(WO),Vb(WE),VI,VII,VIIIabde,XII,XIV	1096	844	1012	1148
Dorsz	NEAFC I,II b	1507	1460	1417	1271
Halibut	NEAFC II a(WE), IV, VI(WE+WO)	-	10	8	6
Buławik	NEAFC Vb,VI,VII (WE+WO)	-	50	50	44
Buławik	NEAFC VIII,IX,X,XIV (WE+WO)	-	1616	1616	1374
Pałasz czarny	NEAFC V,VI,VII,XII (WE+WO)	-	1	1	1
Molwa niebieska	NEAFC VI,VII (WE+WO)	-	1	1	1
Rekiny głeb.	NEAFC V,VI,VII,VIII,IX (WE+WO)	-	10	10	4
Gat. głębokowodne	NEAFC	*	*	2	0
Kalmary	NAFO 3,4	227	227	227	227
Krewetki (ton)	NAFO 3L	144	144	245	245
Halibut	NAFO	986	-	-	-
Razem (ton)		6232	6354	6184	5919
Krewetki (dni)	NAFO 3M	100	100	100	100

* limit nakładu połowowego

Źródło: Rozporządzenie Rady (WE) NR 41/2007 z dnia 21 grudnia 2006 r., Rozporządzenie Rady (WE) Nr 51/2006 z dnia 22 grudnia 2005, Rozporządzenie Rady (WE) NR 27/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r., Rozporządzenie Rady (WE) No 2287/2003 z dnia 19 grudnia 2003 r.

Tabela 10. Wykaz floty dalekomorskiej wg stanu z 2007 r.

Oznaka	Nazwa statku	Nazwa armatora	Długość	kW	GT
1.GDY-305	Dalmor II	PPPiH DALMOR	94,02	3200	3861
2.GDY-157	Wiesbaden	ATLANTEX Sp. z o.o.	91,98	3530	3071
3.GDY-36	Polonus	ARCTIC NAVIGATION Sp. z o.o.	60,33	3375	1805
4.GDY-38	Anders	ATLANTEX Sp. z o.o.	60,33	2501	1241
Razem	-	-	-	12606	9978

Źródło: Dane MIR.

³¹ Dane za dokumentem roboczym (doc. 12984/06 PECHE 259) zaaprobowanym przez Working Party on External and Internal Fisheries Policy w dniu 12 października 2006 r.

2.3. Akwakultura i połowy śródlądowe

W ostatnich 11 latach (1996-2006) średnia roczna produkcja akwakultury w Polsce wynosiła 33 700 ton. Maksymalny poziom tej produkcji osiągnął 36 800 ton w 2003 r., a następnie wystąpił nieznaczny spadek. W latach 2005-2006 średnia produkcja ryb konsumpcyjnych wyniosła 36 000 ton, a główną tego przyczyną jest malejąca produkcja karpia.

Pochodną wielkości produkcji ryb konsumpcyjnych jest ich wartość finansowa, która w latach 1996-2006 wynosiła średnio 260 mln zł, wahając się w przedziale od 199 mln zł w 1996 r. do 318 mln zł w 2003. W 2006 r. całkowita wartość produkcji akwakultury w Polsce osiągnęła 292 mln zł. W tym samym roku ogółem 26 gatunków ryb było produkowanych przez ośrodki hodowlane i wprowadzanych do wód jako materiał zarybieniowy, co sprawia, że całkowita wartość chowu ryb była znacznie większa. W 2006 r. wartość materiału zarybieniowego wprowadzonego do powierzchniowych wód płynących (obwodów rybackich) wyniosła ok. 29 mln zł, co oznacza, że najbardziej realistyczna całkowita wartość produkcji akwakultury w Polsce wyniosła w tym roku 321 mln zł.

Chociaż nie posiadamy dokładnych danych o zatrudnieniu dla całego okresu 1996-2006, można stwierdzić, że zatrudnienie w całym sektorze akwakultury było dosyć stabilne. W 2006 r. całkowite zatrudnienie w rybactwie śródlądowym, włączając pracowników sezonowych, zatrudnionych na umowy-zlecenia i tzw. samozatrudnienie, osiągnęła ok. 4300 osób. Gospodarstwa karpiove zatrudniały ok. 1960 osób, ośrodki pstrągowe 650, a użytkownicy obwodów rybackich ok. 1700 pracowników³².

Chów karpia

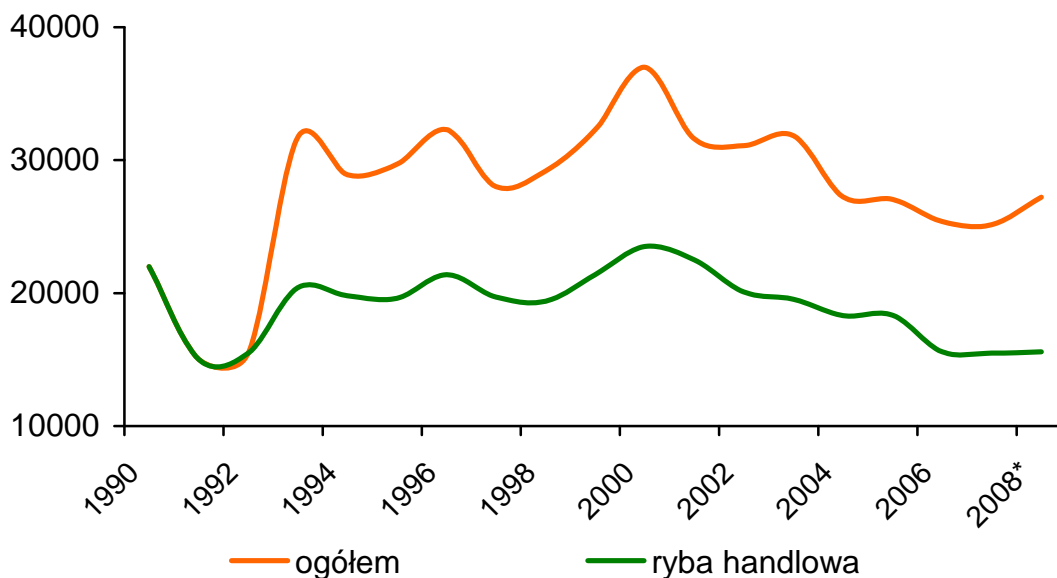
Po załamaniu produkcji karpia na początku lat 90. XX wieku produkcja karpia do 2000 r. szybko wzrastała, dochodząc do 37 tys. ton całkowitej produkcji. W latach 1990-2006 całkowita produkcja karpia wahała się w przedziale od 15 do prawie 37 tys. ton, przekraczając 30 tys. ton w latach 1993, 1996 oraz w latach 1999-2003. W tych latach produkcja ryb handlowych wynosiła 12-23 tys. ton. Od 2004 r. zaznaczył się wyraźny trend spadkowy. Rok 2006, z całkowitą produkcją 15,6 tys. ton karpia handlowych, był najgorszym rokiem od bardzo wielu lat, porównywalnym z poziomem produkcji z lat 60. i 70. XX wieku. W 2006 r. produkcja karpia stanowiła 44% całkowitej produkcji akwakultury i 42% jej wartości finansowej. Głównymi przyczynami spadku produkcji karpia

³² Począwszy od lat 2004-2006 dokładne dane o zatrudnieniu są zbierane przez Instytut Rybactwa Śródlądowego, ponieważ wdrożono specjalny system gromadzenia i analizy danych na potrzeby Głównego Urzędu Statystycznego (kwestionariusze RRW-22 i RRW-23).

były: choroba KHV, która rozprzestrzeniła się w wielu ośrodkach hodowlanych zlokalizowanych głównie w południowej Polsce, braki wody, głównie w trakcie letniego sezonu wzrostowego, brak materiału obsadowego, w tym głównie krocza. Jednocześnie wiele gospodarstw karpiowych rozwija produkcję innych ryb konsumpcyjnych, jak również różnych stadiów materiału zarybieniowego. W 2006 r. całkowita produkcja gatunków dodatkowych w stawach karpiowych osiągnęła prawie 2,25 tys. ton, co stanowiło 12% produkcji karpi handlowych, co przynajmniej częściowo przeciwdziałało negatywnym skutkom ekonomicznym malejącej produkcji karpi. Głównymi gatunkami produkowanymi w stawach karpiowych były: tołpyga pstra i biała, amur, sum, karaś, lin, szczupak, pstrąg tęczowy, jesiotry, jaź, sandacz, płoć, okoń, leszcz i kleń.

Bardzo ważnym zjawiskiem z ekonomicznego punktu widzenia, zwłaszcza po rozstrzygniętych przez Rejonowe Zarządy Gospodarki Wodnej (RZGW) konkursach na użytkowanie rybackie ponad 2300 obwodów rybackich, stała się produkcja materiału zarybieniowego. Można uznać, że w stawach typu karpio-owego wyprodukowano niemal wszystkie starsze formy materiału zarybieniowego – od jednorocznego narybku, przez kroczyki, ryby handlowe, po tarlaki, z wyjątkiem gatunków łososiowatych (głównie smoltów troci wędrownej i łososia).

Wykres 14. Produkcja karpi (tony)



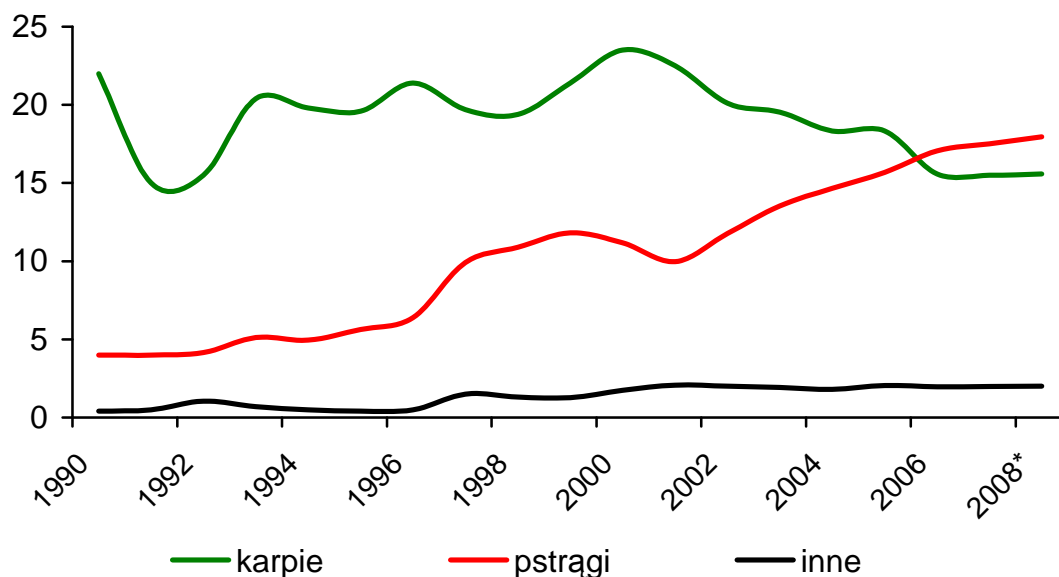
* szacunek

Źródło: Dane IRS.

Chów pstrąga tęczowego

Od początku lat 90. liczba ośrodków pstrągowych podwoiła się, dochodząc do ok. 200 w 2006 r. Pociągnęło to za sobą systematyczny wzrost produkcji. W pierwszej połowie lat 90. XX wieku produkcja pstrągów wynosiła 4-5 tys. ton rocznie, do 1998 r. podwoiła się, a w 2006 r. przekroczyła 17 tys. ton, przekraczając produkcję karpia handlowych.

Wykres 15. Produkcja ryb w akwakulturze (tys. ton)



* szacunek

Źródło: Raporty Rynek ryb – stan i perspektywy, nr 1-9, IERiGŻ-PIB, ARR, MIR, Warszawa, 2004-2008.

Dynamiczny wzrost produkcji pstrąga tęczowego miał cztery główne przyczyny: wzrastającą liczbę ośrodków hodowlanych, wdrażanie nowoczesnych technologii (włączając w to napowietrzanie, natlenianie, systemy recyrkulacyjne), stosowanie wysokoenergetycznych pasz granulowanych i ekstrudowanych (z niewielką zawartością biogenów powodujących niekorzystne zmiany w jakości wody i jej eutrofizację), rosnący eksport pstrąga wędzonego. W 2006 r. produkcja pstrąga tęczowego stanowiła ok. 49% całkowitej produkcji akwakultury i prawie 50% jej globalnej wartości. Trzeba podkreślić, że podana wartość obejmuje jedynie handlowego pstrąga tęczowego. W rzeczywistości ekonomiczna wartość chowu ośrodków pstrągowych jest dużo wyższa bowiem, wiele z farm pstrągowych produkuje materiał zarybieniowy (głównie gatunków łososiowatych) oraz ryby konsumpcyjne takich gatunków, jak jesiotr, sumik afrykański, pstrąg źródłany czy sum. Część produkcji materiału zarybieniowego, użytego do zarybiania polskich obszarów morskich, jest dofinansowywana

z budżetu państwa, poprzez dotacje Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W 2006 r. środki te wykorzystano na dofinansowanie produkcji następujących gatunków: troć wędrowna, łosoś atlantycki, sieja, certa i węgorz. Całkowita wartość tego dofinansowania wyniosła 4,2 mln złotych, czyli o 1,2 mln zł więcej niż w 2005 r. Zasadnicza część dotacji została skierowana na zakup materiału zarybieniowego dwóch gatunków – troci wędrownej (ok. 2,2 mln zł) oraz łososia (ok. 0,95 mln. zł).

Produkcja ryb w jeziorach, rzekach i zbiornikach zaporowych³³

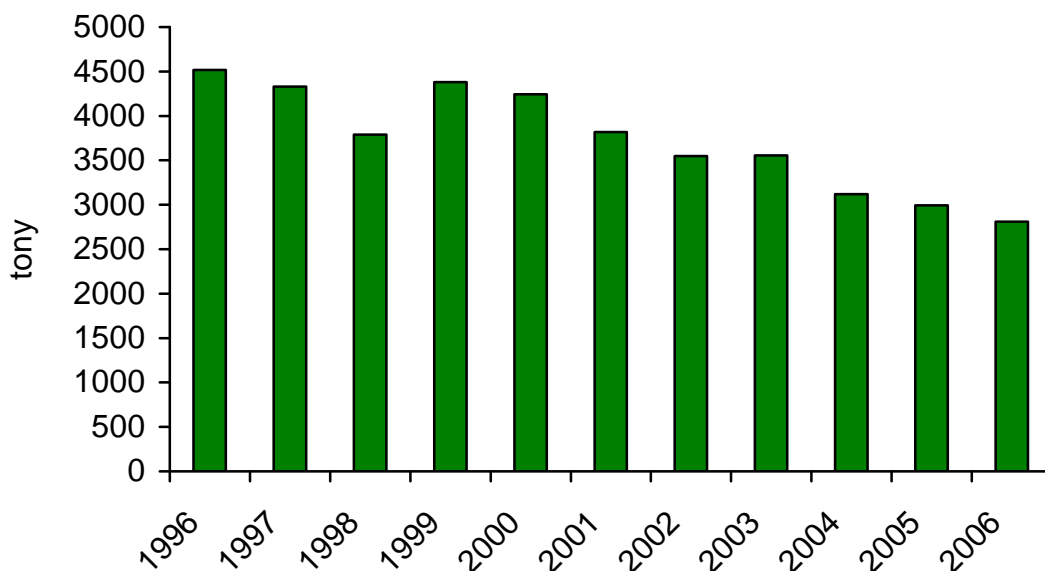
W latach 1995-2000 jeziorowa produkcja rybacka ulegała wahaniom w granicach 3800-4500 ton, ale nie wykazywała wyraźnie określonej tendencji. Począwszy od 2001 r. zaznaczył się trend spadkowy, czego wyrazem jest produkcja poniżej 3000 ton w latach 2005-2006 i najmniejsza jej wielkość w 2006 r. 2808 ton. Pochodną produkcji całkowitej były osiągane wydajności połowowe wynoszące 15,52-16,73 kg/ha w latach 1995-1997 po zaledwie 11,11 i 10,42 kg/ha w latach 2005-2006.

W stosunku do maksymalnej wydajności z 1996 r., produkcja jeziorowa i wydajność połowowa jezior zmalały do 2006 r. aż o 37,8%. W badanym okresie obniżyła się produkcja większości gatunków, w tym zwłaszcza mniej cennych karpiowatych tj. leszcza, płoci i krąpia, decydujących o wielkości odłów całkowitych. Szczególnie niekorzystnie przedstawiają się zmiany w produkcji węgorza, która zmalała z 388 ton w 1995 r. do prawie 144 ton w 2006 r., a więc o 63%. Rodzi to poważne reperkusje natury ekonomicznej, bowiem jeszcze w latach 80. XX wieku w różnych regionach jeziorowych naszego kraju węgorz stanowił od 40 do 50% wartości odłów rybackich z jezior. Spadek ekonomicznego znaczenia tego gatunku stał się jedną z głównych przyczyn przedstawienia się dotychczasowego „węgorzowego” modelu gospodarki jeziorowej

³³ Analizy funkcjonowania jeziorowych gospodarstw rybackich są prowadzone przez Zakład Bioekonomiki Rybactwa IRS od 1995 r. W latach 1995-2006 badana próba wynosiła średnio rocznie 67 gospodarstw użytkujących łącznie 227,4 tys. ha jezior, co stanowi 84,2% całkowitej powierzchni jezior użytkowanych rybacko w Polsce. Gospodarstwa te użytkowały także obiekty stawowe o średniej powierzchni 4475 ha. Fakt posiadania przez analizowane gospodarstwa obiektów stawowych (karpiowych i/lub pstrągowych) oznacza, że wiele z nich nie ma wyłącznie jeziorowego charakteru, ale można je scharakteryzować jako gospodarstwa „jeziorowo-stawowe”. Oznacza to także, że w odniesieniu do całej badanej próby bardziej zasadne jest używanie terminu podmioty uprawnione do rybackiego użytkowania jezior niż jeziorowe gospodarstwa rybackie. Badane podmioty reprezentują wszystkie formy własności, a więc gospodarstwa o charakterze spółek, osoby fizyczne, gospodarstwa Polskiego Związku Wędkarskiego oraz inne podmioty (w tym Słowiński, Wigierski i Drawieński Park Narodowy oraz szkoły rybackie). Uzyskane dla badanych zbiorów gospodarstw dane o produkcji rybackiej były następnie ekstrapolowane na całkowitą powierzchnię jezior użytkowanych rybacko, czyli 270 tys. ha.

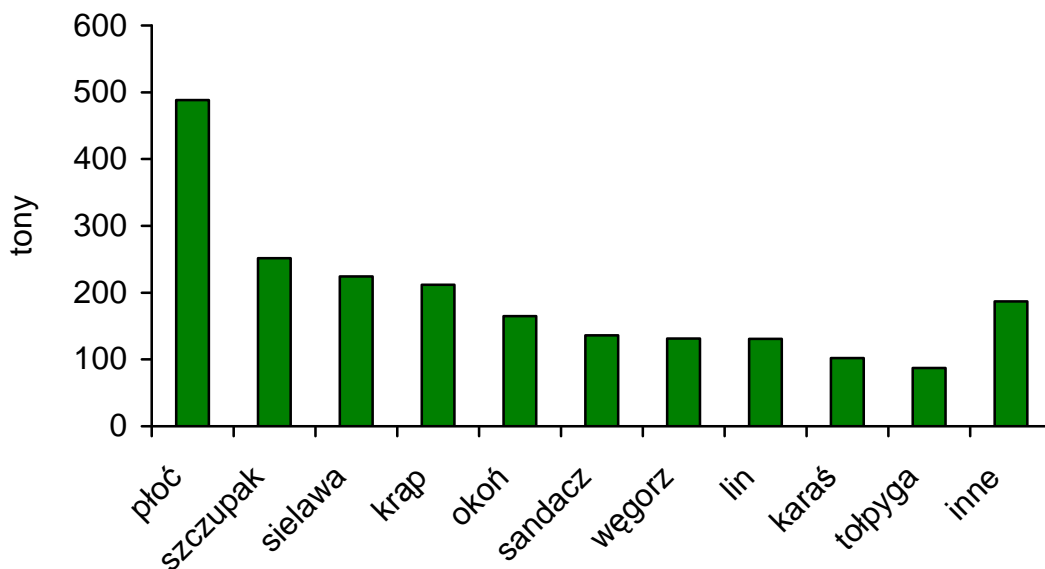
na gospodarowanie bardziej prowadzkarskie i proekologiczne oraz kreowanie innych - pozaprodukcyjnych form działalności, co z kolei pociągnęło za sobą zmiany w strukturze przychodów uzyskiwanych przez podmioty uprawnione do rybackiego użytkowania jezior.

Wykres 16. Produkcja rybacka z jeziora w latach 1995-2006



Źródło: Dane IRS.

Wykres 17. Odłowy rybackie z obwodów rybackich w 2006 r. (pow. 386,9 tys. ha; N=329 podmiotów)



Źródło: Dane IRS.

W 2006 r. całkowite połowy profesjonalne ryb w wodach śródlądowych³⁴ o powierzchni 386,9 tys. ha wyniosły 3184 tony. W strukturze połowów znaczenie gospodarcze miało 11 gatunków, w tym zwłaszcza leszcze i płocie, ale również szczupaki, sielawy, sandacze, węgorze, liny, karasie i tołpygi³⁵. Ryby te z wyjątkiem leszczy i płoci były przedmiotem zabiegów zarybiania, co wskazuje na znaczącą rolę gospodarki zarybieniowej w rybactwie prowadzonym w wodach płynących naszego kraju.

Oprócz połowów profesjonalnych wody śródlądowe³⁶ użytkowane są również wędkarsko. Według różnych źródeł w naszym kraju, wędkarstwo uprawia od 1,5 do 2 mln osób, ale najczęściej przyjmuje się liczbę 1,5 mln aktywnie i w miarę systematycznie wędkujących. Globalne odłowy wędkarskie wynoszą wg Wołosa co najmniej 40 tys. ton, przekraczając tym samym wielkość całkowitej produkcji akwakultury i rybactwa w wodach stanowiących obwody rybackie. Szacunki te różnią się znacznie od szacunków sporządzonych na podstawie przeciętnych wydajności osiąganych w gospodarstwach jeziorowych. Na tej podstawie szacuje się, że połowy wędkarskie wynoszą ok. 15 tys. ton rocznie. Niezależnie od wielkości szacunków z badań Wołosa prowadzonych od lat w gospodarstwach rybackich wynika, że wędkarstwo staje się coraz ważniejszą częścią śródlądowej gospodarki rybackiej. Jeśli wziąć pod uwagę wartość materiału zarybieniowego służącego do zarybiania wód otwartych (niezbędnych dla podniesienia atrakcyjności wędkarskiej tych wód), dochody z opłat wędkarskich, a także dochody z turystyki i rekreacji wędkarskiej, to ich udział w całkowitych przychodach gospodarstw rybackich sięga 25%.

2.4. Podaż ryb na rynek krajowy

Całkowita podaż ryb na rynek krajowy w 2007 r. wynosiła 457 tys. ton i prawie nie różniła się od podaży z początku lat 90. XX wieku, kiedy wahała się w granicach 430-474 tys. ton rocznie. Z analizy bilansu wynika, że największe

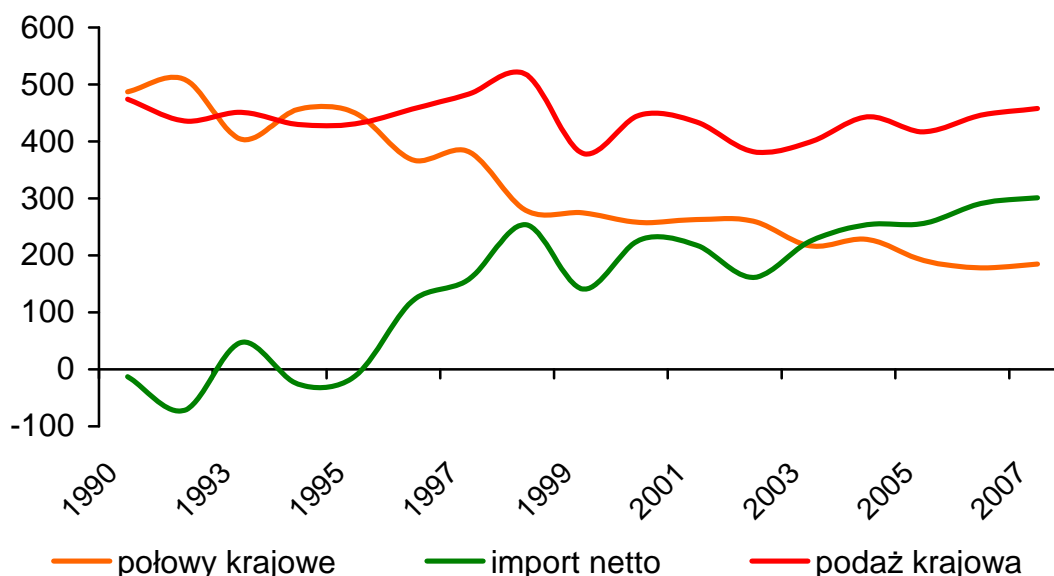
³⁴ Odłowy ryb konsumpcyjnych narzędziami rybackimi są prowadzone nie tylko w jeziorach, przy wykorzystaniu kwestionariuszy RRW-23 określono więc produkcję ryb odłowionych w połowach profesjonalnych, czyli wielkość produkcji rybackiej uzyskanej we wszystkich obwodach rybackich, a więc oprócz jeziornych, także rzecznych i ustanowionych na zbiornikach zaporowych.

³⁵ W grupie określonej jako „inne” znalazło się 21 gatunków, z których najwięcej złowiono karpia i stynki.

³⁶ Całkowita powierzchnia wód śródlądowych w Polsce przekracza 600 tys. ha, ale do celów rybactwa profesjonalnego wykorzystuje się około 350 tys. ha, w tym 270 tys. ha jezior, około 21 tys. ha zbiorników zaporowych, około 52 tys. ha stawów oraz kilka tysięcy ha dolnych odcinków rzeki Wisły i Odry. Pozostały, znaczny areał 250 tys. ha wód, nie służy co prawda do produkcji ryb konsumpcyjnych, ale w przeważającej części jest wykorzystywany do celów wędkarskich.

odchylenia od średniej wieloletniej, wynoszącej 440 tys. ton rocznie, przypadają na lata 1998-1999, kiedy pod wpływem rosnących obrotów z zagranicą nastąpił wzrost podaży ryb na rynek krajowy do prawie 520 tys. ton, aby w następnym roku zmniejszyć się aż o 27%. Od 2000 r. krajowa podaż ryb wahała się w granicach 416-457 tys. ton rocznie, z wyjątkiem lat 2002-2003, kiedy spadła poniżej 400 tys. ton.

Wykres 18. Podaż ryb na rynek krajowy (tys. ton*)



* w ekwiwalencie wagi żywej

Źródło: Dane MIR.

Tabela 11. Bilans ryb (tys. ton wagi żywej)

Wyszczególnienie	1990	1996	2000	2003	2006	2007
Połówy morskie	430	320	200	160	126	134
w tym: bałtyckie	111	156	141	142	105	108
połówy ryb niekonsumpcyjnych	0,0	31	38	43	23	27
dalekomorskie	319	164	59	18	21	26
Połówy słodkowodne i akwakultura	57	48	58	57	53	52
Razem połówy krajowe	487	368	258	217	178	185
w tym ryb konsumpcyjnych	487	337	220	174	155	158
Skup ryb na łowiskach dalekomorskich	86	86	20	0	0	0
Nadwyżka importu nad eksportem	-13	119	227	225	291	300
Podaż ryb konsumpcyjnych na rynek krajowy	474	457	446	399	446	458

Źródło: Dane MIR.

Zasadniczej zmianie uległy jednak główne źródła zaopatrzenia. Udział własnych połowów morskich i śródlądowych w zaopatrzeniu surowcowym w latach 1990-2007 zmniejszył się z ok. 90-100% do ok. 35%. Połówy morskie,

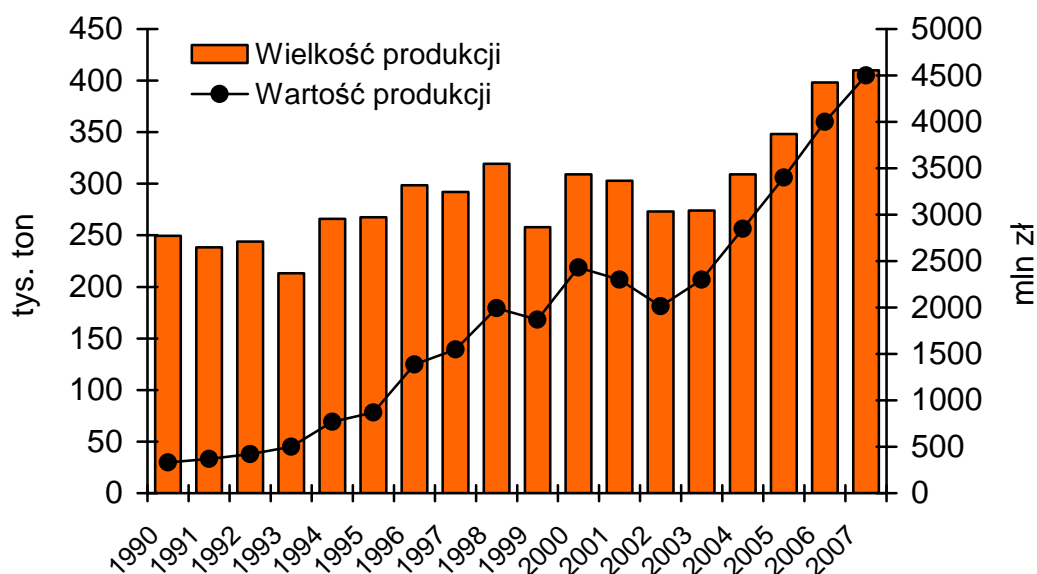
które stanowiły podstawę zaopatrzenia rynku krajowego w ryby na cele konsumpcyjne do połowy lat 90., straciły dominującą pozycję w wyniku likwidacji państwowej floty dalekomorskiej i załamania połowów dalekomorskich, a także rozwinięcia połowów ryb na cele niekonsumpcyjne w wyniku otwarcia rynku duńskiego dla szprotów paszowych. Połowy dalekomorskie w 2007 r. były o ponad 90% niższe w porównaniu z poziomem z początku lat 90. Połowy szprotów przeznaczonych do produkcji pasz dla ryb hodowlanych, które rozpoczęły się w 1994 r. aktualnie stanowią 20-30% połowów bałtyckich. W sumie krajowe połowy ryb morskich na cele konsumpcyjne zmalały od początku lat 90. XX wieku o 2/3 do poniżej 160 tys. ton w latach 2006-2007. Połowy ryb słodkowodnych i pochodzących z hodowli, po załamaniu w pierwszej połowie lat 90., powróciły do poziomu 50-57 tys. ton rocznie.

Od drugiej połowy lat 90. import stał się podstawą zaopatrzenia rynku krajowego w surowce rybne. Malejące połowy krajowe stopniowo zastępowane były przez coraz większy import. W pierwszej połowie lat 90. XX w., kiedy połowy krajowe wynosiły od 450 do ponad 500 tys. ton, Polska była eksporterem netto ryb. Od 1996 r. nadwyżka importu nad eksportem ryb wzrosła od prawie 120 do 225 tys. ton w ekwiwalencie wagi żywej w 2003 r. – ostatnim roku przed integracją. Po akcesji nadwyżka importu nad eksportem przekroczyła 300 tys. ton w ekwiwalencie wagi żywej w 2007 r., a udział importu w zaopatrzeniu rynku krajowego wzrósł do ponad 65%.

2.5. Produkcja przetworów z ryb

Do 1998 r. produkcja przetwórstwa rybnego systematycznie wzrastała, wyjątek stanowił rok 1993. Przyrost wartości produkcji sprzedanej sektora był szybszy niż jego wolumenu, co wynikało głównie ze zmiany struktury produkcji i zwiększającego się udziału produktów o wysokiej wartości dodanej, a przede wszystkim bardzo wysokiej inflacji do końca lat 90. Wolumen produkcji zwiększył się w 2007 r. w stosunku do początku lat dziewięćdziesiątych o ok. 30% do 320 tys. ton. W ujęciu wartościowym zanotowano w tym czasie blisko 6-krotny przyrost (do ok. 2,0 mld zł), który po urealnieniu wyniósł zaledwie 10%, na co wpłynął realny spadek cen zbytu przetworów rybnych.

Wykres 19. Szacunkowa wielkość i wartość przetwórstwa rybnego w Polsce³⁷



Źródło: Jak w tabeli 12.

W początkowym okresie gospodarki wolnorynkowej, kiedy przetwórstwem ryb zajmowały się głównie przedsiębiorstwa państwowe (w 1990 r. podaż produktów z tych zakładów stanowiła ponad 80% całej produkcji sektora) wytwarzano przede wszystkim wyroby o niewielkim stopniu przetworzenia. Udział ryb i filetów rybnych świeżych i mrożonych dochodził do 60%, przy 25% udziale ryb przetworzonych lub konserwowanych. Wraz z szybkim rozwojem przetwórstwa prywatnego i inwestycjami w zaawansowane linie technologiczne, wspierane przez kapitał zagraniczny proporcje te zmieniały się. W 1998 r. na ryby świeże i mrożone przypadało już tylko 37%, natomiast na produkty głębiej przetworzone blisko 50% wielkości produkcji. Najbardziej dynamicznie rozwijała się w tym okresie produkcja marynat – blisko 4-krotny wzrost (do 51 tys. ton) oraz konserw i prezerw – 2,5-krotnie (do 56,6 tys. ton). Szybko zwiększało się także przetwórstwo ryb wędzonych, gdzie w ciągu ośmiu lat zanotowano 65% przyrost produkcji. Natomiast produkcja asortymentów świeżych i mrożonych – zwłaszcza mrożonych filetów została zredukowana o ponad 30%.

³⁷ Nie ma pełnej informacji o produkcji przetwórstwa rybnego na lądzie, dlatego możliwe jest tylko szacunkowe określenie całkowitej produkcji przetwórstwa rybnego na lądzie w oparciu o bilans dostaw surowca rybnego do kraju, uwzględniający połowy własne ryb morskich i śródlądowych, bezpośredni eksport z burt statków oraz import ryb nieprzetworzonych. Dostawy te są przeliczone na produkcję zakładów przetwórczych w oparciu o przeciętny współczynnik wydajności surowca rybnego (albo odwrotnie - dalszej jego redukcji w kolejnych etapach przetwarzania) na różne produkty.

Tabela 12. Produkcja przetwórstwa rybnego według grup wyrobów (tys. ton)^a

Wyszczególnienie	1990-1993	1994-1997	1998-2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007 ^b
Ryby i filety rybne świeże i mrożone	129,8	130,3	91,5	98,9	77,9	90,9	106,5	121,3	96,6
ryby świeże i mrożone	b.d.	48,2	38,6	52,5	33,7	45,6	47,6	32,0	29,6
filety świeże i mrożone	b.d.	82,1	52,8	46,4	44,2	45,3	58,9	89,3	67,0
Ryby solone	18,3	26,8	17,3	15,8	15,1	21,7	23,0	22,0	22,4
Ryby wędzone	13,1	20,0	23,0	17,2	23,6	33,5	52,1	64,3	63,6
Ryby i owoce morza przetworzone lub zakonserwowane	74,3	103,5	132,0	125,2	131,2	154,6	160,3	184,1	192,5
konserwy i prezerwy	29,3	49,1	55,1	57,9	55,4	60,3	57,1	62,1	63,5
marynaty	19,7	42,0	52,5	50,2	54,0	66,4	67,7	75,4	77,3
pozostałe ^c	25,4	12,4	24,5	17,1	21,8	27,9	35,5	46,6	51,7
Razem	235,5	280,6	263,7	257,1	247,8	300,7	341,9	391,7	375,0

^a w latach 1991-1999 produkcja zakładów zatrudniających powyżej 5 osób, pozostałe powyżej 10 osób, ^b szacunek, ^c wyroby kulinarne i garmażeryjne, sałatki i paprykarze, pasty i pasztety, paluszki rybne, skorupiaki i mięczaki

Źródło: B. Pieńkowska: *Determinanty rynku rybnego w Polsce w latach 1990-1997*, Morski Instytut Rybacki, Gdynia 2003 oraz *Analizy rynkowe – Rynek ryb. Stan i perspektywy, nr 1-9, IERiGŻ-PIB, Warszawa 2004-2008.*

W latach 1999-2003 nastąpiło wyraźne pogorszenie koniunktury i ograniczenie przetwórstwa ryb i owoców morza, przede wszystkim w segmencie ryb świeżych i mrożonych (w tym filetów) oraz ryb solonych, wędzonych i pozostałych przetworów z ryb.

Szacunkowa wielkość produkcji finalnej w roku poprzedzającym integrację wyniosła 274 tys. ton i była o 14% niższa niż w 1998 r. Okresowo notowano również spadki cen jednostkowych produktów, a całkowite wpływy z ich sprzedaży wahały się w przedziale 1,9-2,4 mld zł. W analizowanym okresie nie zmieniła się znacząco struktura produkowanych wyrobów. Udział ryb i filetów rybnych wahał się w granicach 29-40%, przetworów i konserw od 47 do 55%, ryb solonych od 6 do 7%, a ryb wędzonych od 7 do 9%.

Systematycznie zwiększał się udział surowców importowanych w zaopatrzeniu sektora. W 2000 r. wynosił on ok. 60%, podczas gdy dziesięć lat wcześniej nie przekraczał 20%. W produkcji wykorzystywano głównie śledzie, z których wytwarzano konserwy, marynaty, sałatki oraz asortyment solony i wędzony. W wędzarniach i konserwiarniach przetwarzano także importowane makrele oraz krajowe szproty, natomiast w produkcji artykułów mrożonych dominowały ryby białe – mintaje, morszczuki i bałtyckie dorsze. Znaczenie ryb słodkowodnych w przetwórstwie, w całym badanym okresie, było znikome i rzadko przekraczało poziom 1,5 tys. ton, tj. ok. 0,5% całkowitej produkcji branży.

W przetwórstwie ryb wykorzystuje się głównie wstępnie obrabione półprodukty, dlatego ich redukcja w dalszych procesach technologicznych jest stosunkowo nieduża, a średni współczynnik wydajności surowca wynosi ok. 75-85%.

Podaż ryb na rynek charakteryzuje się pewnymi wahaniami sezonowymi i wynika nie tylko ze specyfiki konsumpcji ryb w kraju, ale również sezonowych zmian podaży. Największa produkcja przypada na okresy świąt Wielkanocy i Bożego Narodzenia – nieznacznie przesunięta ze względu na konieczność dostarczenia produktów przez sieć dystrybucyjną, natomiast ograniczana jest w miesiącach letnich. Różnica między produkcją maksymalną a minimalną przekracza nawet 100%.

Branża rybna, podobnie jak większość gałęzi przemysłu rolno-spożywczego, doskonale wykorzystwała możliwości rozwoju wynikające z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Inwestycje w nowoczesne linie produkcyjne oraz stosunkowo niskie koszty pracy pozwoliły szybko reagować na rosnący popyt eksportowy i skutecznie konkutować z innymi producentami na rynku wspólnotowym. Produkcja ryb i przetworów rybnych zwiększyła się w 2004 r. w stosunku do roku poprzedniego o 13% i trend taki utrzymał się w kolejnych dwóch latach, osiągając w 2006 r. poziom prawie 400 tys. ton. Rozwijało się przede wszystkim przetwórstwo ryb wędzonych, których udział w strukturze produkcji zakładów zatrudniających ponad 10 osób zwiększył się w ciągu trzech lat z 10 do 16%, a w ujęciu bezwzględny zanotowano prawie potrójnie zwiększenie produkcji. Dynamicznie rosła także produkcja przetworów i konserw rybnych, gdzie zwiększono wolumen o 40% – zwłaszcza śledzi, które stanowią ok. 27% wielkości całego przetwórstwa. Za sprawą m.in. niekontrolowanych połowów dorszy ok. 2-krotnie zwiększyła się produkcja mrożonych filetów. Jedyną grupą towarową, gdzie odnotowano spadek produkcji była grupa ryb świeżych i mrożonych (o 5%). Zdecydowany wzrost produkcji wyrobów bardziej przetworzonych, o większej wartości dodanej spowodował, że wartość produkcji sprzedanej przemysłu rybnego zwiększyła się w latach 2004-2006 o blisko 75%, wobec 45% wzrostu jego wolumenu. Dodatkowo sprzyjały temu stosunkowo niewielkie podwyżki cen zakupu ryb na rynkach światowych, przy szybszym tempie wzrostu cen uzyskiwanych w eksporcie. Udział surowców sprowadzanych z zagranicy w zaopatrzeniu przetwórci przekroczył w 2006 r. poziom 70%.

W 2007 r. produkcja przetworów z ryb w przedsiębiorstwach średnich i dużych, w których udział bezpośredniej sprzedaży na eksport jest wysoki, zmalała o prawie 5% pod wpływem wyhamowania silnej tendencji wzrostowej w eksporcie. Nie skompensował tego wzrost popytu krajowego. Szacuje się, że całkowita produkcja przetwórstwa rybnego była więc w 2007 r. podobna do uzyskanej w roku poprzednim. Wyraźnie zwiększyła się jednak wartość produkcji – o ok. 12% do 4,5 mld zł, dzięki wyższym cenom sprzedaży eksportowej.

3. Zmiany w handlu zagranicznym rybami i przetworami rybnymi

Ryby, ze względu na środowisko w jakim występują, należą do surowców o utrudnionym dostępie. Dla krajów, które z racji położenia geograficznego mają ograniczony dostęp do morza lub nie posiadają w swoich granicach zbiorników wodnych, jedyną możliwością pozyskania tego ważnego elementu diety człowieka jest wymiana handlowa z innymi państwami. Polska, mimo bezpośredniego dostępu do zasobów Morza Bałtyckiego i rozległej powierzchni jezior i rzek, nie jest w tym zakresie samowystarczalna, podobnie jak cała Unia Europejska. Zapotrzebowanie rynku krajowego i popyt na surowiec ze strony przetwórci znacznie przekracza możliwości zarówno połowowe, jak i zasobowe naszego rybołówstwa. Ograniczenie dostępu polskiej floty do łowisk dalekomorskich oraz zmniejszające się corocznie limity połowowe na Bałtyku, powodują coraz większe uzależnienie rynku od ryb pochodzących z importu. Po integracji ujawnił się też duży popyt eksportowy na polskie przetwory rybne ze strony rynku unijnego z dynamiką przekraczającą 30% rocznie.

3.1. Zmiany warunków wymiany handlowej

Polityka handlowa w zakresie wymiany rybami i produktami rybołówstwa, zarówno w Polsce, jak i Unii Europejskiej ma charakter konwencyjny i oparta jest przede wszystkim na umowach międzynarodowych, a podstawowymi jej instrumentami są cła oraz różnorakie kontyngenty preferencyjne. Malejąca samowystarczalność powodowała, że bariery celne były stopniowo ograniczane, a handel rybami był coraz bardziej liberalizowany. Dla polskiego sektora rybnego podstawowe znaczenie miały dwa procesy – podpisanie w 1992 r. przez Polskę i kraje EFTA układu, na mocy którego miała powstać strefa wolnego handlu artykułami przemysłowymi, rybnymi i przetworzonymi produktami rolnymi oraz przystąpienie naszego kraju do Unii Europejskiej oznaczające pełną liberalizację handlu wewnątrzspółnotowego.

Porozumienie z krajami EFTA weszło w życie 1 września 1994 r. i zakładało stopniowe ograniczanie ceł w imporcie ryb do Polski, co w ciągu 7 lat mia-

ło doprowadzić do ich całkowitego wyeliminowania. W praktyce przywóz znacznej części ryb i przetworów rybnych nie był obciążony żadnymi dodatkowymi opłatami od początku obowiązywania umowy. Do 1994 r. wysokość ceł była bardzo zróżnicowana w zależności od gatunku i postaci importowanych ryb. Dla głównych grup towarowych wahały się one od 10 do 50% w odniesieniu do ryb świeżych i mrożonych oraz od 10 do 40% dla filetów rybnych. Preferencje stosowane w handlu z Norwegią i Islandią spowodowały, że kraje te stały się głównym dostawcą ryb na nasz rynek z udziałem przekraczającym w 1999 r. 60% całego przywozu.

Kraje zachodnioeuropejskie były naturalnymi partnerami handlowymi Polski zarówno w imporcie, jak i eksporcie ryb. Od początku przemian gospodarczych zachodzących w naszym kraju prowadzono rozmowy na temat liberalizacji warunków wymiany handlowej z krajami członkowskimi, jednak z racji łączenia produktów rybnych i rozpatrywania wniosków wraz z produktami rolnymi i artykułami żywnościowymi proces ten nastąpił dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych, a systematyczny spadek obciążeń taryfowych miał miejsce od 2001 r. Jednocześnie zgodnie z zasadą asymetrii redukcja ceł następowała szybciej po stronie Unii Europejskiej, niż w dostępie do naszego rynku. Dodatkowo wprowadzono szereg kontyngentów, w ramach których możliwy był eksport bezcłowy lub objęty tylko kilkuprocentowym obciążeniem.

Tabela 13. Stawki celne w imporcie ryb i przetworów rybnych do Polski

Wyszczególnienie	1993	1995	1997	1999	2001	2003	2005	2007
Stawki celne autonomiczne								
ryby świeże	10-50	5-25	5-25	5-25	5-25	5-25	0-23	0-23
ryby mrożone	10-50	5-25	5-25	5-25	5-25	5-25	0-23	0-23
filety rybne	20-40	10-40	10-40	10-40	10-40	10-40	2-18	2-18
przetwory rybne	35-110	35-110	35-55	35-55	35-55	35-55	5,5-25	5,5-25
Stawki celne UE								
ryby świeże	10-50	5-25	5-25	0	5-25	3-17	0	0
ryby mrożone	10-50	5-25	5-25	0	5-25	3-17	0	0
filety rybne	20-40	10-40	10-40	0	10-40	3-13	0	0
przetwory rybne	35-110	35-110	35-55	0	35-55	23-37	0	0
Stawki celne EFTA								
ryby świeże	10-50	0-12	0-6	0	0	0	0-23	0-23
ryby mrożone	10-50	0-12	0-6	0	0	0	0-23	0-23
filety rybne	20-40	0-8	0-4	0	0	0	2-18	2-18
przetwory rybne	35-110	0-36	0-18	0	0	0	5,5-25	5,5-25

Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie danych zawartych w Taryfach Celnych z odpowiednich roczników.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej zmieniło jednak znacznie warunki wymiany handlowej rybami i przetworami rybnymi. Wypowiedzeniu ule-

gły wszystkie umowy bilateralne zawarte między Polską a innymi krajami, a podstawowym dokumentem regulującym wymianę handlową stała się unijna taryfa celna. Podstawową zmianą było wygaśnięcie umowy o bezcłowym imporcie ryb i przetworów rybnych z krajów stowarzyszonych w EFTA. Mimo że Unia Europejska prowadziła ścisłą współpracę gospodarczą z EFTA i oba ugrupowania tworzyły Europejski Obszar Gospodarczy (EOG), to handel rybami nie był objęty regułą swobodnej wymiany (regulował go tzw. Protokół nr 9 do układu o EOG). W celu złagodzenia skutków tych zmian Unia Europejska, wraz z wstąpieniem nowych państw, zgodziła się na rozszerzenie dotychczasowego kontyngentu bezcłowego na import ryb z Norwegii³⁸. Bez ceł z Norwegii na obszar Wspólnoty możliwy jest przywóz 67 tys. ton mrożonych filetów ze śledzi, 44 tys. ton śledzi mrożonych oraz 30,5 tys. ton makreli (malejący do 5,7 tys. ton w 2009 r.). Import łososia odbywa się poza kontyngentem, ale obłożony jest tylko 2% cłem.

Polscy przetwórcy sektora rybnego mogą korzystać także z szeregu autonomicznych kontyngentów taryfowych, które ustalane są w cyklach dwuletnich. Obecnie obowiązujące zasady zostały określone w Rozporządzeniu Rady Unii Europejskiej nr 824/2007 z 10 lipca 2007 r.³⁹ i będą stosowane w latach 2007-2009. Bezcłowe kontyngenty (o ile zadeklarowana wartość celna nie jest niższa od ustalonej ceny referencyjnej – wejścia⁴⁰) obejmują m.in. 110 tys. ton dorszy (w różnych formach), 30 tys. ton surowca śledziowego oraz 30 tys. ton morszczuka. Ponadto w ramach porozumienia WTO/GATT możliwy jest bezcłowy import na obszar Unii 34 tys. ton śledzi. Rozporządzenie nr 104/2000 z 17 grudnia 1999 r.⁴¹ gwarantuje także możliwość bezcłowego importu mrożonych filetów z mintaja – między innymi z Chin (z przeznaczeniem do dalszego przetworstwa) oraz importu mrożonych dorszy przy stawce 3,5%.

Zapotrzebowanie polskich przetwórców na surowiec importowy znacznie przewyższa podane ilości, co oznacza konieczność ich importu na zasadach ogólnych. Z kontyngentów mogą korzystać wszystkie kraje – zarówno starzy, jak i nowi członkowie, a dodatkowo administrowanie nimi odbywa się na granicy zgodnie z zasadą „kto pierwszy ten lepszy”. Taryfa Celna Unii Europejskiej dopuszcza import śledzi przy zerowej stawce tylko w okresie od 15 lutego do 15 czerwca. W pozostałych częściach roku nakładane jest cło w wysokości 15% oraz 20% (przy przetworach ze śledzi). Także import mrożonej makreli z Norwegii, poza okresem luty – czerwiec, jest obłożony 20% cłem.

³⁸ Dz. U. L 298 z dnia 16/11/2007, str. 6.

³⁹ Dz. U. L 184 z dnia 12/07/2007, str. 1.

⁴⁰ Art. 29 rozporządzenia Rady (WE) nr 104/2000 z dnia 17 grudnia 1999 r. w sprawie wspólnej organizacji rynków produktów rybołówstwa i akwakultury. Dz. U. L 17 z dnia 21/01/2000, str. 22.

⁴¹ Dz. U. L 17 z dnia 21/01/2000, str. 22.

Pogorszenie warunków w imporcie równoważyło uwolnienie dostępu polskich produktów do szerokiego rynku zbytu krajów członkowskich. Blisko 3/4 wolumenu i ponad 90% wartości eksportu odbywa się bez żadnych przeszkód i obciążeń celnych. Jedynymi warunkami koniecznymi do swobodnego handlu na jednolitym rynku europejskim było spełnienie i dostosowanie polskich producentów do obowiązujących standardów higieniczno-sanitarnych oraz szybkie wdrożenie się do systemu kontyngentowego.

Do momentu akcesji ryby i przetwory rybne importowane przez Unię Europejską z Polski były obciążone kilku-, kilkunastoprocentowym cłem. Zniknęło między innymi 2-8% cło na polskie śledzie, 12-14% cło na przetwory ze śledzi, 5% cło na wędzonego łososia, pstrąga oraz filety z dorszy. Zmiany te przyczyniły się z pewnością do dynamicznego wzrostu eksportu sektora rybnego i zdobycia uznania wśród zagranicznych konsumentów.

Duży wpływ na wyniki handlu zagranicznego miało także ryzyko kursowe. Zmiany wartości złotego względem euro i dolara w całym analizowanym okresie były znaczne i sięgały 80% w przypadku dolara i 45% dla euro⁴². Miało to znaczący wpływ na opłacalność handlu oraz konkurencyjność sprzedawanych produktów rybnych⁴³. Przeciwnastawne tendencje kursu złotego wobec podstawowych walut po wejściu Polski do Unii Europejskiej spowodowały, że lata 2003-2004 były najlepsze dla sektora rybnego. Relatywny spadek cen w imporcie ryb z krajów rozliczających się w dolarach, przy bardzo opłacalnym eksporcie do krajów członkowskich, wpłynął na znaczną poprawę wszystkich wskaźników finansowych przedsiębiorstw przemysłu rybnego i kilkakrotny wzrost inwestycji. Od 2005 r. obserwujemy jednak systematyczne umacnianie się złotego i pogorszenie opłacalności eksportu ryb. Jednakże duży udział importu w zaopatrzeniu surowcowym amortyzował negatywny wpływ rosnącej wartości złotówki.

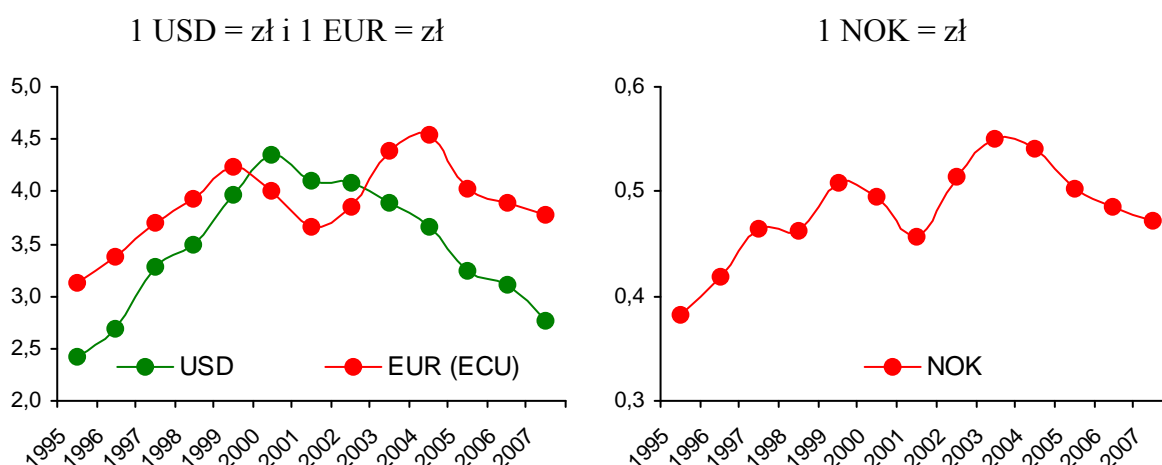
Dla rynku ryb w Polsce duże znaczenie ma także kurs wymiany złotego do korony norweskiej, gdyż z tym krajem notujemy ok. 35-40% obrotów importowych. Zachowuje on silną korelację z kursem euro i wykazuje podobne tendencje, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach, gdzie wskaźnik zmian (aprecjacji) był niemal identyczny.

⁴² Polityka kursowa realizowana przez NBP, w początkowym okresie transformacji, opierała się na systemie kursu stałego (początkowo w stosunku do dolara, a później do koszyka walut). Sytuacja gospodarcza, a w szczególności wysoka inflacja, szybko wymusiła stopniowe przejście z systemu kursu stałego do kursu płynnego, który w pełni obowiązuje od kwietnia 2000 r.

⁴³ W latach 1995-1999 postępowała systematyczna deprecjacja złotego względem walut wymienialnych. Wprowadzenie kursu płynnego oraz zmiana relacji kursu euro do dolara wpłynęły na dużą niestabilność waluty narodowej w kolejnych latach wobec euro i systematyczne umacnianie się (aprecjacje) względem dolara. Po dwuletnim okresie aprecjacji w odniesieniu do euro, złoty zaczął się ponownie osłabiać, osiągając w 2004 r. najniższy w historii kurs przeliczeniowy (1 EUR = 4,53 PLN).

Polska, będąc członkiem Unii Europejskiej może, po spełnieniu szeregu wymagań z zakresu polityki fiskalnej i monetarnej, przyjąć euro jako walutę narodową. Według ostatnich zapewnień najwcześniej mogłoby mieć to miejsce w latach 2012-2013. Oprócz pewnych zagrożeń, taka decyzja niesie ze sobą również niewątpliwe korzyści. Integracja monetarna prowadzić będzie do ożywienia wymiany handlowej, eliminacji ryzyka kursowego i kosztów transakcyjnych, wzrostu aktywności inwestycyjnej oraz zwiększenia wydajności pracy i kapitału, a w konsekwencji do wzrost gospodarczego.

Wykres 20. Nominalne kursy wymiany walut



Źródło: Dane Narodowego Banku Polskiego.

3.2. Obroty i saldo handlu zagranicznego

Handel zagraniczny rybami i ich przetworami oraz owocami morza oznaczony w taryfie celnej kodami 0301-0307, 1604-1605, 051191 oraz 23012000 obejmuje ok. 300 pozycji. Są to ryby, skorupiaki i mięczaki występujące w różnych formach – od ryb żywych po produkty świeże, chłodzone, mrożone oraz przetworzone i konserwowane, a także mączki i odpady rybne. Obroty handlowe tych grup towarowych mają stosunkowo niewielkie znaczenie w ogólnej wymianie Polski z zagranicą, ale ich udział w handlu artykułami rolno-żywnościowymi stanowi już istotną część, wynoszącą w 2006 r. 7,5% po stronie eksportu i 11,0% w imporcie.

Na całkowity eksport ryb i przetworów rybnych składa się, oprócz wywozu dokonywanego drogą lądową i ewidencjonowanego przez służby celne na granicach, także wymiana handlowa poprzez sprzedaż bezpośrednią z kutrów rybackich i statków floty dalekomorskiej w portach zagranicznych lub przeladunki ryb na morzu. Analogicznie polska flota pozyskiwała ryby w oparciu o ich skup na innych łowiskach⁴⁴.

⁴⁴ Pod koniec lat 80. skup ryb na łowiskach przekraczał poziom 100 tys. ton, zmniejszając się

Tabela 14. Obroty w handlu zagranicznym rybami i ich przetworami

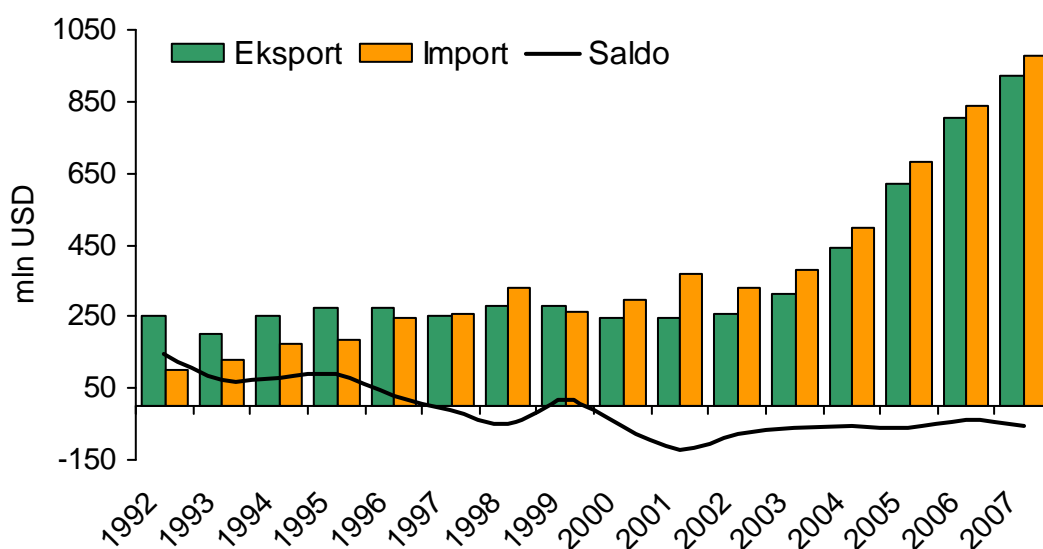
Wyszczególnienie	1992-1994	1995-1997	1998-2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007*
	tys. ton									
Eksport	188,9	201,9	165,5	179,4	185,5	168,1	175,4	207,2	208,9	219,3
Import	183,4	224,5	268,9	280,4	235,4	248,2	284,1	313,2	347,2	369,8
	mln USD									
Eksport	233,5	259,9	266,8	247,7	254,8	316,0	442,1	620,7	801,7	923,2
Import	133,6	229,1	295,7	367,8	331,6	379,1	498,8	681,2	838,6	977,2
Saldo	+99,9	+30,8	-28,9	-120,1	-76,8	-63,1	-56,7	-60,5	-36,9	-54,0

Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie danych CIHZ, CAAC, MRiRW, MIR oraz FAO.

Obroty handlowe sektora rybnego w latach 1990-2007 charakteryzowała ogólnie tendencja rosnąca, jednak można wyróżnić trzy okresy o różnej dynamice tych zmian. Pierwszy okres, obejmujący lata 1990-1998, cechował szybki wzrost importu z 42 do 330 mln USD, przy stosunkowo niewielkim wzroście bądź stabilizacji wartości eksportu (z 185 do 278 mln USD). Głównym czynnikiem aktywizującym te zmiany była konieczność uzupełnienia podaży rynkowej przez import. Dodatkowo saldo wymiany systematycznie zmalało ze 150 mln USD na początku lat 90. do minus 50 mln USD w 1998 r. W latach 1999-2002 zmiany w obrotach handlowych były niewielkie. Eksport się wahał się w granicach 255-279 mln USD, a import po spadku w 1999 r., wzrósł z 261 do 368 mln USD. Zatem ujemne saldo obrotów pogorszyło się i wyniosło w 2001 r. minus 120 mln USD. Bezpośrednio przed integracją Polski z Unią Europejską nastąpił dynamiczny wzrost eksportu, co wymusiło również wysoki wzrost importu, bowiem połowy krajowe były niewystarczające. Bezpośredni dostęp do rynków wspólnotowych wpłynął na nienotowany dotychczas wzrost sprzedaży do krajów członkowskich. W pierwszym roku akcesji wartość eksportu wzrosła o 40%, do 442 mln USD, a w 2007 r. osiągnęła poziom 920 mln USD. Dynamika importu była w tym okresie nieco niższa (23-36% rocznie). Saldo obrotów, mimo że nadal ujemne, systematycznie poprawiało się do 37 mln USD w 2006 r. i 54 mln USD w 2007 r. Przyczyniła się do tego przede wszystkim struktura towarowa obrotów – importowaliśmy głównie tańsze surowce z przeznaczeniem do dalszego przetwórstwa, a eksportowaliśmy droższe produkty o wyższej wartości dodanej.

sukcesywnie do zaledwie 13 tys. ton w 1999 r. Prawie całkowita likwidacja floty dalekomorskiej spowodowała, że od 2002 r. całkowicie zaprzestano prowadzenia takiej formy pozyskiwania ryb. Skupowano przede wszystkim mintaje i morszczuki na łowiskach Kanady i Rosji. W przedstawionej analizie handlu zagranicznego ujęto tylko eksport burtowy (analiza skupu ryb na łowiskach nie jest możliwa ze względu na niekompletne dane).

Wykres 21. Obroty handlu zagranicznego rybami i ich przetworami



Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie danych CIHZ, CAAC, MRiRW, MIR oraz FAO.

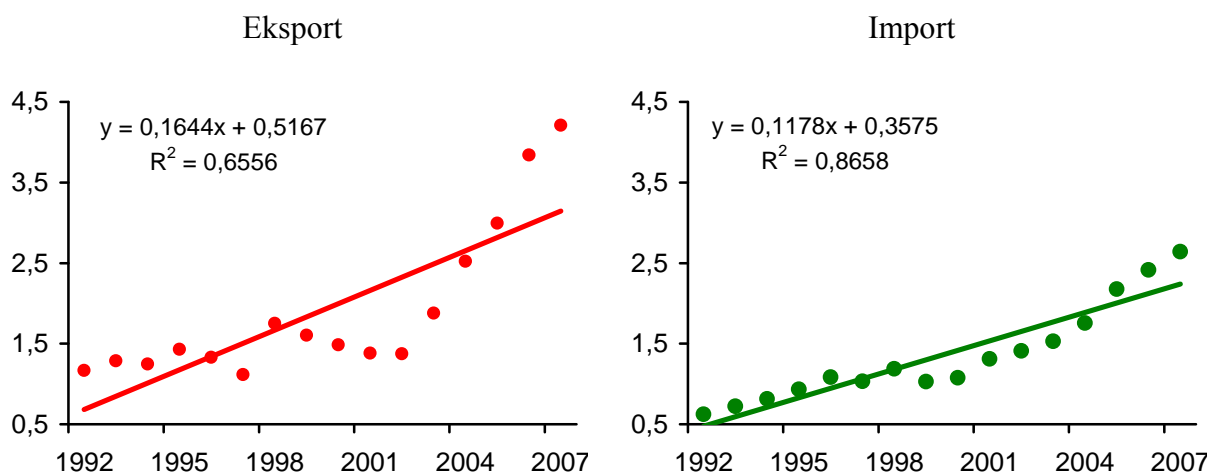
Tendencje zmian obrotów handlowych rybami i produktami rybnymi w ujęciu ilościowym były zbliżone do zmian wartościowych, jednak charakteryzowały się niższą dynamiką. Do 1998 r. o wolumenie eksportu decydowały przede wszystkim połowy dalekomorskie, które wynosiły 180-200 tys. ton rocznie⁴⁵ (z tego ponad połowę stanowiła tzw. sprzedaż burtowa). Wraz z ich spadkiem całkowity eksport zmalał do 160-180 tys. ton w latach 1998-2003, przy wzroście udziału wywozu drogą tradycyjną (do 65% w 2003 r.).

Dynamiczny rozwój eksportu w pierwszych latach członkostwa od połowy 2006 r., wszedł w fazę stabilizacji. W 2007 r. wyniósł on 219 tys. ton i był najwyższy w historii polskiego rybołówstwa. Niedobór podaży ryb na rynku z połowów własnych i rosnący eksport powodowały, że poza pierwszą połową lat 90. wolumen importu sektora rybnego wyraźnie przewyższał eksport. Zakupy ryb na rynkach światowych zwiększyły się w latach 1992-1998 o blisko 70% do 277 tys. ton i ustabilizowały się na tym poziomie w kolejnych latach. Perspektywa zmian warunków wymiany handlowej, jaka miała nastąpić z dniem akcesji spowodowała dużą niepewność wśród importerów. Wprowadzenie ceł na niektóre gatunki ryb sprowadzane z Norwegii – głównego partnera gospodarczego Polski oraz krajów trzecich (np. z Tajlandii będącej ważnym eksporterem tuńczyków) wpłynęło na duże ożywienie i wzrost importu w całym 2004 r. (o 14,5%, do 284 tys. ton). Tendencja wzrostowa utrzymana została także w kolejnych latach i była przede wszystkim wypadkową zapotrzebowania na surowiec ze strony przetwórci, w sprzedaży których przeważa eksport.

⁴⁵ W wadze produktu.

Ceny zakupu ryb na rynkach światowych, jak i uzyskiwane z ich sprzedaży poza granicami kraju charakteryzują się długookresowym trendem wzrostowym. Rosnący światowy popyt na ryby, przy kurczących się zasobach spowodował, że postrzegane dotąd jako tanie źródło pożywienia, ryby stały się jednym z najdroższych źródeł białka zwierzęcego. Średnioroczne względne tempo wzrostu cen w imporcie, w latach 1992-2007 wyniosło 10,1%⁴⁶ (w ujęciu bezwzględnym ryby i przetwory rybne drożały średnio o 118 USD/tonę rocznie). Największy wzrost cen zanotowano w 2005 r. (o 24%), natomiast w latach 1997 i 1999 r. ceny spadały. Większymi wahaniami charakteryzowały się ceny transakcyjne uzyskiwane w eksporcie, które determinowane były w dużym stopniu przez zmiany wolumenu eksportu burtowego – zwłaszcza tanich szprotów. W latach wysokich ich połowów obserwowano spadki średnich cen (1999-2002) i odwrotnie – kiedy połowy ograniczono, ceny wyraźnie rosły (1998 r.). Średnioroczny względny wzrost cen eksportowych w badanym okresie był nieco niższy niż w przypadku importu i wyniósł 8,9% (bezwzględnie 164 USD/tonę).

Wykres 22. Ceny ryb i przetworów rybnych w handlu zagranicznym (USD/kg)



Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie danych CIHZ, CAAC, MRiRW, MIR oraz FAO.

Od 2002 r. występuje stały trend wzrostowy cen transakcyjnych, a jego dynamika po stronie eksportu jest dużo wyższa niż w imporcie. Wynika to ze znacznego wzrostu wywozu produktów bardziej przetworzonych. W latach

⁴⁶ Analizę średniego rocznego tempa wzrostu cen przeprowadzono w oparciu o przekształcenie formuły procentu składanego:

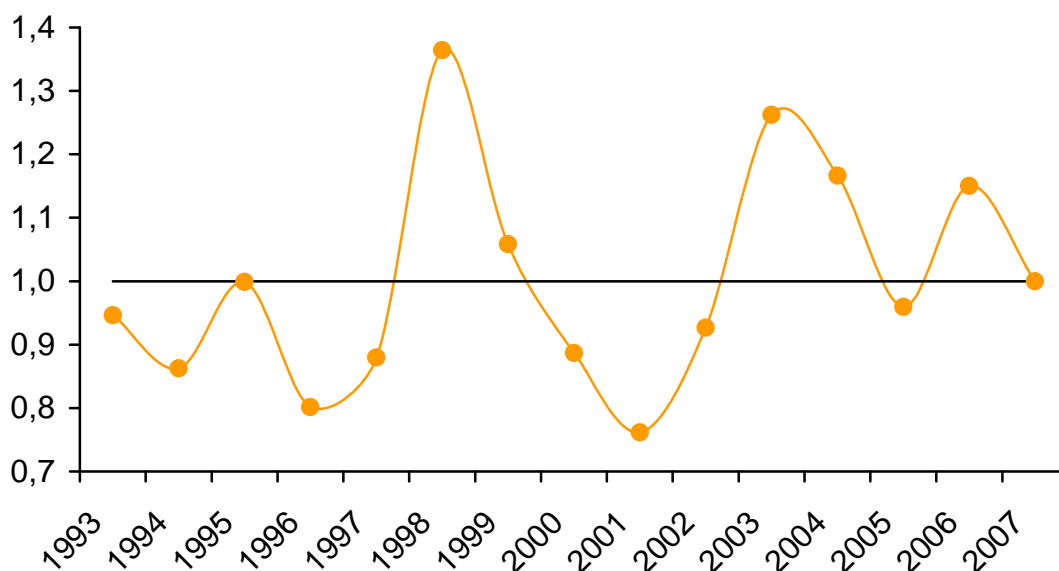
$$r = \left(\sqrt[n-1]{\frac{K_n}{K_0}} - 1 \right) \cdot 100$$

K_0 - wartość cechy w okresie początkowym (w pierwszym roku);
 K_n - wartość cechy w okresie końcowym (w roku n);
 r - stopa wzrostu - średnioroczne tempo wzrostu w %.

2004-2007 ceny wywozowe wzrosły ponad 2-krotnie, natomiast przywozowe o 70%. Pozwala to przedsiębiorstwom uzyskiwać zadowalający poziom rentowności, gdyż ponad 50% przychodów ogółem ze sprzedaży branży⁴⁷ uzyskiwanych jest właśnie ze sprzedaży produktów na rynkach zagranicznych.

Efektywność handlu zagranicznego mierzona wskaźnikiem *terms of trade*⁴⁸ określającym warunki i korzyści prowadzonej wymiany handlowej ulegała w latach 1990-2007 dużym zmianom. Do 2002 r. relacje cen ryb i przetworów rybnych eksportowanych do cen płaconych w imporcie były, z wyjątkiem lat 1998-1999 r., niekorzystne. Siła nabywcza eksportu zaczęła wyraźnie wzrastać dopiero rok przed integracją, przy zmniejszającej się amplitudzie wahań.

Wykres 23. Wskaźnik terms of trade (rok poprzedni=1)



Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie danych CIHZ, CAAC, MRiRW, MIR oraz FAO.

3.3. Struktura towarowa eksportu i kierunki wywozu

Struktura towarowa eksportu ryb, przetworów rybnych i owoców morza do połowy lat dziewięćdziesiątych determinowana była przede wszystkim przez połowy dalekomorskie i sprzedaż ryb w portach zagranicznych lub ich przeładunki bezpośrednio na statki innych krajów. Flota dalekomorska koncentrowała się w tym czasie głównie na połowach mintajów w rejonie Morza Ochockiego (łowiska należące do Rosji), które dochodziły nawet do ok. 300 tys. ton oraz na przetwórstwie mączek i grysików z ryb. Mimo że większość

⁴⁷ Dotyczy firm zatrudniających ponad 49 pracowników stałej załogi.

⁴⁸ Obliczone według metodyki GUS: $TT = I_e/I_i$ gdzie: TT - wskaźnik "terms of trade", I_e - wskaźnik cen eksportu, I_i - wskaźnik cen importu.

mintajów (w formie mrożonych filetów) kierowana była na rynek krajowy, to ok. 1/5 sprzedawana była innym odbiorcom (głównie do Niemiec). Poza połowami dalekomorskimi na wyniki polskiego eksportu rybnego w tzw. formie burtowej duży wpływ ma również działalność floty bałtyckiej, skąd do portów w Danii i Rosji trafiają znaczne ilości szprotów z przeznaczeniem do przetwórstwa na mączki. Eksport tradycyjny, tzn. rejestrowany na granicach w dokumentach celnych SAD miał w początkowych latach transformacji bardzo małe, choć rosnące znaczenie. W latach 1992-1994 stanowił on zaledwie ok. 25%, zwiększając się do ponad 50% w latach 1995-2002 oraz blisko 80% po integracji. Charakter polskiej gospodarki połowowej skutkował tym, że w eksporcie sektora rybnego przez wiele lat dominowały przede wszystkim surowce, a udział produktów wysoko przetworzonych był niewielki. Dopiero w okresie przedakcesyjnym proporcje te zaczęły się wyraźnie zmieniać za sprawą dynamicznego wzrostu sprzedaży konserwowanych śledzi i wędzonych łososi na rynku niemieckim. Aktualnie w eksporcie dominują produkty wysoko przetworzone.

Eksport ryb żywych, świeżych i mrożonych był w latach 1992-2004 bardzo zróżnicowany, a jego wolumen uzależniony był przede wszystkim od wielkości połowów szprotów, które wahały się w tym czasie, w granicach od 30 do 105 tys. ton rocznie. W początkowym okresie w tej postaci eksportowaliśmy także dorsze, jednak wraz z rozwojem przetwórstwa zaczęto je poddawać w krajowych przetwórnich procesowi filetowania i sprzedawać po znacznie wyższych cenach. Duży udział w tej grupie towarowej relatywnie tanich ryb (ceny szprotów rzadko przekraczały 100 USD/tonę) powodował, że o ile w strukturze ilościowej wywozu ich udział przekraczał nawet 40%, to w ujęciu wartościowym w rekordowych latach był o połowę niższy. Spadek połowów szprotów wpłynął na zmniejszenie znaczenia tej grupy w ogólnych obrotach, zwłaszcza w strukturze wartościowej (do ok. 4-6%)⁴⁹.

Ograniczanie dalekomorskich połowów mintajów spowodowało, że z grupy o największym znaczeniu dla obrotów handlowych, filety stopniowo traciły na znaczeniu w strukturze towarowej wywozu. W latach 1992-1994 stanowiły one 36% wolumenu oraz 43% wartości całego polskiego eksportu sektora rybnego. Co prawda mintaje zastąpiły dorsze, ale udział filetów w strukturze ilościowej wywozu obniżył się w latach 2001-2003 do 14%. Obecnie w postaci mrożonych lub świeżych filetów, oprócz dorszy, reeksportujemy krajowe nadwyżki łososi, mintajów oraz niewielkie ilości bałtyckiej flądry.

⁴⁹ Z tabeli 15 wynika gwałtowne załamanie eksportu grupy ryb żywych, świeżych i mrożonych. Jest to jednak spowodowane przesunięciem wywozu szprotów paszowych z tej grupy do grupy odpadów rybnych.

Wraz ze zmianami zachodzącymi na rynku ryb, przetwórstwo stopniowo zmieniało asortyment wytwarzanych przez siebie produktów. Traciły na znaczeniu produkty proste, takie jak ryby mrożone czy solone, a dynamicznie zwiększała się produkcja wyrobów bardziej przetworzonych – ryb wędzonych, konserw i marynat. Miało to swoje wyraźne odbicie także w strukturze towarowej eksportu, gdzie produkty przetworzone w początkowym okresie lat dziewięćdziesiątych generowały nieco ponad 20% obrotów w ujęciu wartościowym, systematycznie zwiększając się do ok. 70% w 2007 r., z czego 40% przypadało na ryby wędzone, 28% na przetwory i konserwy rybne oraz 3% na przetworzone owoce morza.

Tabela 15. Eksport ryb i przetworów rybnych według grup towarowych

Wyszczególnienie	1992-1994	1995-1997	1998-2000	2001-2003	2004	2005	2006	2007
	tys. ton							
Razem	188,9	205,3	165,5	177,7	175,4	207,1	208,9	219,2
Ryby żywe, świeże i mrożone	31,3	77,8	52,3	74,2	60,2	35,6	33,4	31,3
Filety i mięso z ryb świeże i mrożone	69,0	44,4	31,6	24,7	32,7	33,6	35,0	34,4
Ryby suszone, solone i wędzone	3,4	6,6	4,0	5,4	11,7	22,0	26,0	27,8
Skorupiaki i mięczaki żywe, świeże i mrożone	16,9	11,1	14,9	8,3	6,4	4,3	6,0	6,3
Odpadki rybne	0,1	0,6	7,4	7,3	4,7	38,9	26,6	34,2
Przetwory i konserwy z ryb	20,7	31,9	35,7	40,4	47,4	60,3	69,5	74,6
Przetwory i konserwy ze skorupiaków, mięczaków i innych bezkręgowców	2,7	1,5	1,2	1,4	1,9	1,9	2,0	2,4
Mączki rybne	44,8	31,3	18,5	16,0	10,4	10,7	10,3	8,2
	mln USD							
Razem	233,5	265,9	266,8	272,8	442,1	620,7	801,7	923,3
Ryby żywe, świeże i mrożone	45,6	52,0	44,4	31,6	28,4	27,6	42,4	37,2
Filety i mięso z ryb świeże i mrożone	101,0	89,4	99,7	87,1	140,1	164,3	194,5	224,8
Ryby suszone, solone i wędzone	7,1	17,5	24,1	36,8	118,2	225,3	321,2	361,3
Skorupiaki i mięczaki żywe, świeże i mrożone	17,8	17,6	15,6	7,9	9,1	6,0	8,1	8,3
Odpadki rybne	.	1,1	1,2	1,2	1,1	4,3	3,5	6,4
Przetwory i konserwy z ryb	28,3	57,2	60,2	85,7	118,7	166,0	206,0	251,1
Przetwory i konserwy ze skorupiaków, mięczaków i innych bezkręgowców	12,8	11,0	10,7	14,3	20,8	21,3	19,9	28,8
Mączki rybne	21,0	20,0	10,9	8,3	5,7	6,0	6,1	5,3

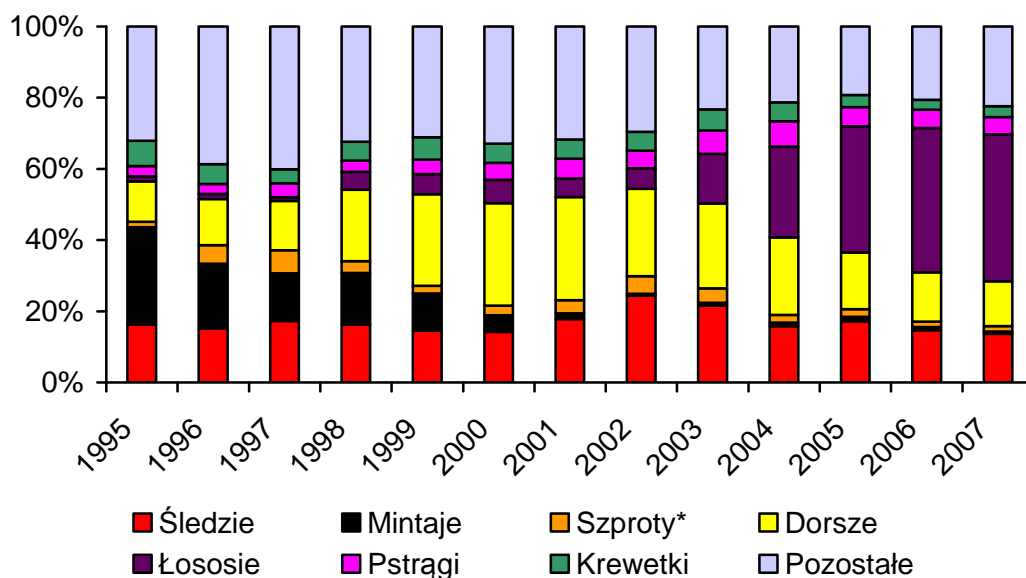
Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie danych CIHZ, CAAC, MRiRW, MIR oraz FAO.

Połowy dalekomorskie do chwili ich marginalizacji i znikomego znaczenia dla eksportu odpowiadały także za znaczną część obrotów owocami morza oraz produkcję mączek rybnych na statkach przetwórczych. Wywóz skorupiaków i mięczaków obniżył się z ponad 31 tys. ton w 1992 r. do zaledwie 4,3 tys. ton w 2005 r. Po wznowieniu połowów krewetek i zwiększeniu połowów kryli w latach 2006-2007, wywóz tej grupy towarowej został zwiększony do ok. 6 tys. ton. Niewielką rolę odgrywa również eksport przetworzonych owoców morza,

jakkolwiek stosunkowo tania siła robocza umożliwiła opłacalny reeksport krewetek po ich odskorupieniu w polskich przetwórnictwach.

W strukturze gatunkowej polskiego eksportu ryb i przetworów rybnych, w latach 1990-2007, można wyodrębnić dwie podstawowe tendencje. Systematyczny spadek znaczenia mintajów na rzecz wzrostu wywozu dorszy do 2002 r. oraz dynamiczny wzrost sprzedaży wędzonych łososi, który ujawnił się bezpośrednio przed integracją z Unią Europejską i kontynuowany był w latach kolejnych, wzrastając w 2007 r. do 40% wartości całego eksportu. Równocześnie systematycznie maleje w eksporcie udział ryb pochodzących z połowów krajowych (bałtyckich i dalekomorskich). Eksport w większości jest faktycznie reeksportem importowanych wcześniej surowców. Względnie stałą pozycję w strukturze eksportu utrzymywały w analizowanym okresie śledzie, których sprzedaż wahała się w latach 1995-2003 od 29,2 do 35,8 tys. ton, zwiększając się dynamicznie, podobnie jak w przypadku łososi, do ok. 46 tys. ton w 2007 r. Jednocześnie zmieniała się forma, w jakiej śledzie sprzedawaliśmy. O ile w 1995 r. 67% wolumenu stanowiły przetwory i konserwy, a po 15% śledzie mrożone i solone, to w 2000 r. proporcje te wynosiły odpowiednio 82, 17 i zaledwie 0,3%, a w 2007 r. udział śledzi przetworzonych przekroczył 97%.

Wykres 24. Struktura gatunkowa eksportu ryb i przetworów rybnych (wg wartości)



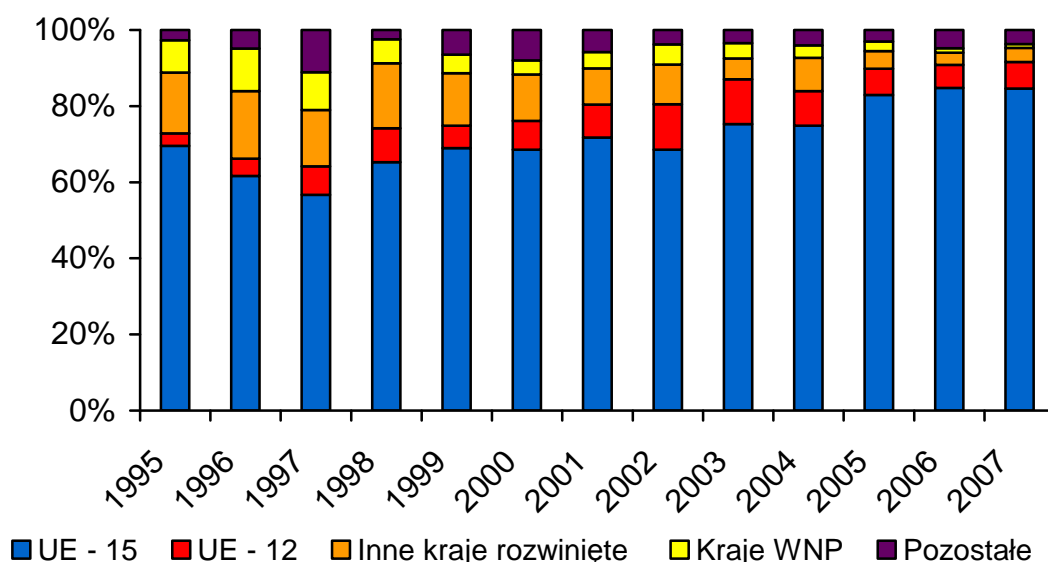
* bez szprotów zaliczanych w taryfie celnej do grupy odpadów rybnych

Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie danych CIHZ, CAAC i MIR.

Głównym odbiorcą polskich ryb i przetworów rybnych są kraje Unii Europejskiej. Do akcesji udział UE-15 w strukturze wartościowej eksportu wahał

się w granicach 57-75%. W 2005 r. nastąpił skokowy wzrost udziału starych krajów członkowskich do 83%, które wraz z państwami nowo przyjętymi do UE miały 90% udział w wartości obrotów i 82% udział w wolumenie wywozu. Najwięcej ryb kupują od nas Niemcy (36% ilości i 52% wartości eksportu w 2007 r.), gdzie trafiają przede wszystkim przetwory rybne (śledzie), ryby wędzone (łosoś i pstrąg) oraz w mniejszym stopniu filety rybne (dorsze). Ważnym rynkiem zbytu jest również Dania (odpowiednio 18,8 i 6,1%), która głównie skupuje od rybaków bałtyckich szprotki paszowe (80% całego wolumenu). Szybko rośnie także popyt na polskie przetwory z ryb ze strony Wielkiej Brytanii (7,3 i 10,5%) – tradycyjnego odbiorcy filetów z dorszy. W ostatnim okresie wzrósł import konserw ze śledzi, na co duży wpływ miała z pewnością fala emigracji zarobkowej i przenoszenie wzorców konsumpcji.

Wykres 25. Struktura geograficzna eksportu ryb i przetworów rybnych (wg wartości)



Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie danych CIHZ, CAAC i MIR.

W okresie dobrej koniunktury i wysokich połowów dalekomorskich ważnym partnerem gospodarczym były inne kraje wysoko rozwinięte: USA, Kanada i Japonia. W latach 1995-1998 ich udziały wahały się w granicach 15-17% wartości wywozu, obniżając się w ostatnich latach do 3-4%. Podobna sytuacja występowała w handlu z krajami byłego ZSRR (zwłaszcza z Rosją). Wprowadzenie przez Rosję zakazu importu z Polski praktycznie zmarginalizowało ten kierunek wywozu. Zniesienie utrudnień administracyjnych (od 2008 r.) powinno wyraźnie zwiększyć eksport i wnieść ożywienie w krajowych połowach szprotki konsumpcyjnych, które są poszukiwanym towarem na tamtym rynku oraz zwiększyć rynek dla przetwórców śledzi.

3.4. Struktura towarowa importu i kierunki przywozu

Import ryb i przetworów rybnych do Polski ma charakter surowcowy. Przywóz ryb żywych, świeżych, mrożonych oraz filetów rybnych stanowił w analizowanym okresie od 80 do 90% całego wolumenu i był stosunkowo łatwym źródłem zaopatrzenia zarówno dynamicznie rozwijającego się przetwórstwa ryb, jak i bezpośrednich dostaw na rynek krajowy.

Tabela 16. Import ryb i przetworów rybnych według grup towarowych

Wyszczególnienie	1992-1994	1995-1997	1998-2000	2001-2003	2004	2005	2006	2007
	tys. ton							
Razem	183,4	224,5	268,9	254,7	284,1	313,2	347,2	369,8
Ryby żywe, świeże i mrożone	90,9	101,2	129,3	102,7	100,6	116,4	133,8	136,8
Filety i mięso z ryb świeże i mrożone	65,7	95,4	113,3	108,3	130,1	135,0	156,2	173,0
Ryby suszone, solone i wędzone	4,3	3,6	1,6	0,6	0,4	0,5	0,9	1,0
Skorupiaki i mięczaki żywe, świeże i mrożone	4,5	6,3	4,7	4,5	6,2	6,2	6,7	7,0
Odpadki rybne	0,0	2,1	0,5	0,7	0,6	0,4	0,2	0,1
Przetwory i konserwy z ryb	12,9	13,6	16,4	20,8	31,1	31,6	31,5	36,8
Przetwory i konserwy ze skorupiaków, mięczaków i innych bezkręgowców	0,3	0,5	0,7	0,7	0,7	0,8	1,2	1,3
Mączki rybne	4,9	2,0	2,5	16,4	14,3	22,3	16,6	13,8
	mln USD							
Razem	133,6	229,1	295,7	359,5	498,8	681,2	838,6	977,2
Ryby żywe, świeże i mrożone	44,0	80,3	124,3	139,9	196,6	301,8	405,5	443,9
Filety i mięso z ryb świeże i mrożone	60,0	106,9	120,7	153,6	212,7	275,2	315,6	387,6
Ryby suszone, solone i wędzone	3,2	5,0	6,2	1,9	1,2	3,2	6,5	7,5
Skorupiaki i mięczaki żywe, świeże i mrożone	10,4	13,3	13,7	13,8	19,6	19,9	19,8	27,0
Odpadki rybne	0,0	0,5	0,2	0,2	0,4	0,5	0,3	0,3
Przetwory i konserwy z ryb	13,4	20,4	25,1	34,7	54,0	59,6	66,3	85,1
Przetwory i konserwy ze skorupiaków, mięczaków i innych bezkręgowców	0,8	1,5	4,1	4,3	3,2	3,6	5,1	7,4
Mączki rybne	1,9	1,2	1,4	11,1	11,0	17,4	19,3	18,5

Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie danych CIHZ, CAAC, MRiRW, MIR oraz FAO.

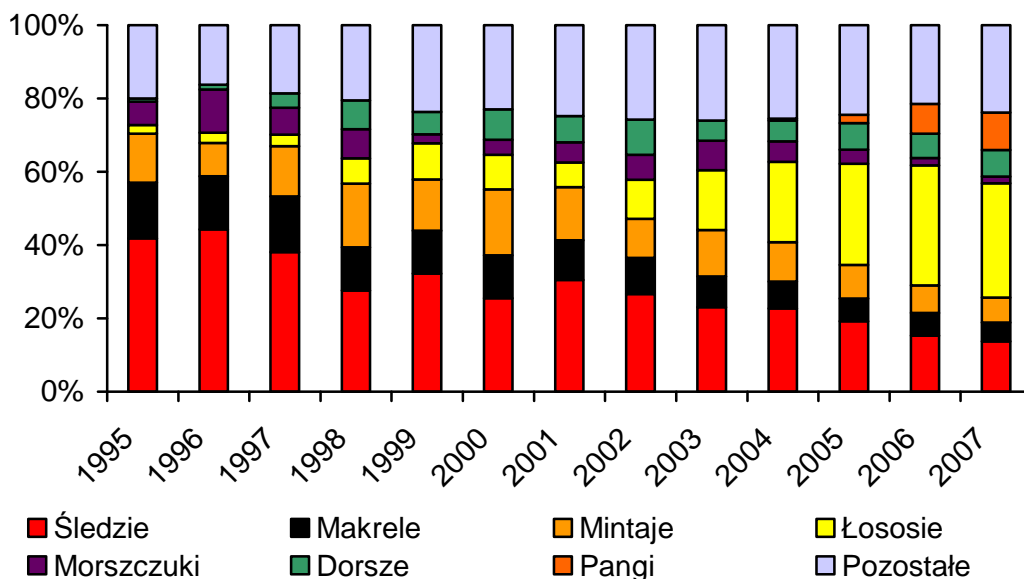
W początkowym okresie lat dziewięćdziesiątych w strukturze towarowej importu większe znaczenie miały ryby mrożone, gdyż rekordowe połowy dalekomorskie mintajów z nadwyżką zaspokajały popyt rynkowy na tę formę produktową. Od 2001 r. proporcje te wyraźnie zaczęły się zmieniać i największą grupą w strukturze importu są obecnie filety rybne. W badanym okresie systematycznie zwiększał się także przywóz przetworów i konserw z ryb – ze średnio 12,4 tys. ton w latach 1992-1994 do ok. 37 tys. ton w 2007 r. Konsumenci zmieniając model spożycia ryb oraz dysponując większymi dochodami, coraz chętniej zastępują tradycyjnego śledzia bardziej egzotycznymi gatunkami ryb oraz produktami o wysokim stopniu przetworzenia w funkcjonalnym i wygodnym opakowaniu. Import owoców morza jest nadal

niewielki i koncentruje się przede wszystkim na krewetkach, których znaczna część jest reeksportowana po przetworzeniu.

W strukturze gatunkowej importu sektora rybnego dominują śledzie, których przywóz wahał się w latach 1995-2007 od ok. 130 tys. ton (w 1999 r.) do prawie 81 tys. ton (w 2002 r.). Znaczenie śledzi systematycznie maleje wraz z pojawianiem się na rynku nowych gatunków ryb (łososi czy pangii). Jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych stanowiły one ponad 50% całego wolumenu kupowanych za granicą ryb, podczas gdy w 2007 r. wskaźnik ten nieco przekroczył 25%. Sprowadzamy przede wszystkim filety oraz w mniejszym stopniu ryby mrożone, a ich dostawcami są Norwegia i Islandia (61% wolumenu w 2007 r.) oraz kraje Unii Europejskiej (36% - głównie Dania i Niemcy). Wprowadzenie 15-20% cła w imporcie śledzi z krajów stowarzyszonych w EFTA wpłynęło na znaczny spadek przywozu z tych państw na rzecz dostaw z Unii Europejskiej. Na wielkość importu duży wpływ miały także wahania cen ich zakupu. Mimo że śledzie są jednymi z tańszych gatunków ryb dostępnych na naszym rynku i przez wiele lat nie miały większej konkurencji w diecie przeciętnego konsumenta, to widoczna jest ujemna korelacja między cenami i spożyciem. Średnia cena transakcyjna filetów śledziowych sprowadzanych z Norwegii wahała się w okresie 1997-2000 w granicach 648-849 USD/tonę, rosnąc skokowo do 1220 USD/tonę w 2001 r. i 1577 USD/tonę w 2005 r. W kolejnych latach zaznaczyła się lekka tendencja spadkowa do 1370 USD/tonę w 2007 r.

Import makreli, którą kupujemy niemal w całości w postaci ryb mrożonych, był do 2001 r. stabilny i oscylował w granicach 40-46 tys. ton. W 2002 r. przywóz makreli zmalał do ok. 34 tys. ton i utrzymał się na podobnym poziomie w kolejnych latach. Mrożony surowiec jest wykorzystywany w większości przez wędzarnie i przetwórnice produkujące konserwy, które zaopatrują przede wszystkim rynek wewnętrzny (reeksport makreli jest znikomy). Do 1996 r. głównym dostawcą makreli na polski rynek były ówczesne kraje Unii Europejskiej (Wielka Brytania, Irlandia, Holandia), skąd pochodziło ok. 60% ryb. Stopniowe zniesienie barier celnych w handlu z Norwegią oraz poprawa warunków cenowych spowodowały, że jej udział wzrósł do 85% wolumenu dostaw w 1999 r. Okres pointegracyjny to ponowny wzrost znaczenia handlu z krajami Unii Europejskiej i marginalizacja obrotów z Norwegią (6% w 2007 r.). Średnie ceny zakupu mrożonych makreli na rynkach światowych charakteryzują się od 1999 r. stałą tendencją wzrostową od 681 do 1400 USD/tonę (w 2006 r.). W 2007 r. nastąpił niewielki spadek cen do 1378 USD/tonę makreli. Przyczyną ponad 100% wzrostu cen były systematycznie obniżające się połowy makreli atlantyckich zwłaszcza w Unii, ale i w Norwegii.

Wykres 26. Struktura gatunkowa importu ryb i przetworów rybnych (wg wartości)



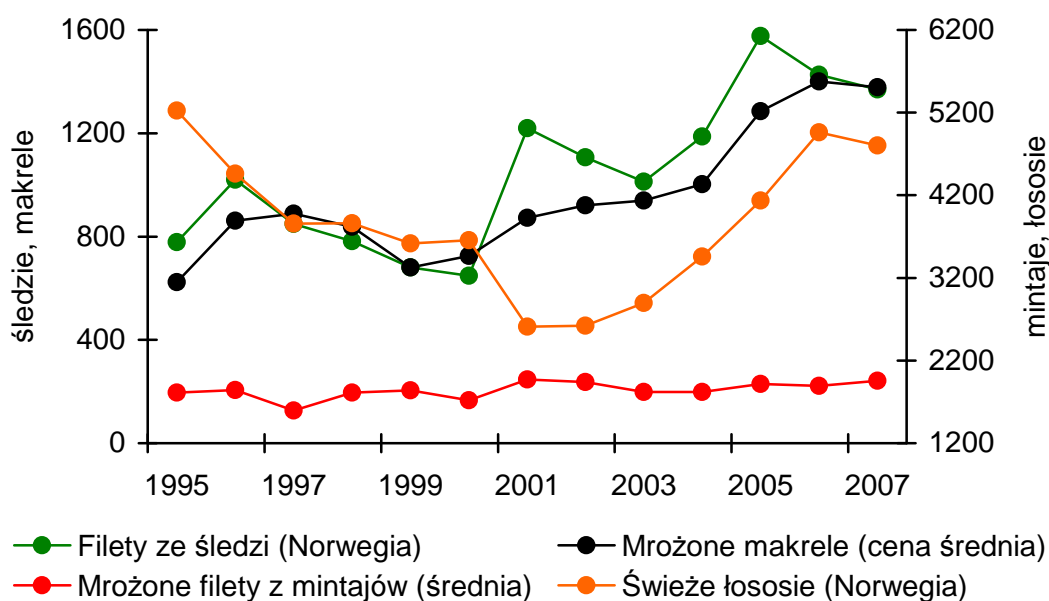
Źródło: Opracownie IERiGŻ-PIB na podstawie danych CIHZ, CAAC i MIR.

Tradycja i przyzwyczajenia wyniesione z czasów gospodarki centralnie planowanej, kiedy to dostępność ryb była umiarkowana i ograniczała się do kilku gatunków spowodowały, że mimo upływu lat mintaje są nadal chętnie kupowane w naszym kraju. Zmniejszające się dostawy z połowów dalekomorskich stopniowo zastępowane były przez import, który w ostatnich latach ustabilizował się w granicach 30-35 tys. ton rocznie. Do 2002 r. obok mrożonych filetów sprowadzaliśmy także znaczne ilości mintajów w postaci mrożonych ryb. W tym czasie zmieniała się również struktura geograficzna importu. Początkowo większość mintajów pochodziła z dostaw rosyjskich, jednak wraz z ograniczeniami połowów, zwiększającymi się barierami celnymi, niekorzystnymi ogólnymi warunkami wymiany handlowej, a w związku z tym kilkudziesięcioprocentowym wzrostem cen zakupu, miejsce Rosji zajęły Chiny. Obecnie 99% mintajów sprowadzamy w formie mrożonych filetów, które pochodzą w ponad 80% z Chin, a w 20% ze Stanów Zjednoczonych. Szybka zmiana kierunków importu ustabilizowała ceny transakcyjne. Od 1995 r. mrożone filety podrożały zaledwie o 8% (w USD) i 15% (w PLN), przy blisko 2-krotnym wzroście wskaźnika cen żywności. W 2007 r. średnia cena transakcyjna wyniosła 1954 USD/tonę.

Największa dynamika wzrostu przywozu dotyczyła łososi, których jeszcze w 1995 r. sprowadzaliśmy zaledwie 1,1 tys. ton, a w 2007 r. import ten przekroczył 60 tys. ton. Udział wydatków na import łososi w strukturze całego

przywozu wzrósł do ok. 31%⁵⁰. Nowością na polskim rynku jest, pochodząca z hodowli wietnamskich, słodkowodna panga. Walory smakowe (brak charakterystycznego rybiego zapachu) i kulinarne (delikatne białe mięso) spowodowały, że import filetów w 2007 r. wyniósł ok. 43 tys. ton, tj. ok. 85 tys. ton w przeliczeniu na wagę żywą i przekroczył krajową produkcję ryb słodkowodnych o ponad 50%. Pangę skutecznie wypierają też dotychczas chętnie kupowane mrożone filety z morszczuka, których przywóz obniżył się do zaledwie ok. 6,3 tys. ton (z 17,3 tys. ton w 2003 r.).

Wykres 27. Ceny importowanych do Polski ryb i przetworów rybnych (zł/tonę)



Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie danych CIHZ, CAAC, MRiRW, MIR oraz FAO.

Struktura geograficzna importu ryb, przetworów rybnych i owoców morza jest w odróżnieniu od eksportu bardziej zdywersyfikowana. Na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy przywóz sektora rybnego nie przekraczał 100 tys. ton ryb rocznie, przeważały dostawy z Rosji (ZSRR) oraz Niemiec, Holandii i Wielkiej Brytanii. Zapoczątkowanie liberalizacji handlu z krajami stowarzyszonymi w EFTA szybko wysunęło Norwegię na pozycję głównego partnera handlowego Polski (import z Islandii ma stosunkowo niewielkie znaczenie). Udział EFTY w ujęciu ilościowym importu zwiększył się z ok. 10% w 1992 r. do 62% w 1999 r. W kolejnych latach ich rola zaczęła jednak słabnąć i wraz z przyjęciem przez Polskę unijnej taryfy celnej ich udział w imporcie zmalał o połowę do 30-33%. Dynamicznie rozwijał się w tym czasie import ryb z grupy

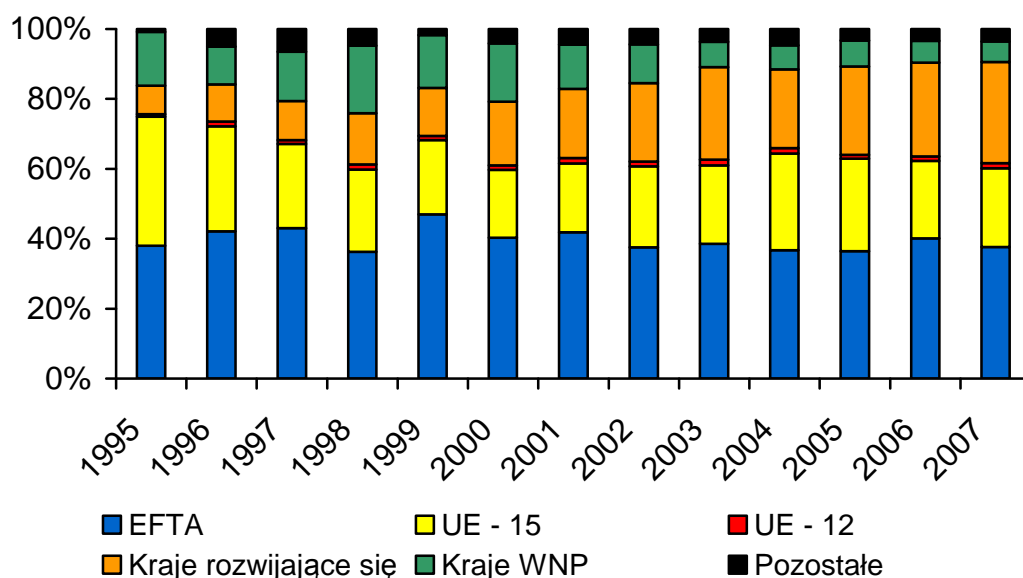
⁵⁰ W przeliczeniu na wagę żywą ok. 70% zaimportowanych łososi jest, głównie po uwędowniu, reeksportowanych na rynku unijne.

krajów rozwijających się, gdzie kupujemy głównie mintaje (Chiny), pangii (Wietnam), morszczuki (Argentyna) i tuńczyki (Tajlandia). Ich udział w strukturze geograficznej importu zwiększył się od 1999 r. blisko 4-krotnie do 30,2% w 2007 r.

Stosunkowo stabilne były w analizowanym okresie dostawy ryb z krajów członkowskich, a ich wahania skorelowane były przede wszystkim z wielkością importu norweskiego. Do początku pierwszej dekady XXI w. systematycznie malał ich udział w imporcie, by zwiększyć się po integracji. Największy udział w strukturze ilościowej importu kraje członkowskie osiągnęły w 2005 r., kiedy to odpowiadały za 38% wszystkich dostaw. Obecnie ich rola nieznacznie spadła i w 2007 r. miały 30% udział w imporcie. Najwięcej ryb sprowadzamy z Danii (32%), Niemiec (17,5%), Holandii (16,2%) i Wielkiej Brytanii (10%).

Znaczenie pozostałych ugrupowań i poszczególnych państw jest niewielkie. Do momentu ograniczenia importu mintajów z Rosji większe znaczenie w handlu miały kraje WNP, skąd w rekordowym 1998 r. pochodziło ok. 15% wszystkich sprowadzanych do Polski ryb, jednak od 2000 r. obserwujemy regularny spadek przywozów, które w 2007 r. stanowiły już tylko 3,2% ilości i 5,9% wartości importu. Obecnie z Rosji sprowadzamy głównie deficytowe dorsze.

Wykres 28. Struktura geograficzna importu ryb i przetworów rybnych (wg wartości)



Źródło: Opracownie IERiGŻ-PIB na podstawie danych CIHZ, CAAC i MIR.

3.5. Prognoza wyników handlu zagranicznego w kolejnych latach

W najbliższych latach o wynikach handlu zagranicznego sektora rybnego nadal decydować będą przede wszystkim eksport i konkurencyjność cenowa polskich produktów na rynku unijnym. Marginalizacja krajowych połowów

szprotów i śledzi oraz zaostrzenie kontroli mających na celu ograniczenie nieraportowanych połowów dorszy w jeszcze większym stopniu uzależnią przetwórstwo od importu i światowej sytuacji podaży-popytowej. Mimo wzrostu możliwości społeczeństwa, brak jest wyraźnego postępu w konsumpcji ryb, co pozwoliłoby na wzrost udziału rynku krajowego w przychodach sektora, zwłaszcza przy obecnie występującym dużym ryzyku walutowym. Niestety, nie sprawdzają się zapowiedzi o zwiększeniu wywozu ryb na rynek rosyjski. Mimo formalnie zniesionej blokady na eksport polskich produktów rolno-żywnościowych, do tej pory ani jeden zakład przetwórstwa rybnego nie uzyskał akredytacji rosyjskich służb weterynaryjnych, a o wymianie handlowej nadal decydują względy polityczne, a nie ekonomiczne. Uwarunkowania te pozwalają zakładać, że w najbliższych latach tempo wzrostu obrotów handlu zagranicznego nie będzie przekraczało 5-10% rocznie. Większym wahaniom może podlegać wolumen eksportu, ze względu na niestabilne połowy bałtyckie i dalekomorskie, decydujące o tzw. eksporcie burtowym, jednak na wartość wywozu nadal największy wpływ będzie miał eksport ryb wędzonych oraz przetworów i konserw (przy zmniejszającym się udziale grupy filetów). W imporcie należy spodziewać się prawdopodobnie szybszego tempa wzrostu wartości przywozu niż jego wolumenu. Po okresie stabilizacji, a często i obniżek cen ryb na rynkach światowych można oczekiwać powrotu trendu wzrostowego, zwłaszcza przy kurczących się zasobach i zwiększonym popycie globalnym. Zwyżki cen będą jednak korygowane przez szybko rosnącą podaż ryb z akwakultury.

W pierwszym półroczu 2008 r. wolumen eksportu zmniejszył się o 23% do 121 tys. ton, jednak jego wartość wzrosła o 22% do 551 mln USD. Rozbieżne tendencje spowodowane były spadkiem wywozu tanich odpadów rybnych, ryb świeżych oraz mączek i granulatu rybnego i kolejnym wzrostem sprzedaży ryb wędzonych i przetworów. Ponadto wyraźnie wzrosły cen transakcyjne w eksporcie głównych gatunków ryb: dorszy (o 40%), śledzi (o 15%) i łososi (o 9%). W wielu przypadkach zwyżki cen nie zdołały zrekompenzować aprecjacji złotego, co pogorszyło opłacalność eksportu. Po stronie importu zanotowano w tym okresie 5% wzrost wielkości i 18% wartości obrotów (203 tys. ton i 531 mln USD). Spośród głównych gatunków ryb najbardziej zwiększył się przywóz tuńczyków (o 59%), morszczuków i łososi (o 17%), mintajów (o 13%), dorszy (o 9%) i makreli (o 2%). Niższy był natomiast import wietnamskiej pangii (o 18%) i śledzi (o 7%). Poprawiło się saldo wymiany handlowej, które wzrosło z 1,8 do 19,8 mln USD.

Utrzymanie podobnej tendencji w drugim półroczu 2008 r. oznaczać będzie, że po raz pierwszy w historii obroty handlowe rybami, przetworami rybnymi i owocami morza przekroczą 1 mld USD – zarówno po stronie eksportu, jak i importu.

dr Emil Kuzebski, mgr Stanisław Szostak

Morski Instytut Rybacki

dr hab. Arkadiusz Wołos, dr inż. Maciej Mickiewicz

Instytut Rybactwa Śródlądowego

mgr inż. Krzysztof Hryszko

Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

Państwowy Instytut Badawczy

4. Zmiany struktur produkcyjnych w połowach, produkcji i przetwórstwie ryb

4.1. Zmiany w organizacji połowów i potencjale połowowym

Zmiany w organizacji połowów

W okresie centralnego zarządzania gospodarka rybna zdominowana była przez sektor państwowy, do którego należało 8 przedsiębiorstw połowowych, 5 zakładów rybnych, 14 spółdzielni połowowych i przetwórczych oraz 17 central rybnych. Sektor połowowy reprezentowały 3 przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich i usług rybackich, 5 bałtyckich przedsiębiorstw połowowo-przetwórczych oraz 5 spółdzielni rybackich.

Przedsiębiorstwa państwowe prowadzące połowy na Morzu Bałtyckim przeprowadziły w latach 1989-1994 restrukturyzację poprzez prywatyzację floty. Kutry zostały wydzierżawione, przekazane w leasing lub sprzedane. Państwowa flota kutrowa zmalała ze 151 jednostek w 1990 r. do 4 w 1994 r. Również spółdzielnie rybackie zaprzestały działalności połowowej, sprzedając lub dzierżawiąc swoje kutry. W 1990 r. ponad 90% tonażu floty rybackiej należało do przedsiębiorstw sektora państwowego lub spółdzielczego, a pozostałe 10% stanowiło własność rybaków indywidualnych. W wyniku szybkiej prywatyzacji statków należących do państwowych przedsiębiorstw prowadzących połowy na Morzu Bałtyckim już w pierwszych latach 90. większość kutrów należących do tych przedsiębiorstw została sprywatyzowana bądź sprzedana za granicę. Zmiany w strukturze własności statków rybackich odwróciły proporcje połowów prywatnych i państwowych. Do 1991 r. w połowach bałtyckich dominował jeszcze sektor publiczny. Po 1994 r. połowy statków prywatnych stanowiły ok. 90% wyładunków ryb bałtyckich. W 2006 r. sektor państwowy miał 10% udział w połowach bałtyckich prowadzonych przy użyciu zaledwie 7 kutrów rybackich.

Prywatyzacja bałtyckiej floty kutrowej, jaka miała miejsce po 1990 r. spowodowała rozproszenie źródeł zaopatrzenia w ryby świeże całe i wstępnie opracowane, oferowane do tej pory przez państwowe przedsiębiorstwa połowowe. Rozdrobnienie struktury właścicielskiej przyczyniło się do silnej dekoncentracji podaży ryb w portach. Skłoniło to przetwórców ryb do pozyskiwania surowca rybnego w oparciu o kontrakty zobowiązujące właścicieli kutrów do odsprzedaży złowionej ryby bądź do rezygnacji z zakupów od rybaków na rzecz surowca importowanego. Rozwiązaniem stosowanym sporadycznie było kupno własnego statku rybackiego, co pozwalało przynajmniej częściowo uniezależnić się od zewnętrznych dostawców surowca.

Rozdrobnienie floty postrzegane jest jako słabość rybołówstwa bałtyckiego. Istniejącej sytuacji nie poprawiło powstanie po 2004 r. organizacji producenckich działających na zasadach określonych w przepisach UE, które w zamyśle mają m.in. służyć koncentracji podaży ryb⁵¹. Zgodnie z prawem UE armatorzy statków rybackich oraz hodowcy ryb mogą tworzyć dobrowolne organizacje producentów rybnych (OPR) prowadzące działalność jako podmioty mające osobowość prawną, powołane w celu zapewnienia członkom optymalnych przychodów, przy wykorzystaniu możliwie najbardziej racjonalnych metod połowowych. Zachętą do tworzenia organizacji producentów jest możliwość uzyskania wsparcia finansowego. Od chwili akcesji Polski do UE zarejestrowano 4 organizacje skupiające armatorów jednostek połowiących na Bałtyku, należą do nich: Krajowa Izba Producentów Ryb (KIPR) z siedzibą w Ustce, Zrzeszenie Rybaków Morskich-Organizacja Producentów (ZRM-OP) z siedzibą w Gdyni, Organizacja Producentów Rybnych Władysławowo Sp. z o.o. z siedzibą we Władysławowie oraz Kołobrzeska Grupa Producentów Ryb Sp. z o.o. Oprócz organizacji rybaków bałtyckich działa również jedna organizacja skupiająca armatorów dalekomorskich (Północnoatlantycka Organizacja Producentów Sp. z o.o. – PAOP). Niestety, żadna z OPR nie podjęła do tej pory działań interwencyjnych na rynku ryb i nie występowała o pomoc finansową w tym zakresie. Organizacje te w znikomym zakresie prowadzą działalność rynkową jako producenci i dostawcy ryb.

Znacznym zmianom organizacyjnym został poddany sektor rybołówstwa dalekomorskiego. Dostosowując się do nowych warunków, państwowe przedsiębiorstwa dalekomorskie dokonały najpierw zmian restrukturyzacyjnych polegających na oddzieleniu działalności morskiej – połowów i przetwórstwa na morzu od działalności lądowej – usług portowych i przetwórstwa rybnego na lądzie w kolejnym etapie komercjalizacji. Niestety przeprowadzone programy napraw-

⁵¹ Rozporządzenie Rady (EC) nr 104/2000 z dnia 17 grudnia 1999 r. w sprawie organizacji wspólnego rynku na produkty rybne i pochodzące z akwakultury.

cze nie odniosły zamierzonego skutku i ostatecznie dwa przedsiębiorstwa (PPDiUR „Gryf” oraz PPDiUR „Odra”) zostały zlikwidowane, a statki należące do armatorów sprzedane za granicę. Jedyne działające do chwili obecnej państwowe przedsiębiorstwo dalekomorskie „Dalmor” S.A. zostało skomercjalizowane i jest obecnie właścicielem zaledwie 3 trawlerów (w tym 2 poławiających w spółkach z kapitałem zagranicznym pod obcą flagą). Na skutek ograniczania dostępu do zasobów sukcesywnie malała liczba państwowych statków dalekomorskich. W 1990 r. należało do niej 77 trawlerów o pojemności 183 tys. BRT, w kolejnych latach w wyniku sprzedaży lub złomowania liczba statków uległa redukcji do 42 jednostek w 1995 r., 24 statków w 2000 r. oraz zaledwie 3 jednostek w 2007 r.

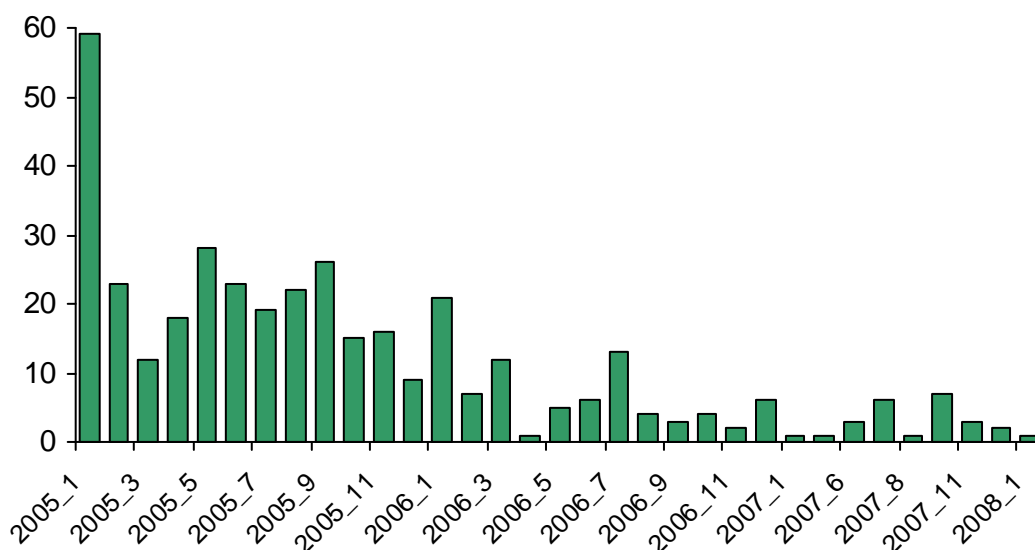
Jednocześnie pojawili się prywatni armatorzy, którzy zaczęli wykorzystywać dostępne Polsce kwoty połowowe na Atlantyku. Najpierw poprzez czarter trawlerów z zagranicy, następnie wykorzystując własne statki rybackie. W 2007 r. prywatni armatorzy dalekomorscy prowadzili połowy wykorzystując 3 statki rybackie o pojemności 6 tys. GT.

Poza prywatyzacją floty, jaka została dokonana na początku lat 90. na organizację połowów wpłynęło wstąpienie Polski do UE w 2004 r. Jednym z celów Wspólnej Polityki Rybackiej, której częścią stało się polskie rybołówstwo, było dostosowanie potencjału połowowego do stanu zasobów biologicznych Bałtyku. Zmiany w potencjale połowowym floty rybackiej jakie zaszły w latach 2004-2007 były przede wszystkim konsekwencją wdrażania programu redukcji floty rybackiej poprzez złomowanie statków. Do końca 2007 r. wycofano w ramach programu złomowania 405 statków rybackich o mocy 57 tys. kW i pojemności 19,6 tys. GT. W stosunku do maja 2004 r. zredukowano liczbę jednostek o 32%, moc o 38% oraz tonaż o 41%. Tak znaczna redukcja potencjału połowowego wpłynęła na spadek połowów, szczególnie widoczny w odniesieniu do ryb pelagicznych.

Restrukturyzacja floty rybackiej

W latach 2004-2006 na realizację programu złomowania statków rybackich (wypłatę odszkodowań) w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego przewidziano 107 mln EUR, z czego z budżetu państwa przeznaczone było 27 mln EUR, natomiast pozostała część, 80 mln EUR, pochodziła ze środków UE. Nigdy wcześniej w historii polskiego rybołówstwa nie był prowadzony podobny program ukierunkowany na dostosowanie potencjału połowowego floty rybackiej do kondycji zasobów.

Wykres 29. Liczba wycofywanych w ramach pomocy publicznej statków rybackich w okresie od grudnia 2004 r. do stycznia 2008 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Rejestru Statków Rybackich, styczeń 2008 r.

Najwięcej statków uległo kasacji na początku programu redukcji floty. Wynikało to z zaoferowanych bardzo wysokich stawek odszkodowań (wynikających również z korzystnego w tym czasie kursu wymiany euro do złotego), jak i obaw przed szybkim wykorzystaniem środków. Tylko w styczniu 2005 r. wykreślono z rejestru 59 jednostek rybackich. W kolejnych miesiącach liczba wycofywanych statków nie przekraczała trzydziestu. Do momentu wstrzymania przyjmowania wniosków, podania o złomowanie złożyli właściciele 433 statków rybackich. Łącznie ze statkami wyrejestrowanymi z polskiego rejestru i przekazanymi za granicę program redukcji potencjału połowowego objął 465 statków rybackich.

Największa redukcja floty nastąpiła w najliczniejszym segmencie łodzi rybackich (do 12 metrów) prowadzących połowy narzędziami biernymi. W latach 2004-2007 z pomocą publiczną wycofanych zostało 206 łodzi, a więc prawie połowa ogólnej liczby złomowanych statków. Udział małych łodzi rybackich w wycofanym tonażu był zdecydowanie niższy i wynosił zaledwie 6%. Redukcja potencjału połowowego w tej grupie statków wyniosła 25% w stosunku do liczby jednostek zarejestrowanych na dzień 1 maja 2004 r. Jeszcze większa redukcja objęła kutry rybackie. W klasie długościowej 23-24,9 m, do której zaliczane są jedne z najstarszych wiekowo (ponad 40 lat), specjalizujące się w połowach dorszy trawlerzy B-25, wycofanych zostało aż 70% jednostek. W najliczniejszej i najstarszej, bo średnio 45-letniej, grupie kutrów 15-18 metrowych, w tym jednostek K-15KS oraz Storem wycofano 70 jednostek, czyli ponad 40% początkowego stanu.

Tabela 17. Zmiany w liczbie, mocy i pojemność statków rybackich w okresie 01.05.2004-31.12.2007

Klasa długości	Stan maj 2004			31.12.2007			% wycofanych w stosunku do stanu z 01.05.2004		
	liczba	kW	GT	liczba	kW	GT	liczba	kW	GT
Łodzie <12 m	805	32 605	3 744	600	25 047	2 884	-25%	-23%	-23%
Łodzie 12-14,9 m	58	6 729	1 285	54	6 366	1 223	-7%	-5%	-5%
Kutry 15-17,9 m	169	22 980	6 074	90	13 632	3 225	-47%	-41%	-47%
Kutry 18-19,9 m	35	7 658	1 627	22	5 101	1 049	-37%	-33%	-36%
Kutry 20-22,9 m	31	8 405	2 340	17	4 805	1 239	-45%	-43%	-47%
Kutry 23-24,9 m	85	19 980	8 102	24	6 528	2 311	-72%	-67%	-71%
Kutry 25-25,9 m	47	19 310	6 490	25	9 991	3 404	-47%	-48%	-48%
Kutry 26 m i większe*	44	19 341	7 358	34	15 147	5 899	-23%	-22%	-20%
Statki dalekomorskie	6	14 072	10 290	4	12 606	9 978	-33%	-10%	-3%
Razem	1 280	151 080	47 310	870	99 223	31 212	-32%	-34%	-34%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Rejestru Statków Rybackich, styczeń 2008.

Skala redukcji floty rybackiej w poszczególnych portach rybackich była zróżnicowana. Największa liczba wycofanych w ramach pomocy publicznej statków pochodziła z portów zachodniego i środkowego wybrzeża. Największy odsetek statków wycofano w Dziwnowie - ok. 57% potencjału połowowego floty. W porcie gdyńskim, z 28 statków rybackich, jakie stacjonowały w maju 2004 r., wycofano 12 jednostek (w tym jeden statek dalekomorski), tj. 43% początkowego stanu. Ponad 50 jednostek, a więc niemal 50% potencjału floty rybackiej, wycofano w porcie kołobrzeskim.

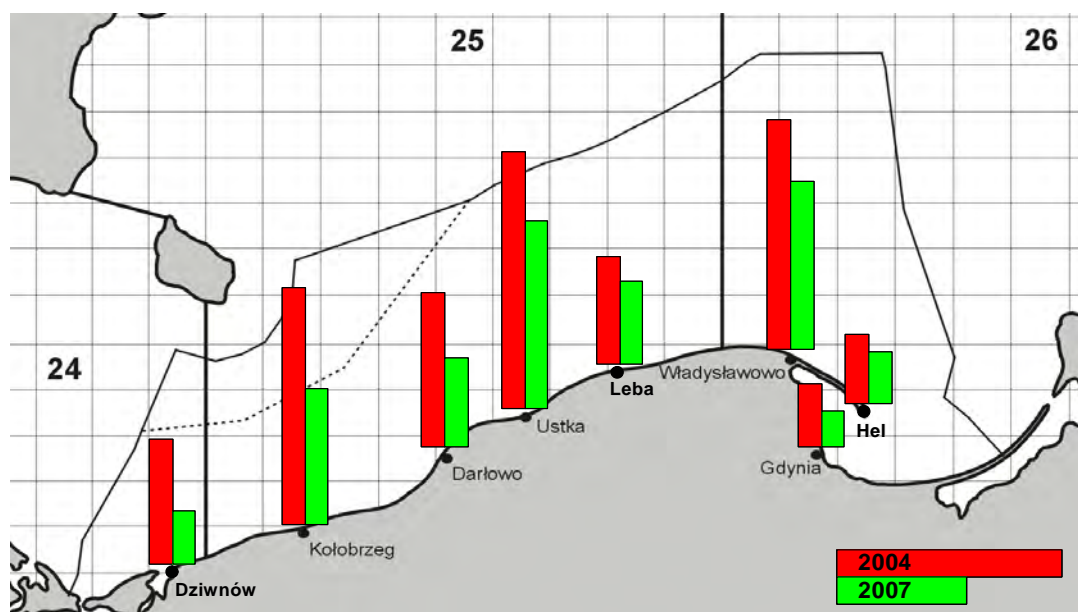
Tabela 18. Flota rybacka według portów stacjonowania w 2004 i 2007 r.

Nazwa portu	Stan floty na dzień 1.05.2004			Stan floty na dzień 31.12.2007			Zmiana 2007/2004		
	liczba	kW	GT	liczba	kW	GT	liczba	kW	GT
Ustka	115	15 877	4 629	84	10 492	2 548	-27%	-34%	-45%
Władysławowo	103	22 892	7 532	75	16 373	4 961	-27%	-28%	-34%
Kołobrzeg	106	23 809	7 473	61	13 213	4 104	-42%	-45%	-45%
Darłowo	69	10 338	3 040	40	4 548	1 089	-42%	-56%	-64%
Łeba	48	5 147	1 046	37	3 490	740	-23%	-32%	-29%
Świnoujście	48	6 329	1 650	32	4 076	1 000	-33%	-36%	-39%
Dziwnów	56	8 566	2 634	24	3 441	982	-57%	-60%	-63%
Hel	31	6 388	2 205	23	4 755	1 471	-26%	-26%	-33%
Gdynia	28	16 566	10 574	16	15 834	11 213	-43%	-4%	6%
Inne	676	35 167	6 527	478	23 003	3 105	-29%	-35%	-52%
Razem	1 280	151 080	47 310	870	99 223	31 212	-32%	-34%	-34%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Rejestru Statków Rybackich, styczeń 2008 r.

W portach zlokalizowanych na wschodnim wybrzeżu skala redukcji była mniejsza. W Jastarni ubyło 9 jednostek (5 kutrów i 4 łodzie), czyli 13% floty z maja 2004 r. W porcie helskim wycofano z pomocą publiczną 7 kutrów i 1 łódź, tj. 26% początkowej liczby statków. W Łebie ubyło 11 statków rybackich (w większości łodzi).

Wykres 30. Zmiany w liczbie statków rybackich w poszczególnych portach w latach 2004-2007



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z tabeli 18.

Zmniejszenie floty rybackiej skutkowało spadkiem połowów i wyładunków ryb w poszczególnych portach. Skala redukcji wyładunków w poszczególnych portach była często nieproporcjonalna do skali redukcji floty rybackiej. W latach 2004-2007 w porcie gdyńskim wyładunki zmalały aż o 71% na skutek redukcji floty łowczej stacjonującej w tym porcie oraz zmniejszenia połowów statków pozostałych w eksploatacji. Ponad 60% redukcja wyładunków miała miejsce także w porcie Gdańsk-Górki Wschodnie, na co dodatkowo wpłynęło przeniesienie części statków poza port macierzysty. W niektórych portach, mimo spadku liczby stacjonujących jednostek, wyładunki wzrosły (np. w Mrzeżynie ponad dwukrotnie).

Poza redukcją potencjału połowowego na spadek połowów wpływ miały także zmiany wielkości limitów, wydajności połowowych oraz niskie ceny ryb.

Widocznym efektem redukcji floty rybackiej było zmniejszenie potencjału połowowego (liczby dni na morzu) statków rybackich. W 2007 r. ogólna liczba dni połowowych floty bałtyckiej spadła w porównaniu z 2004 r. aż o 44%, do czego przyczyniło się również zamknięcie połowów dorszowych (na Bałtyku Wschodnim), jakie nastąpiło w lipcu 2007 r.

Tabela 19. Wielkość wyładunków ryb bałtyckich w latach 2004-2007 w podziale na porty (w tonach)

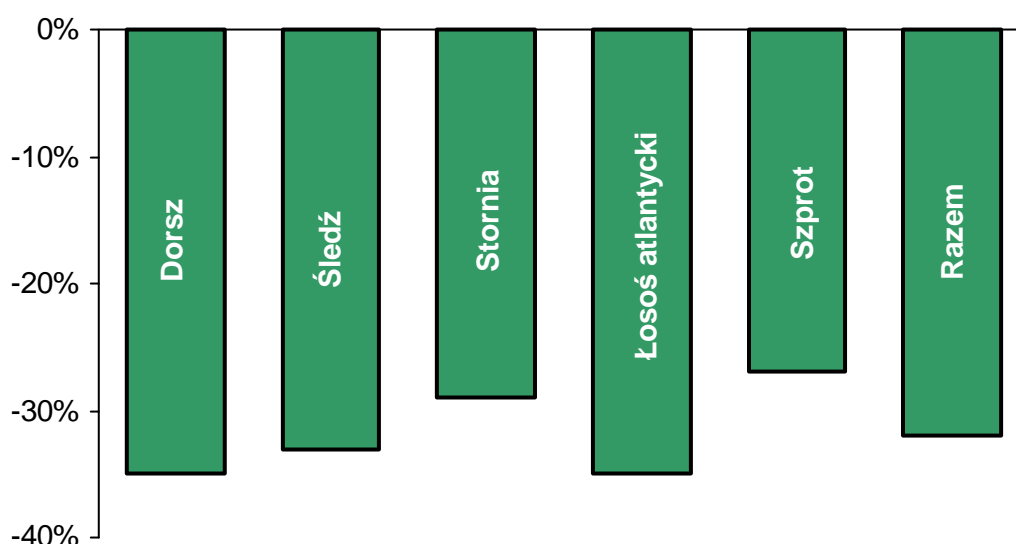
Nazwa portu wyładunku	2004	2005	2006	2007	2007/2004
Kołobrzeg	30 498	26 170	26 965	24 134	-21%
Dziwnów	2 258	2 853	2 029	2 212	-2%
Władysławowo	29 312	20 482	17 862	15 751	-46%
Świnoujście	2 378	2 485	2 007	2 042	-14%
Hel	18 643	16 543	13 911	17 300	-7%
Ustka	10 144	7 639	8 494	6 711	-34%
Gdynia	7 624	3 042	573	2 205	-71%
Darłowo	4 519	4 120	2 429	2 284	-49%
Inne	48 428	41 008	30 613	35 150	-27%
Razem	153 805	124 341	104 883	107 789	-30%

* w tym porty zagraniczne

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Departamentu Rybołówstwa MRiRW.

Redukcja potencjału połowowego ukierunkowanego na określone gatunki ryb była zróżnicowana. Liczba dni połowowych dorszy zmniejszyła się w latach 2004-2007 aż o 56%, szprotów i śledzi o ponad 50%, a łososi tylko o ok. 20%. Redukcja dni połowowych wynikająca z samego programu złomowania statków była nieco niższa od redukcji nakładu ogółem, co ilustruje wykres 31.

Wykres 31. Potencjalny wpływ programu redukcji floty bałtyckiej na obniżenie nakładu połowowego ukierunkowanego na ważniejsze gatunki ryb w latach 2004-2007*

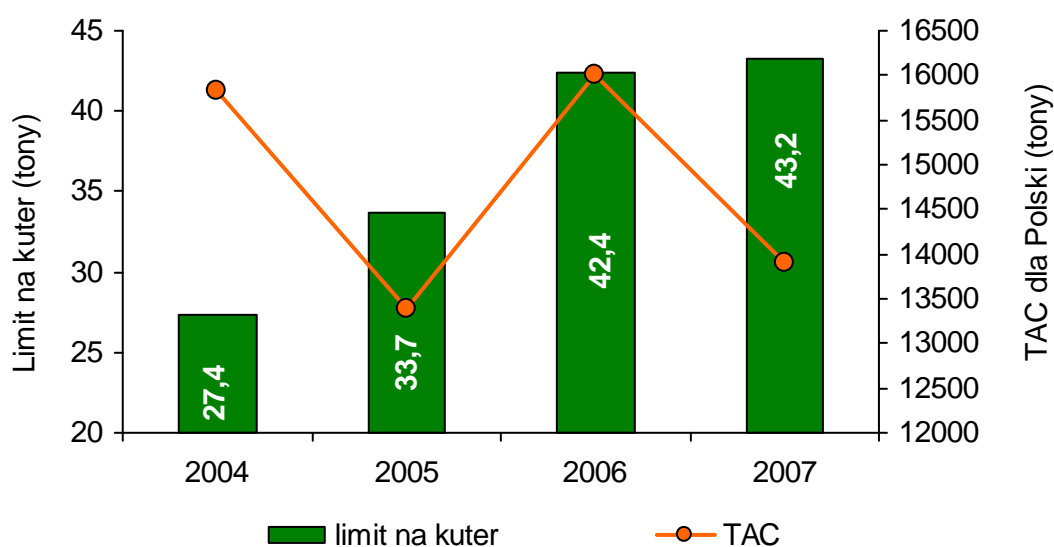


* na wykresie pokazano stosunek liczby dni w 2004 r. w połowach poszczególnych gatunków ryb tych statków, które zostały wycofane z pomocą publiczną w latach 2004-2007, do ogólnej liczby dni połowowych w 2004 r.

Źródło: Obliczenia własne MIR.

Program złomowania floty pozwolił zwiększyć indywidualne limity połowowe tych statków, które zdecydowały się pozostać w rybołówstwie. W 2007 r. mimo, że TAC dla dorszy było mniejsze od kwoty z 2004 r. o 12%, limity indywidualne przyznane kutrom wzrosły średnio o prawie 60%.

Wykres 32. Średnia wielkość limitów połowowych kutrów bałtyckich oraz TAC dorsza dla Polski



Źródło: Kuzebski E., *Trzy lata po akcesji Polski do UE – rybołówstwo i przetwórstwo ryb [w:] Rozwój rolnictwa, gospodarki żywnościowej i obszarów wiejskich Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, Almamer WSE, IERiGŻ-PIB Warszawa.

Redukcja potencjału połowowego będzie kontynuowana w ramach SPO ze względu na nadal nadmierny potencjał floty dorszowej w stosunku do dostępnych kwot połowowych. Wykorzystując fundusze strukturalne, zamierza się wycofać w latach 2007-2013 ok. 30% potencjału połowowego ukierunkowanego na połowy dorszy, tj. 2,5 tys. GT lub 9 tys. kW. Liczba kutrów dorszowych zostanie zmniejszona o dalsze 60-80 jednostek.

4.2. Przekształcenia własnościowe w rybactwie śródlądowym

Rybactwo śródlądowe jest bardzo specyficzną gałęzią rolnictwa, która zakresem swojego działania obejmuje różne formy działalności związanej z szeroko pojętym wykorzystywaniem rybactwem (w tym również wędkarskim) otwartych wód śródlądowych (jeziora, rzeki, zbiorniki zaporowe) oraz wód śródlądowych utworzonych przez człowieka w celu prowadzenia chowu i hodowli ryb (stawy), a także utworzonych w innych celach, a dodatkowo wykorzystywanych w celach rybactwem (np. większość zbiorników zaporowych, zbiorniki powstałe na skutek wydobywania żwiru, gliny lub torfu).

Jeśli chodzi o otwarte wody śródlądowe, z uwagi na ich znaczenie jako dobra ogólnonarodowego, wykorzystywanego również w celach takich, jak żegluga, turystyka, rekreacja czy retencja, nie podlegają one (lub podlegają w znacznie ograniczonym zakresie) pełnej prywatyzacji (sprzedaży osobom prawnym lub fizycznym).

Struktura władania wodami przed rynkową transformacją gospodarczą, która miała miejsce na początku lat 90. XX wieku przedstawiała się następująco:

- stawy użytkowane rybacko – ponad 70 tys. ha (Państwowe Gospodarstwa Rybackie (PGRyb) ok. 43 tys. ha, powierzchnia użytkowa ok. 31 tys. ha, indywidualne gospodarstwa ok. 10 tys. ha, państwowe jednostki resortu rolnictwa ok. 7 tys. ha, Lasy Państwowe ok. 5 tys. ha, spółdzielnie rolnicze ok. 2,6 tys. ha, Polski Związek Wędkarski (PZW) ok. 2 tys. ha);
- jeziora – ponad 334 tys. ha (PGRyb ok. 270 tys. ha, PZW ok. 50,4 tys. ha, indywidualne gospodarstwa, spółdzielnie rolnicze i Lasy Państwowe ok. 13,6 tys. ha);
- rzeki i zbiorniki zaporowe znajdowały się głównie we władaniu Polskiego Związku Wędkarskiego, spółdzielni rybackich (dolne odcinki Wisły i Odry) oraz instytucji związanych z gospodarką wodociągową (np. Goczałkowski Zbiornik Zaporowy).

W dniu wejścia w życie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (1 stycznia 1992 r.), w Polsce funkcjonowały 62 Państwowe Gospodarstwa Rybackie, gospodarujące na ok. 313 tys. ha wód, w tym 600 obiektach stawowych i ponad 2800 jeziorach. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa od połowy 1992 r. rozpoczęła proces przejmowania do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa mienie zlikwidowanych PGRyb; proces ten zakończono do końca 1993 r. W 2000 r. Agencja posiadała w Zasobie WRSP 262 tys. ha jezior oraz 45 tys. ha stawów.

Z uwagi na specyfikę produkcji rybackiej, jej ścisłe powiązanie z gospodarką wodną oraz szeroko pojętą ochroną wód, turystyką i rekreacją związaną ze środowiskiem wodnym, w ramach opracowywanych programów restrukturyzacji rybackich gospodarstw jeziorowych sporządzano projekty nowych podziałów wód na obwody rybackie, tak aby podziały te były dostosowane do realiów ekonomicznych i organizacyjnych. Starano się przy tym tworzyć nieruchomości jeziorowe takiej wielkości, które umożliwiłyby funkcjonowanie przedsiębiorstwa po prywatyzacji oraz prowadzenie specyficznego gospodarstwa rybackiego na jeziorach, zgodnie z zasadami racjonalnej gospodarki rybackiej⁵².

Wody jezior pozostają własnością Skarbu Państwa i są udostępniane do

⁵² Programy restrukturyzacji były opiniowane przez niezależnych ekspertów z dziedziny rybactwa śródlądowego, a także jednostki administracji terenowej (gminy).

użytkowania jeziorowym gospodarstwem rybackim w formie dzierżawy obwodów rybackich. Umowy dzierżawy nieruchomości tego typu zawierane były początkowo na 10-15 lat, a następnie przedłużane do 30 lat. Taki sposób postępowania miał zapewnić zrównoważony proces prywatyzacji, ograniczyć jej negatywne skutki oraz zagwarantować stabilność gospodarowania. Do sprzedaży przeznaczano sporadycznie niewielkie jeziora o wodach stojących w rozumieniu ustawy Prawo wodne.

W latach 1992-1993 Agencja głównie przejmowała mienie PGRyb oraz ustanawiała na nim tymczasowy zarząd. W latach 1994-1996 intensywnie wydzierżawiano jeziora (głównie spółkom z ograniczoną odpowiedzialnością powstałym przy udziale byłych pracowników PGRyb oraz Polskiego Związku Wędkarskiego), likwidowano tymczasowe zarządy oraz poszerzano administrowanie z ramienia Agencji. Po 1996 r. administrowanie zastąpiono dzierżawami. Obecnie nie ma jeziorowych gospodarstw rybackich znajdujących się w administrowaniu.

W 2006 r. nadzór właścicielski nad publicznymi powierzchniowymi wodami śródlądowymi płynącymi (jeziora, rzeki, zbiorniki zaporowe) sprawują Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej (RZGW), które przejęły umowy dzierżawy prawa rybackiego użytkowania jezior od Agencji Nieruchomości Rolnych⁵³ lub zawarły nowe umowy na podstawie przeprowadzonych konkursów. Użytkownikami rybackimi jezior, rzek i zbiorników zaporowych są zarówno osoby prawne (przede wszystkim spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powstałe przy udziale byłych pracowników PGRyb oraz okręgi Polskiego Związku Wędkarskiego), jak i osoby fizyczne (np. rolnicy indywidualni czy pojedynczy rybacy, byli pracownicy PGRyb).

Nieco inny przebieg miały przekształcenia własnościowe w przypadku stawów stanowiących wcześniej majątek Państwowych Gospodarstw Rybackich. Do końca 1993 r. do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przejęto przeszło 40 tys. ha stawów z byłych PGRyb. W chwili obecnej większość stawów w Polsce znajduje się w dzierżawie lub jest własnością zarówno osób prawnych (głównie spółki złożone z byłych pracowników PGRyb), jak i osób

⁵³ Umowy prawa rybackiego użytkowania jezior wchodzących w skład obwodów rybackich zostały przekazane przez Oddziały Terenowe Agencji Nieruchomości Rolnych (dawniej OT AWRSP) Regionalnym Zarządom Gospodarki Wodnej. W myśl tych protokołów na podstawie przepisów zawartych w art. 217 ust. 5a i 6 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz. U. z 2005 r., nr 239, poz. 2019) Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej wstępuje w miejsce Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych jako stroną umów dzierżawy prawa rybackiego użytkowania jezior wchodzących w skład obwodów rybackich utworzonych zgodnie z Rozporządzeniami Dyrektorów Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej w sprawie ustanowienia obwodów rybackich na publicznych śródlądowych wodach powierzchniowych płynących.

fizycznych (rolnicy i rybacy indywidualni). Część stawów nie została do tej pory sprywatyzowana, co rodzi poważne implikacje natury ekonomicznej. Do największych obiektów stawowych, które dotychczas nie są sprywatyzowane należą m.in: Państwowy Zakład Budżetowy Stawy Milickie – Zakłady Rybackie w Krośnicach, Rudzie Sułowskiej, Radziądzu, Stawnie i Potaszni, Gospodarstwo Rybackie Skarbu Państwa Górki, Rybacki Zakład Doświadczalny Instytutu Rybactwa Śródlądowego Zator, Rybacki Zakład Doświadczalny Instytutu Rybactwa Śródlądowego Żabieniec, Gospodarstwo Rybackie Lasów Państwowych Żary, Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Gospodarstwo Rybackie Niemodlin.

Zmiany struktury własnościowej mające miejsce głównie w latach 90. XX wieku przyczyniły się do powstania wielu nowych prywatnych podmiotów gospodarczych (głównie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością) gospodarujących na mieniu Skarbu Państwa w formie jego dzierżawy. Dużą grupę wśród tych podmiotów stanowią rybackie spółki pracownicze, powstałe na bazie byłych PGRyb. Prywatne podmioty gospodarcze potrafiły najlepiej i najszybciej dostosować się do zmian zachodzących na rynku, najczęściej inwestują i osiągają z reguły najlepsze wyniki ekonomiczne. Rozwijają pozarybacką działalność gospodarczą (rekreację, przetwórstwo, handel, turystykę, rolnictwo, budownictwo wodne i inne), które pozwalają na generowanie wyższych dochodów. Te kierunki działalności, jak wykazują badania, odgrywają coraz większą rolę w strukturze przychodów gospodarstw rybackich.

4.3. Zmiany własnościowe w przetwórstwie ryb

Do 1989 r. przetwórstwem ryb zajmowały się głównie przedsiębiorstwa państwowe. Prowadziły je dalekomorskie i bałtyckie przedsiębiorstwa połowowe, zakłady rybne i centrale rybne. Każde z przedsiębiorstw połowowych tworzyło duży kombinat przemysłowy, w którym istniały wszystkie działalności niezbędne do obsługi floty i dostarczanego przez nią surowca rybnego. We wszystkich dużych portach rybackich prowadzono więc przetwórstwo ryb, a działalność ta była nie mniej ważna niż połowy. W zakładach rybnych głównym zadaniem była produkcja konserw z ryb, natomiast centrale rybne – rozproszone na terenie całego kraju – były przedsiębiorstwami handlowymi, ale w każdym z nich prowadzono dodatkowo działalność przetwórczą.

Oprócz przedsiębiorstw państwowych, przetwórstwem ryb zajmowały się także spółdzielnie rybackie. Niemal wszystkie posiadały własne floty i z połowami łączyły działalność przetwórczą. Rybacki sektor spółdzielczy był dobrze zorganizowany i odgrywał w przetwórstwie rybnym znaczącą rolę, a wyroby niektórych spółdzielni (Bałtyku, Łososia) miały dobrą markę na rynku. Na nie-

wielką skalę przetwórstwo ryb istniało też w sektorze prywatnym. Tworzyły go małe rzemieślnicze zakłady, które zajmowały się najczęściej wędzeniem ryb, bądź prowadziły wstępną obróbkę ryb na zlecenie przedsiębiorstw państwowych.

W nowy system gospodarczy przetwórstwo rybne wchodziło z potencjałem produkcyjnym 3 przedsiębiorstw dalekomorskich, 5 przedsiębiorstw bałtyckich, 4 zakładów rybnych, 17 central rybnych i 15 spółdzielni rybackich. Łącznie tworzyły je 44 podmioty państwowe i spółdzielcze, uzupełniane przez małe zakłady rzemieślnicze

Od 1990 r. przetwórstwo rybne, pod wpływem postępującej transformacji i dostosowań rynkowych, zaczęło całkowicie zmieniać swój kształt. Przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, usiłując dostosować się wymogów rynku i ograniczyć koszty, pozbywały się zbędnego majątku i zmniejszały zatrudnienie. Mimo podjętych działań restrukturyzacyjnych, w tym prywatyzacji floty bałtyckiej i zmian w sposobie funkcjonowania przetwórstwa, nie udało się przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym, poza dwoma wyjątkami (Dalmor, Szkuner), utrzymać na rynku, a ich sytuację pogarszało rosnące zadłużenie przedsiębiorstw, brak środków inwestycyjnych i obrotowych oraz utrata płynności finansowej. Przedsiębiorstwa bałtyckie, zakłady rybne, centrale rybne i spółdzielnie rybackie, a wraz z nimi istniejące tam przetwórstwo rybne, były stopniowo stawiane w stan likwidacji i prywatyzowane. Nie utrzymały się długo również podmioty przetwórcze wyodrębnione z przedsiębiorstw dalekomorskich (zlikwidowano Euroodre i Gryfryb, a Dal-Pescę przejęło Wilbo). Spośród spółdzielni rybackich jedynym wyjątkiem był Łosoś, który zachował silną pozycję w gronie producentów konserw rybnych, a w 2000 r. został przekształcony w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Od początku przemian gospodarczych w kraju prywatne przetwórstwo rybne dynamicznie rozwijało się. Lawinowo powstawały firmy różnej wielkości, o zróżnicowanym profilu działalności. Część z nich stanowiły dawne firmy państwowe i spółdzielcze, których obiekty i wyposażenie przejmował kapitał prywatny. Powstawały również nowe, budowane od podstaw zakłady, które także przejmowały część wyposażenia technicznego z upadających zakładów państwowych i spółdzielczych lub dokonywały zakupów urządzeń, w tym często w systemie „*second hand*”, po wycofaniu z użytkowania w krajach zachodnioeuropejskich. Do prowadzenia przetwórstwa ryb wykorzystywano także obiekty dzierżawione, na ogół stare i adaptowane do tej działalności. Ale najwięcej pojawiło się firm bardzo małych, często działających w prymitywnych warunkach, w których nie przestrzegano norm jakościowych ani warunków sanitarnych, a ich właściciele, korzystając ze słabej kontroli, nastawiali się na szybki zysk. Psuły one ogólny wizerunek przetwórstwa rybnego, ale była to cena, jaką przyszło zapłacić w okresie transformacji za liberalizację działalności gospodarczej.

Dokonując ogólnej oceny przekształceń własnościowych, można stwierdzić, że przetwórstwo rybne zaledwie w ciągu 10 lat, całkowicie odmieniło swój obraz. Zakłady państwowe i spółdzielcze zostały zastąpione przez firmy prywatne, które zdominowały produkcję. W początkowym okresie gospodarki wolnorynkowej nastąpił szybki wzrost liczby firm przetwórczych, osiągając w 1997 r. poziom przeszło 500 podmiotów z rekordowym zatrudnieniem 16,6 tys. osób⁵⁴. Powstawały głównie małe zakłady o zasięgu lokalnym, jednak stopniowo napływał także kapitał zagraniczny koncentrujący się na przejmowaniu lub budowie dużych zakładów produkcyjnych. Według danych GUS⁵⁵ w latach 1993-1997 działało w Polsce od 23 do 29 spółek z udziałem kapitału zagranicznego, których udział w obrotach sektora oscylował w granicach 30%⁵⁶. W 2000 r. istniało jeszcze 16 przedsiębiorstw przetwórczych sektora publicznego, ale i one zniknęły z rynku w następnych latach i we wrześniu 2007 r. ostatnie przedsiębiorstwo państwowe (Szkuner) zostało skomercjalizowane, a przetwórstwo rybne znalazło się w rękach prywatnych.

W dokonujących się zmianach własnościowych początkowo uczestniczyli rodzimi inwestorzy prywatni, ale szybko zaczął napływać kapitał zagraniczny. Zagraniczni inwestorzy wchodzili do powstających spółek z częściowymi udziałami, a z czasem zaczęli przejmować firmy od polskich właścicieli bądź tworzyć je od nowa w przejmowanych obiektach (np. centrali rybnych) lub budując nowe zakłady od podstaw. Ekspansja kapitału zagranicznego spowodowała szybki wzrost liczby przedsiębiorstw przetwórstwa rybnego z dominującym bądź całkowitym jego udziałem. Według GUS w 1995 r. takich zakładów było 16, a w 1997 r. już 27. W latach następnych pojawili się nowi inwestorzy z dużych europejskich koncernów produkujących żywność, ale dokładna ich liczba jest trudna do ustalenia. W procesach inwestycyjnych w przetwórstwie rybnym w Polsce w największym stopniu zaangażowany był kapitał niemiecki (Lisner⁵⁷, Frosta, Laurin Seafood, Friedrichs, Pommernfisch), norweski (Rieber Foods, Orkla⁵⁸) i duński (Espersen, Royal Greenland).

⁵⁴ Liberalizacja gospodarki przyniosła gwałtowny rozwój prywatnej przedsiębiorczości w przetwórstwie rybnym. Jednakże monitorowanie tych zmian, zwłaszcza w początkowych latach było bardzo trudne ze względu na zmiany własnościowe, ograniczenie obowiązującej sprawozdawczości oraz stosowanie różnorodnych procedur rejestracyjnych przez różne urzędy i instytucje.

⁵⁵ Rocznik Statystyczny Rolnictwa, Warszawa, 1998 r.

⁵⁶ Do pierwszych inwestorów zagranicznych należały: Lisner, który rozpoczął produkcję w obiektach centrali rybnej w Poznaniu, Espersen Polska w Koszalinie i Van den Berg Foods Polska w Bydgoszczy.

⁵⁷ Lisner z kapitałem niemieckim pojawił się w Polsce w 1991 r. W 1998 r. firma weszła w skład brytyjskiego koncernu Uniq.

⁵⁸ Orkla z kapitałem norweskim za pośrednictwem szwedzkiej firmy Abba Seafood w 2000 r.

W sektorze prywatnym następowała stopniowa konsolidacja branży, a najsilniejsze finansowo firmy rozpoczęły proces budowy grup kapitałowych, sukcesywnie przejmując słabsze i upadające zakłady. Wśród małych przetwórci miała miejsce duża rotacja, w miejsce upadających powstawały nowe zakłady, jednak zbliżający się moment akcesji do Unii Europejskiej i konieczność dostosowania się do wysokich wymagań sanitarno-weterynaryjnych spowodowały, że ich liczba ustabilizowała się w granicach ok. 100 podmiotów. Konsolidacji i restrukturyzacji struktur produkcyjnych sprzyjały wysokie wymagania sanitarno-weterynaryjne. Zapotrzebowanie na inwestycje firm prowadzących silnie zróżnicowaną produkcję przekraczało z reguły możliwości finansowe małych firm. Nie znajdowało też uzasadnienia w rachunku ekonomicznym. W 2007 r. działało na rynku 8 spółek, które posiadały po 2 bądź 3 zakłady produkcyjne, mając łącznie 18 zakładów produkcyjnych.

W okresie pointegracyjnym wyraźnie przyspieszyło tempo przemian restrukturyzacyjnych i konsolidacyjnych. Prekursorem tworzenia grup kapitałowych w przetwórstwie ryb stała się firma Graal, która w latach 2005-2006 przejęła przetwórcie rybne Polinord, Kordex i Koral, a w 2007 r. Superfish. Strategia budowy grupy kapitałowej przez Graal związana była z pozyskaniem dużych środków na inwestycje i przejęcia z publicznej emisji akcji po wejściu na Giełdę Papierów Wartościowych w 2005 r. Pod koniec 2007 r. grupa kapitałowa Graal posiadała w swojej strukturze już 9 spółek (m.in. Polinord – produkcja konserw, Kordex – marynaty, Koral – ryby wędzone, Superfish – ryby chłodzone, mrożone i konserwy, Gaster – sałatki rybne oraz producenta mączek Agro-fish). Na warszawskiej giełdzie papierów wartościowych notowane są także firmy – Wilbo i Seko, które wspólnie z Graalem mają ok. 15% udział w wartości produkcji sprzedanej całego sektora. Wcześniej, bo w 1998 r. spółką giełdową zostało Wilbo, które również podejmowało próby stworzenia grupy kapitałowej, na razie bez powodzenia. W 2007 r. na giełdę weszła kolejna przetwórcia rybna – Seko. Emisja akcji w ofercie publicznej 3 spółek związanych z przetwórstwem ryb i możliwość nabywania ich na giełdzie była kolejnym etapem zmian własnościowych zachodzących w przetwórstwie ryb.

nabyła 51% akcji polskiej firmy Superfish, a w 2003 r. przejęła ją w całości. W 2007 r. Orkla wycofała się z prowadzenia przetwórstwa rybnego w Polsce, a 100% akcji Superfish przejęła polska grupa kapitałowa Graal.

Tabela 20. Podstawowe dane charakteryzujące sektor przetwórstwa rybnego w Polsce⁵⁹

Wyszczególnienie	1991	1993	1995	1997	1999	2001	2003	2005	2007
Liczba przedsiębiorstw	b.d.	358	408	508	388	340	313	278	289
Liczba zatrudnionych	12,9	13,3	14,8	16,6	15,7	14,4	12,4	15,9	17,5
Wartość produkcji (mln zł) ^b	370	500	870	1 550	1870	2 300	2 300	3 400	4 500
Wielkość produkcji (tys. ton) ^{ab}	240	215	275	300	258	303	274	348	410

^a wyroby konsumpcyjne; przedsiębiorstwa państwowe wytwarzały także produkty uboczne w postaci mączek, odpadów i granulatu rybnego, których podaż od 1994 r. systematycznie spadała z poziomu ok. 57 tys. ton do ok. 3 tys. ton w 2003 r., ^b szacunek

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych MIR i GUS.

W początkowym okresie przemian większość nowo powstałych firm prywatnych cechował niski poziom technologii przetwórstwa i wyraźne niedoinwestowanie infrastruktury. Niektóre, zwłaszcza małe, działały w dość prymitywnych warunkach. Wobec rysującej się silnej konkurencji na rynku, wiele firm szybko postawiło w swej strategii rozwojowej na wysoką jakość i eksport wyrobów, a to zmuszało je do modernizacji i unowocześniania zakładów, by sprostać wymaganiom jakościowym na rynkach zachodnich. Podjęły one ogromny wysiłek inwestycyjny, tym trudniejszy, że niewiele z nich posiadało wystarczające środki własne na ten cel i musiało korzystać z drogich kredytów bankowych. Te firmy w krótkim czasie osiągnęły wysoki poziom jakościowy i dużą skalę produkcji i wysunęły się na pozycję liderów (Superfish, Wilbo, Proryb).

W połowie lat 90. tylko kilka firm spełniało kryteria wymagane od zakładów produkujących na eksport. Sektor rybny należał jednak do branż przetwórstwa rolno-spożywczego, gdzie stosunkowo szybko rozpoczęto procesy dostosowawcze umożliwiające pełne uczestnictwo we wspólnym rynku europejskim. W latach następnych liczba przedsiębiorstw spełniających minimalne wymogi sanitarne szybko zwiększała się, zwłaszcza pod wpływem zbliżającej się perspektywy wstąpienia Polski do UE⁶⁰.

⁵⁹ Dane zawarte w tabeli są w dużej części szacunkami własnymi (zwłaszcza w odniesieniu do wartości i wolumenu produkcji branży). W początku lat dziewięćdziesiątych badania GUS nie obejmowały produkcji w sektorze prywatnym, który dynamicznie rozwijał się. Szacowana wielkość przetwórstwa w sektorze prywatnym od 1994 roku stanowiła połowę całości przetwórstwa, a corocznie udział ten się zwiększał. Późniejsze badania, mimo że zawierały już w swojej strukturze informacje z jednostek prywatnych, ograniczały się do tych, które zatrudniały powyżej 10 osób stałej załogi.

⁶⁰ W okresie przedakcesyjnym GIW zaczął przeprowadzać weryfikację przetwórci rybnych i prowadził ich ewidencję w podziale na 3 kategorie. Kategoria A oznaczała pełne już dostosowanie zakładów do unijnych standardów higienicznych i weterynaryjnych, w tym wdrożony system HACCP oraz uprawnienie do eksportu produktów na rynek UE. Kategoria B₁ oznaczała, że zakłady nie spełniały jeszcze niektórych wymagań UE, ale podjęły działania, które wkrótce na to pozwolą. Kategoria B₂ obejmowała zakłady, które nie spełniały istotnych wy-

Tabela 21. Liczba zakładów przetwórstwa rybnego w Polsce

Lata	Liczba zakładów ogółem	w tym:		
		uprawnione do handlu w UE	w okresie przejściowym	uprawnione do sprzedaży bezpośredniej
1993	358	.	-	-
1995	408	.	-	-
1999	388	43 ^a	78 ^b	-
2000	356	44 ^a	149 ^b	-
2001	340	54 ^a	130 ^b	-
2002	329	60 ^a	92 ^b	-
2003	313	58 ^a	87 ^b	-
2004	275	167	56	52
2005	278	190	42	46
2006	278	208	19	51
2007	289	236	-	53

^a kategoria A w rejestrze GIW, ^b kategoria B₁ w rejestrze GIW

Źródło: Opracowanie na podstawie danych PIW i GIW.

Pomocne w tym było wsparcie udzielane ze środków budżetowych i wspólnotowych na działania dostosowawcze zakładów w zakresie warunków sanitarno-weterynaryjnych i jakości wyrobów (HACCP).

W 2000 r. w kategorii A – posiadających uprawnienia do eksportu na obszar UE znajdowały się 44 przetwórnice, w B₁ – 149, a w B₂ – 163, natomiast w 2003 r. odpowiednio 58, 87 i 168. Zakłady z kategorią A stanowiły 12,4% i 18,5% ogólnej liczby przetwórnicy rybnych w tych latach. W momencie akcesji, a więc 1.05.2004 r. z 313 przetwórnicy rybnych funkcjonujących w kraju uprawnienia do handlu na obszarze UE miały 152 (48,6%), a 60 korzystało z okresu przejściowego (19,2%). W końcu 2004 r. liczba zakładów z uprawnieniami do handlu w UE wzrosła do 167 (60,9%). W kolejnych latach zakłady będące w okresie przejściowym uzyskiwały sukcesywnie uprawnienia do handlu na obszarze UE, powstawały też nowe zakłady, które takie uprawnienia nabywały od razu. Tym samym wzrastał stale wskaźnik udziału zakładów uprawnionych do eksportu na rynki unijne w ogólnej liczbie zakładów działających w kraju. W 2005 r. wyniósł on ponad 69%, w 2006 r. ponad 80%, a w 2007 r. do prawie

mogów UE. Czasem pojawiała się też kategoria C, do której zakwalifikowanie oznaczało, że zakłady nie podjęły żadnych działań dostosowawczych i zagrożone były likwidacją po akcesji do UE. Z chwilą przystąpienia Polski do UE przetwórnice rybne zostały podzielone przez GIW na 3 grupy, w których rejestrowane były zakłady uprawnione do eksportu na rynki unijne, zakłady w okresie przejściowym na dostosowanie do unijnych standardów higieniczno-sanitarnych trwającym do końca 2006 r. oraz zakłady uprawnione do sprzedaży bezpośredniej na rynki lokalne.

82%. Z końcem 2006 r. minął formalnie okres przejściowy, w którym 60 przetwórci rybnych miało czas na dostosowanie się do norm unijnych. Spośród nich uprawnienia do handlu z UE uzyskało w wymaganym terminie 37 przetwórci, a 4 znalazły się na liście zakładów posiadających prawo do sprzedaży bezpośredniej w kraju. W 2007 r. uprawnienia eksportowe uzyskały jeszcze 3 przetwórci będące wcześniej na liście zakładów korzystających z okresu przejściowego na zmiany strukturalne⁶¹. W 2007 r. uprawnienia do eksportu do UE miało 236 zakładów przetwórczych należących do 226 przedsiębiorstw.

W 1995 r. wśród 408 zakładów przetwórczych niemal 80% przetwórci było małych i bardzo małych. Zakładów średniej wielkości było 68 (16,7%), a dużych 15 (3,7%), w tym bardzo dużych, zatrudniających powyżej 250 osób – 5. Do 2007 r. liczba firm zmniejszyła się o 119, a więc prawie o 30%, przy czym najszybciej ubywało firm małych i średnich (o 40-50%). Liczba mikrofirm zmalała zaledwie o 8%, a firm dużych zwiększyła się o 1/5.

Zatem struktura wielkościowa firm nie uległa dużym zmianom, ale niewątpliwie firmy duże i średnie umocniły swoją pozycję, zwłaszcza w wielkości sprzedaży. Udział firm średnich i dużych w wartości sprzedaży wzrósł z ok. 60% w 1995 do 85 % w 2007 r.

Tabela 22. Liczba przedsiębiorstw przetwórstwa rybnego w zależności od skali produkcji

Wyszczególnienie	1995		2007	
	liczba	%	liczba	%
Razem	408	100,0	289	100,0
w tym mikro	150	36,8	138	47,8
małe	175	42,9	91	31,5
średnie	68	16,7	42	14,5
duże	15	3,7	18	6,2
z tego b. duże	5	1,2	5	1,7

Źródło: Jak w tabeli 21.

W przetwórstwie rybnym wielkość zakładu i jego możliwości finansowe odgrywają istotną rolę, decydując w znacznej mierze o profilu i asortymencie produkcji. Prawidłowością jest, że małe firmy stosują na ogół proste i łatwo dostępne technologie, nie wymagające dużych nakładów inwestycyjnych w zakresie ich technicznego wyposażenia. Zajmują się one najczęściej produkcją ryb wędzonych i solonych oraz wstępną obróbką ryb. Wędzeniem i marynowaniem ryb zajmują się również zakłady średniej wielkości. Natomiast na wyrobach wymagających bardziej zaawansowanych procesów przetwórczych i specjal-

⁶¹ Na początku 2008 r. uprawnienia te uzyskała jeszcze 1 przetwórcia.

nych linii technologicznych koncentrują się przedsiębiorstwa duże. W strukturze asortymentowej produkcji tych firm przeważają więc konserwy, niektóre marynaty i mrożonki. Różnice w kapitałochłonności produkcji przesądzają o tym, że produkcja niektórych wyrobów jest dość mocno rozdrobniona, bo wytwarza je wiele firm (ryby wędzone, solone), a innych bardziej skoncentrowana (konserwy).

Tabela 23. Zakłady przetwórstwa rybnego według dominującego rodzaju wyrobów*

Wyszczególnienie	Liczba zakładów			Struktura %		
	1989**	1995	2005	1989**	1995	2005
Obróbka wstępna ryb	10	73	75	22,7	17,9	27,0
Ryby i filety mrożone	3	.	32	6,8	.	11,5
Solenie ryb	3	41	26	6,8	10,1	9,3
Wędzenie ryb	10	112	68	22,7	27,4	24,5
Konserwy i prezerwy rybne	10	35	13	22,7	8,6	4,7
Marynaty	8	98	42	18,2	24,0	15,1
Inne wyroby	-	49	22	-	12,0	7,9
Ogółem	44	408	278	100,0	100,0	100,0

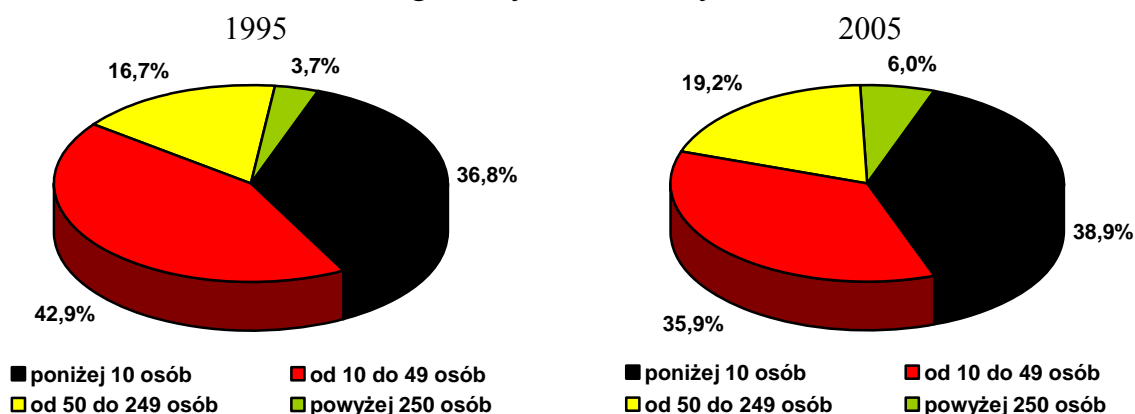
* szacunek; przyjęcie określonego profilu produkcyjnego zakładu jako dominującego jest często umowne ze względu na zmienność skali produkcji określonych wyrobów rybnych, wynikającą z bieżącej sytuacji na rynku, ** tylko podmioty państwowe i spółdzielcze bez zakładów prywatnych

Źródło: Opracowanie na podstawie danych MIR i GIW.

Przetwórstwo rybne cechuje duża elastyczność w dostosowywaniu się do zapotrzebowania rynku, tak ilościowo, jak i asortymentowo. Zakłady przetwórcze wytwarzają najczęściej kilka asortymentów wyrobów jednocześnie, specjalizując się w określonych rodzajach wyrobów. Zazwyczaj jeden z asortymentów można uznać za dominujący. W ciągu minionych lat wiele firm zdobyło w różnych segmentach przetwórstwa ryb pozycję liderów. Do największych producentów ryb mrożonych zaliczają się Espersen, Wilbo, Abramczyk, Rybhand i Superfish⁶². Wśród producentów ryb wędzonych liderami rynku są Morpol, Almar, Suempol i Koral, ważną rolę odgrywają też Proryb, SoNa i Superfish. Produkcję marynat zdominowały Lisner, Seko, Superfish, Contimax, Kordex i Koral. Natomiast największymi producentami konserw rybnych są Polinord, Koral, Wilbo, Rieber Foods, Superfish, B.M.C. i DOS.

⁶² Z grupy kapitałowej Graal.

Wykres 33. Struktura podmiotowa przedsiębiorstw przemysłu rybnego wg liczby zatrudnionych

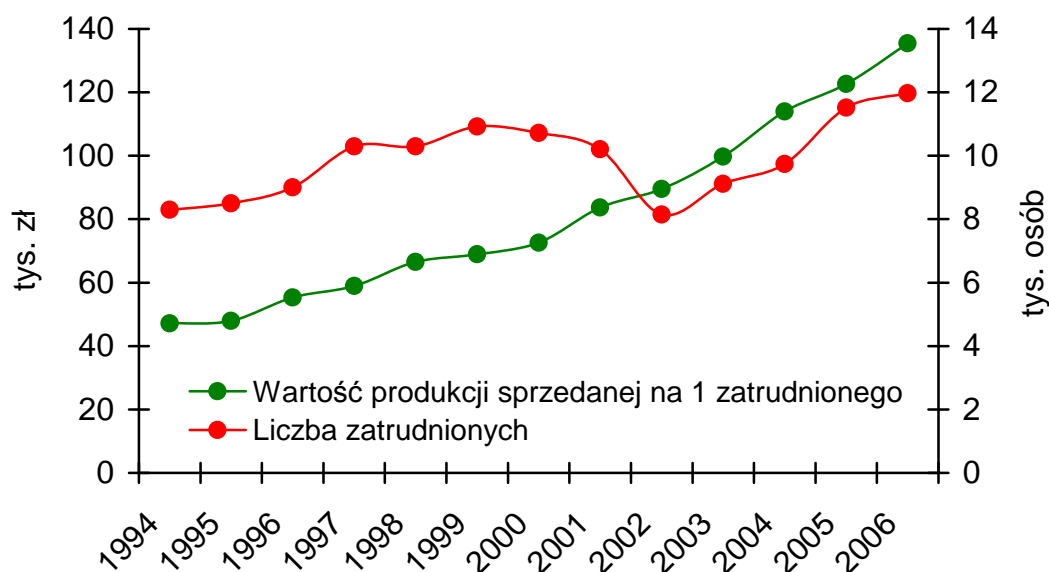


Źródło: Opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych GUS.

W strukturze produkcji ponad 3/4 przedsiębiorstw branży na początku lat 90. XX wieku dominowały wyroby proste, niewymagające specjalistycznych linii technologicznych i dużych nakładów finansowych, jak: obróbka wstępna ryb i skorupiaków, wędzenie, solenie oraz produkcja marynat, past i sałatek rybnych. Następował jednak wyraźny wzrost liczby firm ukierunkowanych na produkcję konserw i przetworów z ryb, których udział w ogólnej liczbie zakładów zwiększył się z 6% w 1993 r. do 12% w 1996 r. W strukturze produkcji przedsiębiorstw państwowych, które po przekształceniach opierały się głównie na przetwórstwie ryb uzyskiwanych z połowów dalekomorskich bezpośrednio na statkach oraz w mniejszym stopniu na przetwórstwie ryb bałtyckich dominowały przede wszystkim ryby świeże i mrożone (od 65% w 1990 r. do 85% w 1997 r.). Przetwórstwo zakładów prywatnych było bardziej zróżnicowane. Na początku lat dziewięćdziesiątych największy udział stanowiły marynaty i konserwy rybne (50-60% wolumenu), do których wraz ze zmniejszającym się znaczeniem sektora państwowego dołączyły ryby świeże i mrożone (26% w 1997 r.).

Dynamiczny wzrost eksportu, przekraczający kilkadziesiąt procent rocznie spowodował, że konieczny był wzrost zatrudnienia w przetwórstwie ryb, które w 2007 r. szacowane było na rekordowym poziomie 17,5 tys. pracowników. Znacznie szybszy wzrost produkcji sprawił jednak, że wyraźnie wzrosła wydajność pracy. Wartość produkcji sprzedanej w wyrażeniu realnym (po skorygowaniu o wskaźnik zmian cen produkcji sprzedanej przemysłu spożywczego) przypadająca na jednego zatrudnionego wykazywała w całym badanym okresie tendencję wzrostową. W dużych przetwórnictwach była w 2006 r. blisko 3-krotnie wyższa niż w 1994 r. i wyniosła 135 tys. zł. Szacuje się, że wydajność pracy w całym sektorze zwiększyła się w tym okresie prawie 2,0-krotnie do ok. 115 tys. zł/osobę.

Wykres 34. Zmiany wydajności pracy i liczby zatrudnionych w przetwórnictwie rybnych*



* w zakładach zatrudniających ponad 50 pracowników

Źródło: Opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych GUS.

Mimo znacznej poprawy sprawności funkcjonowania, polski sektor rybny nadal charakteryzuje się dosyć niską wydajnością ekonomiczną i techniczną. Co prawda, w porównaniu z przetwórstwem niemieckim podobna jest struktura podmiotowa, zwłaszcza w odniesieniu do zatrudnienia i wartości produkcji sprzedanej, to jednak zbyt duże rozproszenie produkcji negatywnie wpływa na osiągnięte przez branżę wyniki.

W Niemczech, w 2006 r. funkcjonowało 85 firm zajmujących się przetwórstwem ryb (zatrudniających powyżej 10 osób), podczas gdy w Polsce ich liczba wynosiła ok. 150. W obu krajach dominują przedsiębiorstwa małe zatrudniające do 49 osób – odpowiednio 77% w Polsce i 59% w Niemczech, ale ich udział w wartości sprzedaży sektora wynosi zaledwie 16,7 i 10,3%. Natomiast w przetwórnictwie największych, gdzie liczba pracowników przekracza 250 osób stałej załogi udział ten kształtował się w 2006 r. powyżej 50% (57,6 i 55,8%).

W obu krajach średnia liczba zatrudnionych przypadająca na jeden zakład była zbliżona i wynosiła ok. 100 pracowników, co przekładało się na ok. 3,3-krotnie niższą wartość produkcji sprzedanej przypadającą na jednego pracownika (239 i 73 tys. EUR). Podobne różnice występują także w przypadku wydajności liczonej na statystyczną przetwórnictwo. W Niemczech średnia wartość sprzedanych wyrobów wynosiła ok. 24 mln EUR, podczas gdy w Polsce tylko ok. 6,8 mln EUR.

Na uzyskiwane wyniki duży wpływ ma także struktura produkcji. W Niemczech aż 61% obrotów sektora przypada na produkty wysoko przetwo-

rzony o dużej wartości dodanej, które w Polsce mają tylko 37% udział w wartości produkcji sprzedanej. W krajowych przetwórnictwach bardzo duże znaczenie ma natomiast wędzenie ryb, które jest najszybciej rozwijającą się gałęzią w okresie pointegracyjnym. W porównaniu z 2003 r. ich produkcja zwiększyła się blisko 3-krotnie, a ok. 40% wolumenu trafia na eksport – głównie na rynek niemiecki.

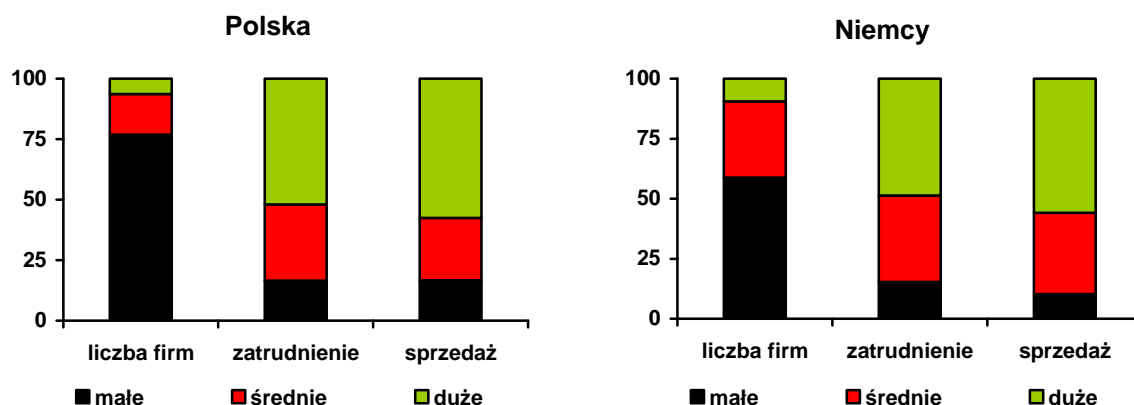
Tabela 24. Podstawowe dane dotyczące przemysłu rybnego w Polsce i Niemczech (w 2006 r.)*

Wyszczególnienie	Niemcy	Polska
Liczba firm	85	148
Zatrudnienie	8 523	13 848
Wielkość produkcji (tys. ton)	439,2	391,7
Wartość produkcji sprzedanej (mln EUR)	2 038,8	1 008,7
Struktura produkcji sprzedanej (w proc.)	100,0	100,0
Filety z ryb świeże i chłodzone	3,6	7,2
Ryby morskie mrożone	1,3	1,3
Filety z ryb mrożone	9,7	10,3
Ryby i filety rybne suszone i solone	0,1	3,6
Ryby i filety rybne wędzone	12,4	34,1
Przetwory i konserwy rybne	61,2	37,4
Owoce morza	5,8	0,3
Pozostałe	5,9	5,8
Ekonomiczna wydajność pracy na 1 zatrudnionego (tys. EUR)	239	73
Przychody ze sprzedaży na 1 firmę (mln EUR)	24,0	6,8

* przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 10 osób

Źródło: Opracowanie własne na podstawie niepublikowanych danych GUS oraz Statistisches Jahrbuch über Ernährung Landwirtschaft und Forster 2007.

Wykres 35. Struktura podmiotowa przemysłu rybnego w Polsce i w Niemczech w 2006 r.

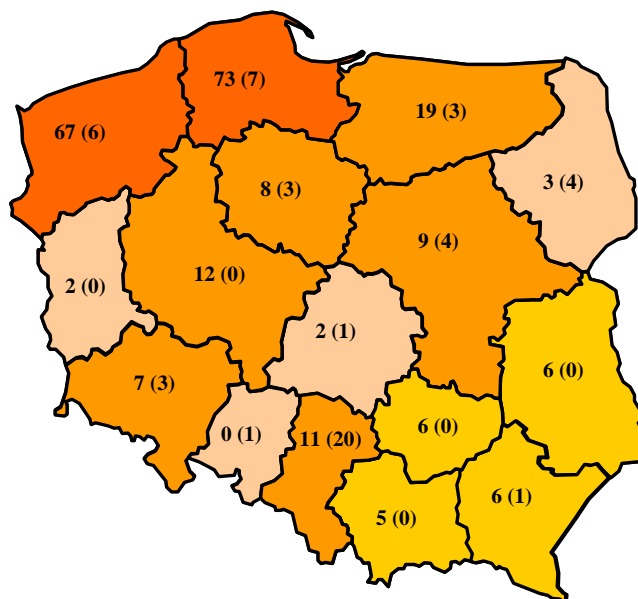


Uwaga: małe firmy - do 49 zatrudnionych, średnie firmy 50-249 zatrudnionych, duże firmy - powyżej 250 zatrudnionych.

Źródło: Jak w tabeli 24.

Uwarunkowania geograficzne i bezpośrednia bliskość Morza Bałtyckiego spowodowało, że przetwórstwo rybne rozwijało się przede wszystkim w regionie nadmorskim. Udział firm zlokalizowanych na terenie województw szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, gdańskiego i elbląskiego, a po reformie administracyjnej zachodniopomorskiego i pomorskiego w ogólnej liczbie przedsiębiorstw wahał się w całym analizowanym okresie od 50 do 60%. W początkowym okresie gospodarki wolnorynkowej, gdy liczba firm zajmujących się przerobem ryb szybko rosła, najwięcej nowych podmiotów powstało na obszarze województw gdańskiego. W 1993 r. ich liczba szacowana była na 67, podczas gdy cztery lata później już na 115. Duży wzrost rejestrowanych podmiotów notowano także w województwie koszalińskim – odpowiednio 55 i 87 jednostek, szczecińskim – 22 i 32 oraz olsztyńskim – 4 i 13. Ważnym regionem przetwórstwa ryb był także Śląsk, gdzie funkcjonowało od 19 do 31 firm, z czego blisko 1/3 stanowiły gospodarstwa rybackie zajmujące się tylko pakowaniem ryb świeżych lub ich wędzeniem.

Wykres 36. Rozmieszczenia zakładów przetwórstwa rybnego w 2007 r.



Uwaga: W nawiasie liczba przedsiębiorstw uprawniona do sprzedaży bezpośredniej na rynku lokalnym.

Źródło: Rynek ryb – Analizy rynkowe. Stan i perspektywy, nr 8, grudzień 2007, IERiGŻ-PIB, MIR, ARR, MRiRW.

Kolejne lata przypadające na okres dekonunktury oraz przygotowywanie się przetwórci do wymagań sanitarno-weterynaryjnych związanych z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej wyraźnie ograniczyły ekspansję ilościową firm. Liczba przetwórci zlokalizowanych w województwach nadmorskich spadła w okresie 1997-2001 o ok. 30%, a w kolejnych dwóch latach o dalsze 15%.

Podobna była skala redukcji firm na pozostałym obszarze kraju. Jednocześnie powstawały nowe firmy (ok. 40), które najczęściej lokowały się na wybrzeżu.

4.4. Inwestycje w przetwórstwie ryb

Przetwórstwo ryb i owoców morza charakteryzowało się w okresie ostatnich piętnastu lat wysoką stopą inwestowania, która znacznie przekraczała coroczne odpisy amortyzacyjne. Wyjątek stanowiły początkowe lata gospodarki wolnorynkowej, kiedy to przedsiębiorcy wobec bardzo drogich kredytów i niewielkich zysków (a w większości przypadków strat) ostrożnie podejmowali decyzje o ewentualnej rozbudowie czy modernizacji potencjału produkcyjnego. Po tym okresie nastąpiło ożywienie inwestycyjne. Wartość nakładów inwestycyjnych w przetwórstwie rybnym wzrosła z ok. 40 mln zł w 1996 r. do 85 mln w 2000 r. Oprócz kapitału krajowego, napływał stopniowo także kapitał zagraniczny. Do największych inwestorów należała szwedzka ABBA, która do końca 2004 r. ulokowała 15,9 mln USD w firmie Superfish, duński Esperesen – 5,0 mln USD, oraz brytyjski Uniq z marką Lisner – 2,0 mln USD⁶³. Od końca 1999 r. utrzymywanie się wysokiej stopy inwestowania było zasługą uruchomienia przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa specjalnych dopłat do oprocentowania kredytów, mających na celu stopniowe przygotowywanie się firm do standardów unijnych. W pierwszym roku funkcjonowania „Branżowego programu rozwoju rybołówstwa w Polsce w latach 2000-2006” (BR/12) banki udzieliły 19 kredytów na kwotę 40,3 mln zł⁶⁴, co stanowiło połowę wszystkich nakładów inwestycyjnych. Z pomocy korzystały przede wszystkim największe przedsiębiorstwa będące w dobrej kondycji finansowej, które były liderami sektora i planowały dalszy rozwój w oparciu o eksport produktów na rynek unijny. W latach 2002-2003 nakłady inwestycyjne obniżyły się do 50-60 mln zł rocznie i przekraczały wartość amortyzacji tylko o ok. 30%. Stosunkowo niewielka aktywność inwestycyjna sektora bezpośrednio przed akcesją wynikała z faktu, iż duża część przetwórci uzyskiwała okresy przejściowe na wdrożenie koniecznych zmian, a największe firmy ten proces zakończyły wcześniej.

Wyraźne ożywienie inwestycyjne branży nastąpiło dopiero pod koniec 2003 r., wraz z możliwością współfinansowania wydatków poprzez środki z programu SAPARD oraz Sektorowego Programu Operacyjnego „Rybołów-

⁶³ Dane Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych obejmują tylko inwestycje przekraczające 1 mln USD, których do końca 2004 r. było tylko trzy. Z danych GUS wynika natomiast, że już w 1997 r. firm z kapitałem zagranicznym było 27.

⁶⁴ W kolejnych latach wyraźnie zmniejszyło się zainteresowanie dopłatami do oprocentowania zaciąganych kredytów. Zawarto tylko 12 umów kredytowych na kwotę 11,7 mln zł.

stwo i przetwórstwo ryb 2004-2006”. Wsparcie finansowe w ramach obu programów pozwoliło zwiększyć nakłady inwestycyjne w 2004 r. do 163,5 mln zł i utrzymać wysoki poziom inwestowania w kolejnych dwóch latach. Dobra sytuacja makroekonomiczna kraju, kilkudziesięcioprocentowy wzrost eksportu i bardzo dobre wyniki finansowe przedsiębiorstw spowodowały, że w 2007 r., mimo zakończenia procesów dostosowawczych, nakłady inwestycyjne osiągnęły rekordowy poziom ponad 256 mln zł.

W ramach programu SAPARD do realizacji przyjęto 87 projektów (ze 115 złożonych) i wypłacono beneficjentom 118,5 mln zł. Finansowano głównie inwestycje związane z dostosowywaniem się do wymogów sanitarno-weterynaryjnych UE (68 wniosków) oraz w mniejszym stopniu mające na celu zwiększenie wartości dodanej, poprawę jakości i wprowadzanie nowych technologii (16) oraz związane z ochroną środowiska (3). Wkład publiczny został uzupełniony o środki własne w wysokości 131,8 mln zł.

Tabela 25. Inwestycje przetwórstwie rybnym (mln zł)

Lata	Inwestycje ogółem ^a	Pomoc publiczna				
		BR/12	SAPARD		SPO	
			wkład publiczny ^c	wkład beneficjenta	wkład publiczny ^c	wkład beneficjenta
1992-1995 ^b	30,0	-	-	-	-	-
1996-1999 ^b	54,4	-	-	-	-	-
2000	85,0	-	-	-	-	-
2001	80,0	40,3	-	-	-	-
2002	49,7	6,9	-	-	-	-
2003	61,1	4,6	6,8	11,5	-	-
2004	163,5	0,2	19,0	21,6	-	-
2005	145,5	-	50,2	51,0	0,4	0,6
2006	166,6	-	42,5	47,7	12,2	17,5
2007	256,2	-	-	-	37,9	62,3
Razem 1992-2007	1092,0	52,0	118,5	131,8	50,5	80,4

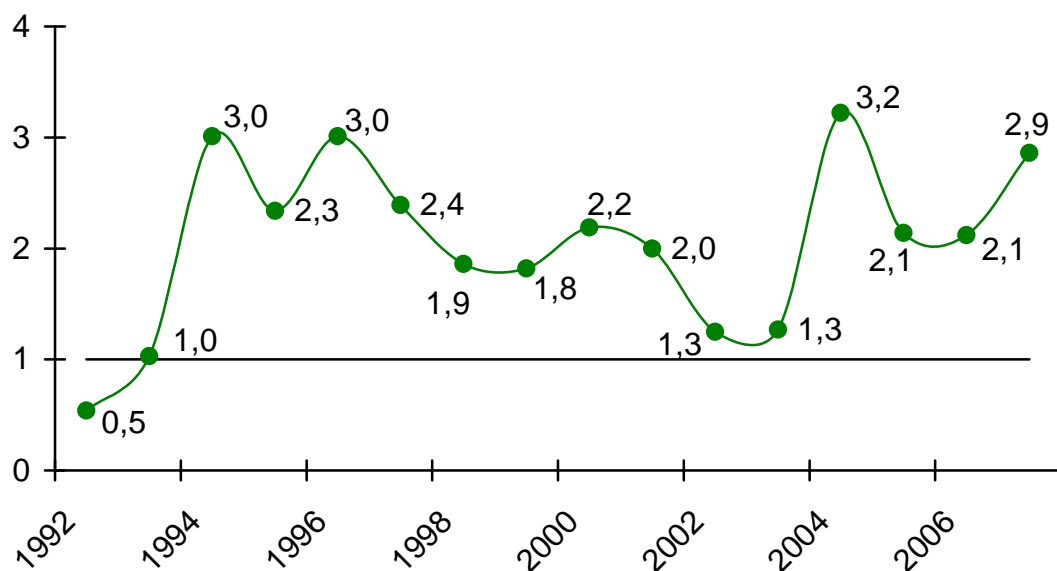
^a inwestycje ogółem dotyczą przedsiębiorstw zatrudniających od 49 osób w latach 1992-1995 do ponad 9 w pozostałych latach, ^b nakłady średnioroczne, ^c zrealizowane płatności

Źródło: Obliczenia IERiGŻ-PIB na podstawie danych GUS, MRiRW, ARiMR.

Na wsparcie przetwórstwa rybnego w ramach SPO (działanie 3.4. „Przetwórstwo i rynek rybny”) przewidziano ok. 240 mln. zł, z czego do końca 2007 r. zawarto umowy na 216 mln. zł. Wysoka kapitałowa i czasochłonność inwestycji sprawia, że jak na razie wypłacono tylko ok. 20% środków (rozliczenia dokonywane są dopiero po zakończeniu inwestycji), jednak wzrost ogólnych nakładów na inwestycje w 2007 r. do ponad

250 mln zł pokazuje, że większość z projektów jest już finalizowanych i w najbliższym czasie kwota dofinansowania szybko wzrośnie⁶⁵.

Wykres 37. Stopa inwestowania w przetwórstwie ryb^a



^a inwestycje w relacji do amortyzacji

Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie niepublikowanych danych GUS.

Największa liczba realizowanych inwestycji dotyczy modernizacji istniejących zakładów przetwórczych bez powiększania ich zdolności produkcyjnych (58%), jednak aż 35% polega na budowie nowych bądź rozbudowie obecnych zakładów, co świadczy o dużych perspektywach i potencjale tego segmentu gospodarki rybackiej.

Wysoki udział programów pomocowych w inwestycjach sektora rybnego wpływa na ich rodzaj rzeczowy, wynikający z konstrukcji SPO w formie priorytetów, działań i operacji. W ramach SPO szczegółowymi celami realizowanych inwestycji są zarówno zakupy i montaż poszczególnych elementów, jak i całych linii produkcyjnych (23%) m. in. linii do produkcji konserw, instalacji do poduszania i podwędzania ryb, linii do pakowania, instalacji do zamrażania i rozmrażania ryb itp. Nakłady na wyposażenie dodatkowe dotyczą m.in. wag elektronicznych, elementów myjek wysokociśnieniowych, elementów instalacji i armatury wodnej, gazowej, grzewczej (17%). Dużą popularnością cieszą się także inwestycje w środki transportu zewnętrznego – samochody chłodnie do przewozu ryb świeżych i mrożonych (21%) oraz wewnętrznego – wózki widłowe (6%).

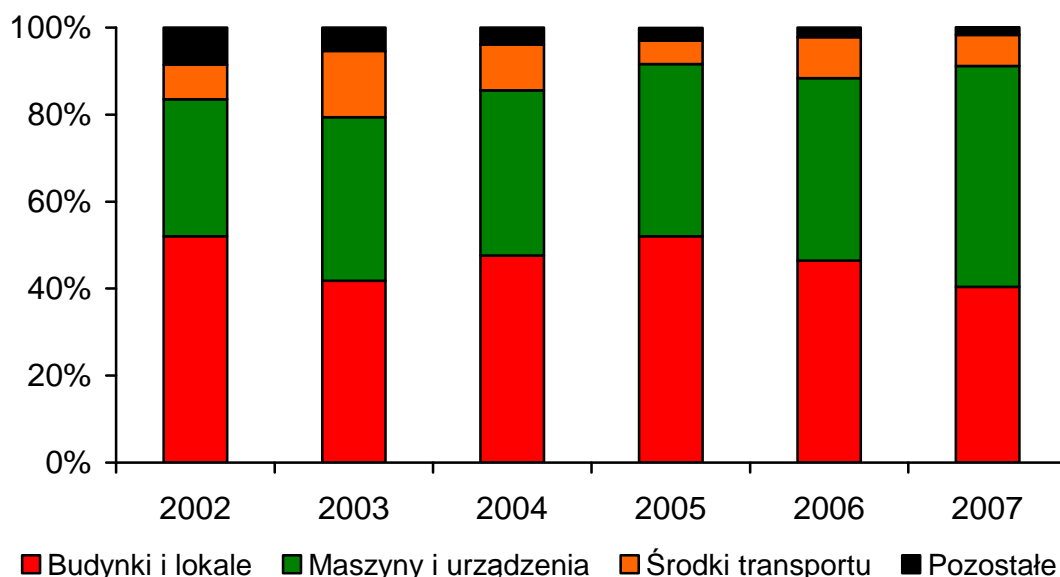
⁶⁵ Według stanu z 28 marca 2008 r. wypłacono już 25% środków, a na kolejne 10% złożono wnioski o płatność. Z 208 zawartych umów na dofinansowanie inwestycji zrealizowano 175. Wynika z tego, iż na dokończenie czekają tylko bardzo duże projekty, których średnia wartość wynosi prawie 4 mln zł.

Co dziesiąta inwestycja obejmuje urządzenia poprawiające negatywne oddziaływanie zakładu na środowisko naturalne.

W strukturze wszystkich nakładów inwestycyjnych przetwórstwa ryb dominują wydatki na budynki i budowle oraz na zakup maszyn i urządzeń. O ile w okresie przedintegracyjnym przeważały inwestycje w nieruchomości, to od 2005 r. większość nakładów kierowana jest na infrastrukturę techniczną.

Łączna wartość inwestycji zrealizowanych w przedsiębiorstwach przemysłu rybnego, w latach 1992-2007, wyniosła 1 350 mln zł, co stanowi równowartość 370 mln USD, i w porównaniu z innymi gałęziami przetwórstwa rolno-spożywczego była stosunkowo nieduża. W branży mleczarskiej zainwestowano w tym czasie ok. 2,4 mld USD, a w mięsnej 3,2 mld USD. Jednakże poziom inwestowania mierzony wartością nakładów przypadających na przedsiębiorstwo i statystycznego pracownika w sektorze rybnym był zbliżony do wyników uzyskiwanych w przetwórstwie mięsa, chociaż mniejszy niż w mleczarstwie. Przeciętna wartość inwestycji w przeliczeniu na 1 zakład przetwórstwa rybnego⁶⁶ wyniosła w latach 2000-2007 średnio 1,35 mln zł rocznie, natomiast w odniesieniu na 1 pełnozatrudnionego 11,43 tys. zł, wobec odpowiednio 1,25 mln zł i 11,82 tys. zł notowanych w przemyśle mięsnym oraz 2,62 mln zł i 16,95 tys. zł w mleczarstwie.

Wykres 38. Struktura rodzajowa nakładów inwestycyjnych



Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie niepublikowanych danych GUS.

⁶⁶ Przedsiębiorstwa zatrudniające ponad 9 osób stałej załogi i składające sprawozdania finansowe. W 2000 r. takich firm było 96, natomiast w 2007 r. 113.

4.5. Sytuacja ekonomiczno-finansowa przetwórstwa ryb

Sytuacja ekonomiczno-finansowa przetwórstwa ryb w latach 1990-2007 podlegała znacznym wahaniom. W początkowym okresie transformacji rynkowej branża rybna osiągała ujemne wartości wskaźnika rentowności i ponosiła duże straty pogłębiane przez wysoką inflację. Brak zwrotu zainwestowanego kapitału skutkowało znaczną liczbą upadających zakładów, które były jednak szybko zastępowane nowymi.

Dopiero od połowy lat dziewięćdziesiątych, wraz z poprawą ogólnej koniunktury gospodarczej, przedsiębiorstwa przetwórstwa rybnego zaczęły przynosić zyski. Rentowność netto sektora z blisko -5% w 1993 r. zwiększyła się do +1,5% w 1996 r., a roczne tempo wzrostu przychodów dochodziło nawet do 60%. Firmy osiągały w tym okresie najwyższą płynność finansową, kiedy to majątek obrotowy o 40% przekraczał wartość zobowiązań krótkoterminowych, przy minimalnym poziomie uznawanym przez instytucje finansowe za bezpieczny w wysokości 20-30%.

Tabela 26. Wyniki finansowe przedsiębiorstw przetwórstwa rybnego^a

Lata	Rentowność (%)		Płynność bieżąca (%)	Przychody netto ogółem (mln zł) ^a	Zysk/strata netto (mln zł)	Stopa zysku (ROE %)
	netto	brutto				
1992	-4,60	-3,47	1,27	-	-	-
1993	-4,72	-3,71	0,97	-	-	-
1994	-2,62	-1,88	1,10	491,3	-12,9	-
1995	0,62	2,22	1,27	624,2	3,9	-
1996	1,50	2,43	1,27	847,2	12,7	-
1997	1,21	2,50	1,40	1 356,2	16,3	-
1998	0,31	1,22	1,24	1 694,9	5,3	-
1999	-1,24	-0,69	1,13	1 771,9	-22,0	-
2000	-2,95	-2,42	1,08	2 032,1	-59,9	-
2001	0,67	1,35	1,18	1 695,9	11,3	-
2002	-0,21	0,15	1,13	1 842,7	-3,9	-1,09
2003	0,95	1,58	1,21	2 287,4	21,8	4,56
2004	3,74	4,57	1,21	2 817,7	105,5	19,43
2005	1,52	1,99	1,21	3 478,3	52,8	7,23
2006	2,50	3,17	1,24	4 317,3	108,0	12,22
2007	2,70	3,62	1,28	4 621,9	124,8	12,34

^a dane pochodzą z firm zatrudniających: w latach '92-98 ponad 49 osób, '99-00 ponad 5 osób, a w okresie '01-07 ponad 9 osób.

Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie niepublikowanych danych GUS.

W 1998 r. nastąpił kolejny okres dekonunktury, między innymi pod wpływem kryzysu rosyjskiego, który trwał aż do 2002 r. W najgorszym dla

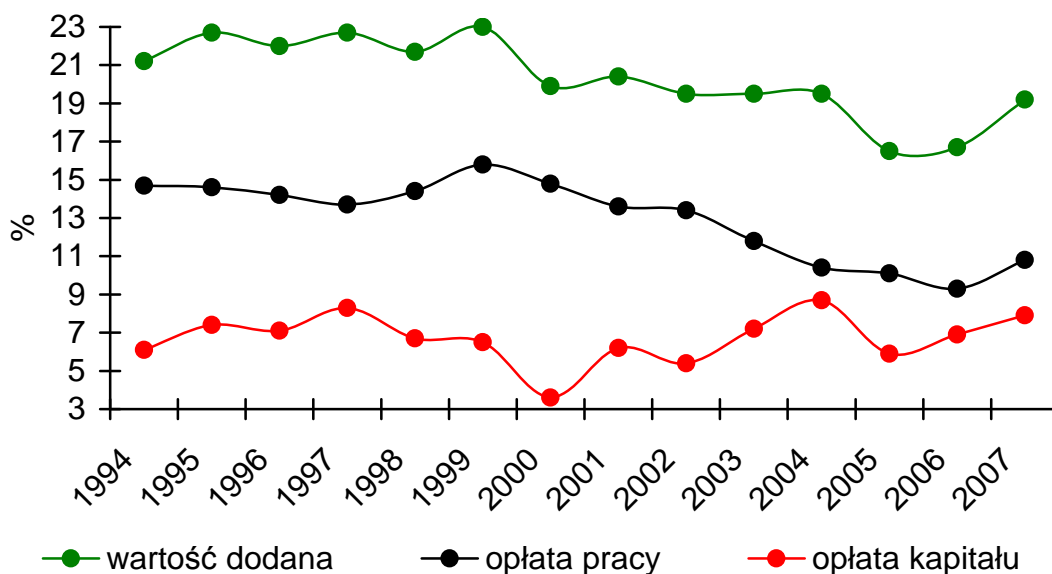
branży roku 2000 tylko niespełna 60% firm składających sprawozdania finansowe zanotowało zysk. Wyraźna poprawa kondycji finansowej przedsiębiorstw przetwórstwa rybnego nastąpiła dopiero po integracji. W 2007 r. udział przedsiębiorstw rentownych wzrósł do ponad 80%. Brak perspektyw rozwoju sprzedaży produktów na rynki wschodnie zachęcał przetwórców do szybszego wypełnienia unijnych wymogów weterynaryjno-sanitarnych i umacniania swej pozycji na tym rynku. Już w 2001 r. ponad 50 firm posiadało uprawnienia do handlu na obszarze Wspólnoty, a udział eksportu bezpośredniego w przychodach ze sprzedaży produktów największych firm (zatrudniających ponad 49 osób) wynosił ok. 25%.

Od 2003 r. tempo wzrostu przychodów przekracza 20% rocznie, a sektor znajduje się w bezpiecznej sytuacji finansowej. Systematycznie zwiększa się udział środków własnych w obrocie, przy zmniejszającym się zaangażowaniu zobowiązań krótkoterminowych w finansowaniu działalności produkcyjnej firm. Zwiększa się co prawda obciążenie z tytułu kredytów długoterminowych, ale jest to związane z utrzymującym się wysokim poziomem stopy inwestowania. Satysfakcjonująca jest także wartość przeciętnej stopy zysku z zainwestowanego kapitału własnego (ROE), wskaźnika istotnego z punktu widzenia przyszłych inwestorów. W ostatnich dwóch latach przekracza on 12% i chociaż jest nieco niższy w porównaniu ze średnią z całego sektora spożywczego (ok. 14%), to znacznie przekracza poziom oprocentowania tradycyjnych lokat.

Głównym czynnikiem stymulującym sprzedaż sektora i poprawę poszczególnych wskaźników finansowych jest systematycznie rosnący eksport, którego udział w przychodach sektora zwiększył się w 2007 r. do prawie 53%.

Ważnym czynnikiem oceny kondycji ekonomicznej firmy jest także analiza udziału wartości dodanej w produkcji sprzedanej sektora, która finansuje opłatę pracy i kapitału zaangażowanego w tę produkcję. Przetwórstwo ryb charakteryzuje się malejącym skokowo (w 2000 i 2005 r.) udziałem wartości dodanej, co jest wynikiem redukcji w tych latach opłaty kapitału. Towarzyszy temu jednak systematyczny spadek opłaty pracy świadczący o poprawie wykorzystania zasobów pracy żywej i ich produktywności, a prowadzący w konsekwencji do wzrostu konkurencyjności branży. Potwierdza to prezentowany wcześniej wyraźny wzrost wydajności w przeliczeniu na 1 zatrudnionego. W 2007 r. nastąpiło jednak odwrócenie tego trendu ze względu na presję płacową występującą w gospodarce. Jednocześnie udało się zwiększyć poziom nadwyżki ekonomicznej przeznaczonej na finansowanie opłaty kapitału, co przełożyło się na poprawę efektywności przetwórstwa i wzrost stopy zwrotu kapitału zaangażowanego w działalność.

Wykres 39. Wartość dodana oraz opłata pracy i kapitału w relacji do przychodów (w cenach bazowych)



Źródło: Opracowanie IERiGŻ-PIB na podstawie niepublikowanych danych GUS oraz *Przemiany przemysłu spożywczego w latach 1988-2003. Studia i Monografie nr 121, IERiGŻ Warszawa 2004.*

4.6. Sytuacja ekonomiczno-finansowa rybactwa śródlądowego

W latach 1995-2006 gospodarstwa rybackie osiągały przychody z trzech głównych źródeł:

- sprzedaży produkcji podstawowej – złowionych ryb jeziorowych, wyprodukowanego pstrąga i karpia oraz innych gatunków hodowanych w stawach karpowych;
- sprzedaży zezwoleń na wędkowanie w jeziorach;
- innych przychodów.

Do 2002 r. udział sprzedaży produkcji podstawowej stopniowo zmniejszał się, na rzecz sprzedaży zezwoleń wędkarskich oraz tzw. innych przychodów. O ile w 1995 r. produkcja podstawowa stanowiła 78,3% przychodów całkowitych, to w 2002 r. tylko 56,8%. Poczynając od 2003 r., udział sprzedaży produkcji podstawowej w przychodach ponownie zaczął wzrastać do 64,6% w 2006 r. Udział przychodów ze sprzedaży zezwoleń na wędkowanie w jeziorach wzrastał od zaledwie 11,6% w 1995 r. do 23,2% w 2003 r., po czym zaczął spadać aż do 13,2% w 2006 r. Podobnie inne przychody, które wzrastały z 10,1% w 1995 r. do ponad 20% w latach 1998-2006.

Transformacja z gospodarki planowanej na rynkową spowodowała, iż gospodarstwa uprawnione do rybactwa zaczęły rozszerzać spektrum swojej działalności na sfery często wykraczające daleko poza dziedzinę typowo rybactwa, ale związane z kompleksowym wykorzystaniem walorów

środowiska naturalnego. Istotą tych zmian był proces przestawiania się gospodarstw jeziorowych z jedyne go obowiązującego wcześniej modelu produkcyjnego na bardziej prowadzkarski, czy też jeszcze szerzej – prorekreacyjny. Użytkownicy jezior dostrzegli szereg nisz rynkowych, których zagospodarowanie powoduje wzrost ogólnych przychodów gospodarstw, a w konsekwencji utrzymanie, a nawet wzrost rentowności. Oprócz korzyści wymiernych w postaci wzrostu dochodów, inwestycje w inne formy oraz rozszerzanie profilu działalności przynosi wiele korzyści niewymiernych przekładających się na dalsze funkcjonowanie przedsiębiorstw. Jedną z nich jest kreowanie wizerunku firmy, co jest bardzo ważnym czynnikiem stymulującym rozwój przedsiębiorstw.

Przykładami wielostronnych przedsięwzięć, aktywujących strefę działalności powiązaną z istniejącą bazą oraz związanych z rozszerzaniem zakresu usług świadczonych przez przedsiębiorstwa, są inwestycje w trzech gospodarstwach uprawnionych do rybackiego użytkowania jezior. *Gospodarstwo Rybackie w Giżycku Sp. z o.o.* użytkuje rybacko ponad 11 tys. ha jezior, jeziora udostępnia do wędkowania, w niewielkim zakresie przetwarza ryby na rynek lokalny, prowadzi obrót rybami i ich przetworami, a także coraz szerzej prowadzi pozarybackie formy działalności. Do najważniejszych inwestycji w tym gospodarstwie, zapoczątkowanych już w połowie lat 90. XX w., a następnie stopniowo intensyfikowanych, zwłaszcza pod koniec lat 90. i w latach 2000-2003, były: dwa sklepy rybne (w Kętrzynie i Giżycku), port jachtowy, smażalnia ryb, parkingi dla samochodów, miejsca na slipowanie jachtów, wreszcie kolejny port oraz najnowsza inwestycja – rozległy budynek gospodarczy z zapleczem, do którego została przeniesiona cała baza „rybacka”, tak aby część ściśle „rekreacyjna” (porty, parkingi itp.) nie kolidowała z działalnością typowo rybacką. *Gospodarstwo Rybackie Szwaderki Sp. z o.o.*, użytkujące 5600 ha jezior, poczyniło szereg inwestycji już w latach 90. (m.in. budowa sklepu i smażalni ryb oraz otwarcie łowiska specjalnego), ale w 2003 r. spółka ukończyła kolejną, i jak na branżę rybacką, bardzo poważną inwestycję – przetwórnictwo ryb, której koszt wynosił ok. 1 mln złotych, z czego część środków pochodziło z unijnego funduszu pomocowego SAPARD. *Gospodarstwo Rybackie Falko* jest dzierżawcą ok. 700 ha jezior położonych na samym północno-wschodnim skraju Suwalszczyzny (m.in. jez. Wiżajny, Boksze, Białe k. Gib). Gospodarstwo to reprezentuje nieco odmienny typ prowadzenia gospodarki rybackiej, nastawionej bardziej na wędkarstwo i turystykę niż produkcję towarową, stąd inwestycje ukierunkowane są na rozwój infrastruktury turystycznej. W 2003 r. dzierżawca rozpoczął budowę kilku pensjonatów nad jeziorem Boksze, głównie dla wędkarzy i osób im towarzyszących, a oprócz zaplecza noclegowego i rekreacyjnego powstała wypożyczalnia łodzi.

Podane przykłady wielokierunkowych inwestycji świadczą o zwiększającej się elastyczności gospodarstw i stałej aktywności w poszukiwaniu innych źródeł przychodów. Ma to niebagatelne znaczenie w kontekście spadku odłów ryb jeziorowych oraz ogólnych problemów ze zbytem ryb towarowych, a zwłaszcza mniej cennych karpiowatych. Jest to również swoista odpowiedź na wciąż rosnące wymagania rynku i konsumentów, objawiające się malejącym zainteresowaniem rybami nieprzetworzonymi na rzecz produktów bardziej oraz wysoko przetworzonych.

Nie bez znaczenia jest fakt, że dywersyfikacja przychodów w gospodarstwach rybackich zwiększa bezpieczeństwo utrzymania płynności finansowej, zatrudnienia i rentowności przedsiębiorstw w przypadku niekorzystnych zdarzeń losowych, anomalii klimatycznych czy środowiskowych (epizoocje, susze ekologiczne, przyduchy itp.). Takie zdarzenia obserwowaliśmy wielokrotnie w ostatnich latach, gdy znaczny odsetek gospodarstw posiadających hodowle pstrąga zaatakował wirus VHS, gospodarstwa karpiove wirus KHV, a niektóre odczuły skutki powodzi. W wielu przypadkach spowodowało to radykalny spadek rentowności tych podmiotów, a w innych zagroziło w ogóle ich funkcjonowaniu. Wydaje się, że tendencja wzrostu ekonomicznego znaczenia innych przychodów, często pozarybackich, będzie w przyszłości wzrastać także w pozostałych grupach gospodarstw (pstrągowych i karpiowych), chociaż będą one niewspółmiernie niższe niż w gospodarstwach jeziorowych, zważywszy olbrzymie walory rekreacyjne jezior i związane z nimi znacznie większe możliwości osiągnięcia innych przychodów. Warto tu wskazać, że udział innych przychodów w przychodach całkowitych gospodarstw jeziorowych wyniósł w 2004 r. aż 26%, przekraczając stosowne odsetki produkcji jeziorowej, produkcji karpia, produkcji pstrąga, a nawet opłat za wędkowanie.

Stopniowo rośnie ranga usług związanych z szeroko rozumianą turystyką i gastronomią, co jest oczywiste, zważywszy na atrakcyjne położenie większości gospodarstw w regionach o dużych walorach turystycznych oraz wzrost presji turystycznej, jaki notujemy w ostatnim czasie na terenach pojezierzy. Ogółem, poza produkcją ryb towarowych w jeziorach i stawach oraz sprzedażą zezwoleń na wędkowanie w jeziorach, badane gospodarstwa uzyskiwały przychody z 20 w większości całkowicie pozaprodukcyjnych źródeł.

Tabela 27. Struktura innych przychodów w gospodarstwach jeziorowych w 2004 r.

L.p.	Rodzaj przychodów
1	Obrót rybami nie produkowanymi w gospodarstwie
2	Usługi turystyczne związane z bazą noclegową i gastronomią
3	Odsetki bankowe, operacje finansowe
4	Przetwórstwo
5	Dotacje
6	Usługi transportowe
7	Usługi wylęgarnicze, sprzedaż nadwyżek materiału zarybieniowego
8	Łowiska specjalne
9	Czynsze, wynajem lokali
10	Zwrot podatków
11	Pomosty, nawiazki
12	Usługi przystaniowe (wynajem i hangarowanie łodzi)
13	Budownictwo wodne
14	Pozysk i sprzedaż trzciny
15	Port żeglarski
16	Montowanie narzędzi rybackich
17	Sprzedaż drewna
18	Roboty ziemne (koparka)
19	Sprzedaż materiałów
20	Egzaminy

Źródło: Dane IRS.

Zatrudnienie w gospodarstwach jeziorowych zmalało w latach 1995-2006 z ok. 1680 do 1096 osób, a więc prawie o 35%, w tym rybaków jeziorowych z 624 do 457, a więc prawie o 27%. Spadek zatrudnienia obejmował głównie pracowników nieprodukcyjnych. Optymalizacja zatrudnienia, zmierzająca do obniżki kosztów osobowych polegała także na zwiększaniu udziału rybaków zatrudnianych na podstawie różnego rodzaju umów (w tym tzw. samozatrudnienie). Wydajność pracy mierzona powierzchnią jezior przypadających na 1 zatrudnionego wzrosła więc o 53,4%, w tym powierzchnia przypadająca na 1 rybaka o 36,6%. Musiało to rzutować na obniżenie intensywności eksploatacji rybackiej jezior i jej efektów, czyli odłowów wyrażonych w liczbach bezwzględnych (tonach) i w kg/ha. Spadek intensywności eksploatacji rybackiej jezior znajduje swoje potwierdzenie w wielkości odłowów przypadających na 1 rybaka jeziorowego. Po wzroście do ok. 8100-8200 kg w latach 1999-2001, parametr ten obniżył się do 6200 kg średnio w latach 2004-2006.

Te niekorzystne zmiany nie wpłynęły jednak ujemnie na opłacalność działalności gospodarstw uprawnionych do rybackiego użytkowania jezior, co więcej, parametry określające tę opłacalność były w ostatnich latach na relatywnie

wysokim poziomie, w dużej mierze dzięki rozwijaniu sprzedaży zezwoleń na wędkowanie oraz szeregowi innych form działalności, często całkowicie nieprodukcyjnych.

Utrzymywanie się wskaźnika rentowności w latach 2004-2006 na poziomie średnio 9,0%, wskazuje na zadowalającą opłacalność działalności gospodarstw uprawnionych do rybackiego użytkowania jezior. Potwierdza to wysokość zysku brutto przypadająca na 1 zatrudnionego, która w latach 2003-2006 wyniosła 7229 zł. Pozwalało to na wzrost inwestycji, który miał miejsce w 2006 r. i lepsze wykorzystanie funduszy unijnych w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb 2004-2006”.

Porównanie wskaźników ekonomiczno-finansowych różnych typów gospodarstw rybackich w 2005 r.⁶⁷ wskazuje, że najwyższą rentowność osiągnęły gospodarstwa pstrągowe (18%), następnie gospodarstwa „stawowo-jeziorowe” (10,4%), gospodarstwa jeziorowe (7%), a ośrodki chowu karpia notowały straty. Na osiągnięcie bardzo dobrych rezultatów w ośrodkach hodowli pstrąga wpływ miało to, że przeważają w nich obiekty prywatne. W wielu prywatnych ośrodkach pstrągowych do kosztów nie wlicza się płac właścicieli, a opłata pracy własnej stanowi dochód gospodarstwa. Uwaga ta nie przekreśla jednak wniosku, że ośrodki hodowli pstrąga charakteryzowały się najwyższą rentownością wśród wyróżnionych podsektorów rybactwa śródlądowego. Na drugim biegunie znalazły się gospodarstwa karpkowe, na co pewien wpływ miało to, że znaczną ich część stanowiły duże gospodarstwa budżetowe i doświadczalne, rzutujące na ogólnie niekorzystną kondycję ekonomiczną rybactwa karpkowego.

⁶⁷ Analizę sytuacji ekonomiczno-finansowej jeziorowych gospodarstw rybackich w 2005 r. przeprowadzono na podstawie danych, które otrzymano od 50 respondentów – podmiotów uprawnionych do rybackiego użytkowania jezior, prowadzących jeziorową gospodarkę rybacką w 1470 jeziorach o łącznej powierzchni blisko 176 tys. ha oraz użytkujących 76 obiektów stawowych o areale około 3,4 tys. ha. Analizowane podmioty gospodarcze użytkują ponad 65% powierzchni jezior użytkowanych rybacko w Polsce, gospodarują na jeziorach położonych we wszystkich regionach jeziorowych Polski i reprezentują wszystkie najważniejsze formy statusu prawnego podmiotów gospodarczych użytkujących rybacko jeziora w Polsce (spółki z o.o. i spółki cywilne, stowarzyszenia – Polski Związek Wędkarski, osoby fizyczne – prywatni dzierżawcy jezior). Wśród badanych 50 podmiotów, 18 zaliczono do gospodarstw „stawowo-jeziorowych”, a 32 do „jeziorowych”.

Tabela 28. Wybrane wskaźniki ekonomiczno-finansowe w wyróżnionych grupach gospodarstw

Wskaźnik	Gospodarstwa pstrągowe	Gospodarstwa karpiove	Gospodarstwa „stawowo-jeziorowe”	Gospodarstwa „jeziorowe”
Liczba badanych gospodarstw	32	20	18	32
Liczba zatrudnionych/gospodarstwo	8,17	32,7	22,4	11,7
Przychód całkowity/gospodarstwo (zł)	1 523 000	2 365 000	2 283 000	704 300
Przychód/zatrudnionego (zł)	186 320	72 440	101 700	60 380
Wskaźnik rentowności Wr (%)	18,00	- 2,98	10,39	6,97
Zysk brutto/zatrudnionego (zł)	28 430	-2 210	9 570	3 930
Wskaźnik rozwojowości (%)	6,88	6,80	3,17	4,54
Udział produkcji podstawowej w przychodach całkowitych (%)	89,1	89,9	74,7	36,8
Udział opłat za wędkowanie w przychodach całkowitych (%)	1,2	0,2	7,0	32,5
Udział innych przychodów w przychodach całkowitych (%)	9,7	9,9	18,3	30,7
Średnia cena 1 kg ryb (zł)	8,09	8,04	6,49	6,88

Źródło: Dane IRS.

5. Transmisja cen na rynku ryb

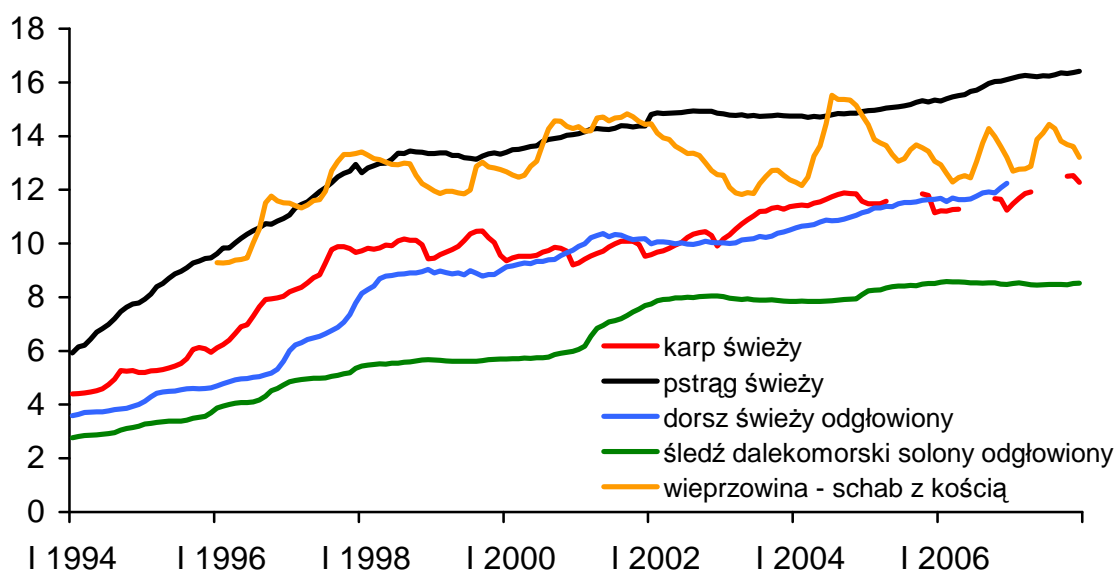
W opracowaniu przeprowadzono analizę zachowania się cen na rynku ryb w Polsce. Przedstawiono kształtowanie się ogólnych tendencji cenowych oraz powiązania pomiędzy poszczególnymi asortymentami, a także pomiędzy cenami zbytu a cenami detalicznymi. Funkcjonowanie rynku ryb ma swoją specyfikę w stosunku do rynków wielu innych produktów spożywczych. Specyfika dotyczy zarówno uwarunkowań podażowych, jak i popytowych. Podaż ryb morskich (z Bałtyku) jest ograniczona przez limity połowowe. Mrożenie pozwala natomiast importować ryby z dalszych odległości i utrzymać ciągłość dostaw w detalu pomimo wrażliwości poziomu połowów na warunki pogodowe. Warunki pogodowe mogą również częściowo określać podaż ryb słodkowodnych. Jednak głównym czynnikiem specyficznym jest kumulacja popytu, zwłaszcza na karpie, w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkiego Postu. Konsekwencją nieciągłości podaży jest brak obserwacji cenowych w niektórych miesiącach, co utrudnia prowadzenie analiz cenowych. Drugim ograniczeniem są nieregularne i okrojone notowania cen dla poziomu sprzedaży pierwotnej loco porty morskie. W warunkach polskich dysponowano jedynie danymi o cenach maksymalnych w Kołobrzegu, co jest mało precyzyjną miarą dla opisu procesu transmisji cen na rynku ryb. Analizę transmisji cen przeprowadzono więc przede wszystkim pomiędzy cenami zbytu a cenami detalicznymi. Szczegóły metodyczne przedstawiono w załączniku.

5.1. Ogólne tendencje cenowe

Ogólne tendencje cenowe na rynku ryb przedstawiono na przykładzie cen detalicznych. Dla lepszej ich oceny porównano je z cenami detalicznymi mięsa wieprzowego. Poziom cen poszczególnych produktów w analizowanym okresie przedstawia wykres 40. Dynamika wzrostu cen poszczególnych gatunków ryb była zbliżona i znacznie większa aniżeli cen wieprzowiny. O ile średnioroczne wzrosty cen karpia wyniosły 7,6%, pstrąga 7,5%, dorsza 9,9%, a śledzia 8,4%, to ceny wieprzowiny rosły jedynie o 2,9% rocznie. W konsekwencji ceny dorsza zbliżyły się, a ceny pstrąga wyraźnie przekroczyły ceny wieprzowiny. Szczególnie duże różnice w dynamice wzrostu zarysowały się od 2001 r., gdy ceny wieprzowiny przestały rosnąć, natomiast ceny ryb rosły w tempie zbliżonym do

obserwowanego w latach 1994-2000. Utrzymanie się relatywnie wysokiej dynamiki wzrostu cen ryb należy tłumaczyć przede wszystkim barierą podażową, wynikającą z ograniczonych możliwości połowu ryb.

Wykres 40. Ceny detaliczne ryb na tle cen wieprzowiny w zł/kg



Źródło: Dane GUS.

Dla funkcjonowania rynku istotne są nie tylko poziom i ogólny trend cen, ale również ich zmienność. W pewnym przynajmniej stopniu wyraża ona poziom ryzyka cenowego. Zamieszczone w tabeli 29 dane wskazują, że zmienność cen detalicznych ryb była w badanym okresie wyraźnie mniejsza aniżeli cen wieprzowiny. Reguła ta dotyczyła zarówno ryb morskich, jak i słodkowodnych oraz zmienności długookresowej i krótkookresowej.

Tabela 29. Ceny detaliczne ryb i wieprzowiny oraz ich zmienność

Produkt	Cena średnia	Zmienność długo-okresowa w % ¹	Zmienność krótko-okresowa w % ²
Karp	10,09	4,2	1,8
Pstrąg	14,03	3,8	0,7
Dorsz	9,39	4,9	1,3
Śledź	6,87	3,6	1,0
Wieprzowina	12,93	10,5	2,3

¹ – mierzona odchyleniem standardowym cen

² – mierzona odchyleniem standardowym pierwszych różnic cen

Źródło: Obliczenia własne.

5.2. Powiązania pomiędzy cenami detalicznymi różnych gatunków ryb

Powiązania pomiędzy cenami poszczególnych gatunków ryb mogą wynikać z dwóch przesłanek. Po pierwsze, mogą wynikać z podobieństwa w układzie uwarunkowań podażowych, które mogą powodować powiązanie cen ryb morskich pomiędzy sobą i ryb słodkowodnych pomiędzy sobą. Po drugie, różne gatunki ryb mogą być postrzegane jako bliskie substytuty i wówczas zmiana cen jednego gatunku może powodować reakcję konsumentów prowadzącą do zmiany cen innego gatunku. W tym przypadku powiązania mogą występować również pomiędzy rybami słodkowodnymi a morskimi.

Tabela 30. Współczynniki korelacji pomiędzy cenami detalicznymi

Gatunek	Karp	Pstrąg	Dorsz	Śledź
Ceny na ich poziomie				
karp	1,00			
pstrąg	0,98	1,00		
dorsz	0,96	0,97	1,00	
śledź	0,94	0,96	0,97	1,00
Pierwsze różnice cen				
karp	1,00			
pstrąg	0,28	1,00		
dorsz	0,04	0,25	1,00	
śledź	0,09	0,21	0,39	1,00

Źródło: Obliczenia własne.

Prosta analiza korelacji sugeruje, że faktycznie pomiędzy cenami ryb mogą występować powiązania. W przypadku szeregów cenowych mających charakter szeregów czasowych mogą jednak występować korelacje pozorne. W przypadku korelacji pomiędzy cenami na ich poziomie pozorne związki często występują ze względu na występowanie wspólnego trendu inflacyjnego. Zastrzeżenie co do opierania się na korelacji pomiędzy cenami na ich poziomie wynika również z faktu, że przeprowadzone testy wskazują, że zmienne były zintegrowane w stopniu jeden, a więc stacjonarne były ich pierwsze różnice. Dlatego większą uwagę należałoby przywiązywać do korelacji pomiędzy pierwszymi różnicami cen. W tym przypadku współczynniki korelacji są już znacznie mniejsze, niemniej jednak pomiędzy niektórymi parami dość wyraźne. Najsilniejsze związki, jak tego można było oczekiwać, zachodziły pomiędzy cenami karpi i pstrągów oraz dorszy i śledzi. Słabo skorelowane były natomiast zmiany cen karpi ze zmianami cen dorszy i śledzi.

Nieco dokładniejszą miarą charakteru powiązań pomiędzy zmiennymi jest przyczynowość Grangera. Przeprowadzono również analizę kointegracji, starając się odpowiedzieć na pytanie, czy pomiędzy poszczególnymi parami zmien-

nych istnieje związek długookresowy. Wyniki testów na przyczynowość Grangera pomiędzy parami zmiennych zawiera tabela 31.

Tabela 31. Wyniki testów na przyczynowość Grangera pomiędzy detalicznymi cenami ryb

Zmienne ¹	Test F	Wartość p	Typ zależności
Pstrąg – Karp	2,2271	0,1116	P ⇒ K
Karp - Pstrąg	0,4412	0,6442	
Dorsz - Karp	0,0116	0,9885	K ⇒ D
Karp - Dorsz	11,5825	0,0000	
Śledź – Karp	1,6067	0,2042	Ś ≠ K
Karp – Śledź	0,2041	0,8156	
Dorsz – Pstrąg	1,1422	0,3219	P ⇒ D
Pstrąg – Dorsz	5,0938	0,0072	
Śledź – Pstrąg	1,4254	0,2432	Ś ≠ P
Pstrąg – Śledź	1,6959	0,1867	
Śledź – Dorsz	1,9495	0,1460	Ś ≠ D
Dorsz - Śledź	0,0867	0,9170	

¹ – pierwszą jest zmienna egzogeniczna, drugą zmienna endogeniczna

Źródło: Obliczenia własne.

Uzyskane wyniki sugerują oddziaływanie cen karpia i pstrągów na ceny dorszy i w mniejszym stopniu cen pstrągów na ceny karpia. Przeprowadzone testy nie wykazały natomiast występowania przyczynowości Grangera pomiędzy cenami śledzi a cenami pozostałych ryb. Uzyskane wyniki przemawiają więc za przyjęciem hipotezy, że o ewentualnych powiązaniach cen ryb decydują związki substytucyjne.

Testy kointegracji pomiędzy cenami, dla których testy Grangera sugerowały istnienie przyczynowości, potwierdzały istnienie związków długookresowych. Dlatego dla dokładniejszego opisu reakcji pomiędzy cenami różnych gatunków, przeprowadzono analizę opartą na modelach z mechanizmem korekty błędem. Parametry modeli były następujące:

- Ceny dorszy a ceny karpia:

$$\Delta P_D = 0,0028 + 0,5188\Delta P_{D-1} + 0,1203\Delta P_{D-2} - 0,0375ECT_{-1} \quad R^2 = 0,49$$

(0,0033) (0,0000) (0,1350) (0,0001)

- Ceny dorszy a ceny pstrągów:

$$\Delta P_D = 0,0025 + 0,5342\Delta P_{D-1} + 0,1262\Delta P_{D-2} - 0,0421ECT_{-1} \quad R^2 = 0,48$$

(0,0051) (0,0000) (0,1061) (0,0002)

- Ceny karpia a ceny pstrągów:

$$\Delta P_K = 0,0007 + 0,3983\Delta P_{K-1} + 0,4792\Delta P_P - 0,0637ECT_{-1} \quad R^2 = 0,29$$

(0,6740) (0,0000) (0,0016) (0,0054)

Powiązania cen dorszy z cenami karpi i pstrągów miały charakter długookresowych dostosowań, przy czym tempo dostosowań cen dorszy było relatywnie wolne. Ceny dorszy reagowały przede wszystkim na opóźnione wartości własne. Nieco inny charakter powiązań zachodził pomiędzy cenami karpi a cenami pstrągów. W tym przypadku ceny karpi reagowały silnie na zmiany cen pstrągów. Ze wzrostem/spadkiem cen pstrągów o 1% ceny karpi rosły/spadały o 0,5%. Poza tą reakcją krótkookresową występowała również reakcja długookresowa, ale podobnie jak w poprzednich przypadkach była ona powolna. Podsumowując tę część analizy, można stwierdzić, że pomiędzy cenami detalicznymi różnych gatunków ryb zachodzą przede wszystkim powiązania długookresowe, wynikające przede wszystkim z zależności substytucyjnych.

5.3. Marże cenowe

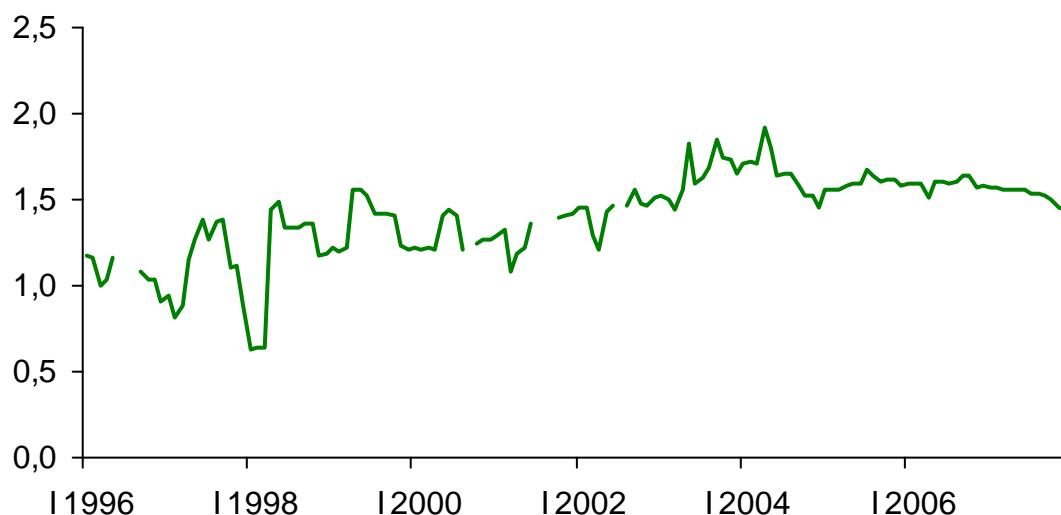
Relacje pomiędzy poszczególnymi poziomami rynku w sposób najprostszy opisują różnice w poziomie cen. Najczęściej wykorzystywane są do tego celu marże przetwórcze, będące różnicą pomiędzy ceną zbytu przez zakład przetwórczy a ceną zakupu surowca oraz marża detaliczna, będąca różnicą pomiędzy ceną detaliczną, a ceną zbytu przez zakład przetwórczy. W analizie poziom marż obliczano jako różnicę pomiędzy logarytmami cen (równoważne z logarytmami relacji cen), co zazwyczaj lepiej wyraża relacje pomiędzy cenami na poszczególnych poziomach rynku niż np. różnice w poziomie cen.

Z uwagi na niekompletność danych cenowych marżę przetwórczą określono jedynie dla śledzi. Należy przy tym jednak zwrócić uwagę, że dysponowano jedynie danymi o maksymalnych cenach w porcie Kołobrzeg. W konsekwencji obliczone na ich podstawie krótkookresowe zmiany marż mogą być nieprecyzyjne. Nie powinno to jednak w sposób znaczący wpływać na długookresowe tendencje. Przedstawione na wykresie 41 dane wskazują, że w trakcie analizowanego okresu nastąpił wyraźny wzrost marży przetwórczej. W latach 1996-2007 marża wzrosła o prawie 50%. Wzrost ten miał miejsce do 2004 r., w późniejszym okresie marże ustabilizowały się, co może wynikać ze wzrostu konkurencji na rynku.

Mniej jednoznaczne zmiany nastąpiły w przypadku marż detalicznych (wykr. 42). Generalnie skala zmian była znacznie mniejsza niż w przypadku analizowanej marży przetwórczej. Po drugie, w przypadku poszczególnych gatunków ryb tendencje w zmianie poziomu marż były odmienne. W przypadku cen pstrągów marże detaliczne wykazywały długookresową tendencję rosnącą. Marże na śledziach malały do 2004 r., a następnie, inaczej niż w przypadku marży przetwórczej, zaczęły rosnąć. Z kolei marże na karpach, przy znacznych wahaniach krótkookresowych, nie uległy większym zmianom w latach 2003-

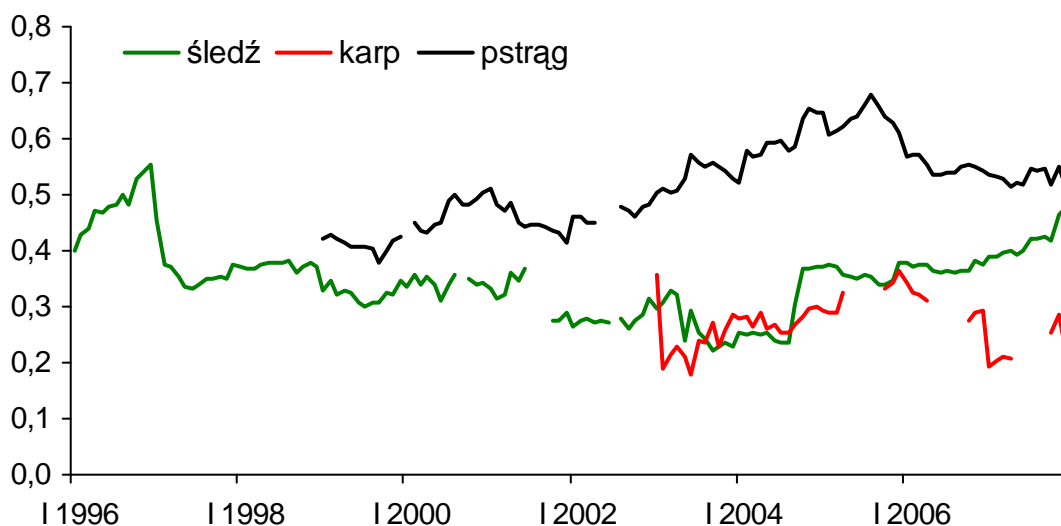
2007. Zgodnie z wahaniami popytu, mającego silnie sezonowy charakter, marże detaliczne na karpia były w każdym z analizowanych lat najwyższe w grudniu. Sezonowy wzrost tej marży nie był jednak duży.

Wykres 41. Marża przetwórcza – ceny śledzi



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS i MIR.

Wykres 42. Marże detaliczne na rynku ryb



Źródło: Jak w wykresie 41.

5.4. Transmisja cen ryb w ramach kanału rynkowego

W niniejszym podrozdziale analizie poddano powiązania pomiędzy cenami zbytu przez zakłady a cenami skupu świeżych ryb oraz pomiędzy cenami detalicznymi a cenami zbytu. Z uwagi na niekompletność danych analizy dla

pierwszej relacji przeprowadzono jedynie w odniesieniu do cen śledzi, natomiast w drugim przypadku w odniesieniu do cen pstrąga, karpia oraz śledzi. Należy przy tym zwrócić uwagę, że w odniesieniu do poszczególnych gatunków dysponowano danymi za niejednakowe okresy, stąd uzyskane wyniki jedynie w ograniczonym stopniu mogą być wykorzystywane do porównywania sytuacji dla różnych gatunków ryb.

Standardowo pierwszym krokiem w analizie transmisji cen jest określenie stopnia integracji badanych zmiennych. Uzyskane wyniki wskazują, że analizowane ceny mają w zdecydowanej większości charakter zmiennych zintegrowanych w stopniu jeden. Wyjątkiem były ceny skupu śledzi, które można uznać za zintegrowane w stopniu zero.

Tabela 32. Stopień integracji badanych zmiennych – wyniki testu Philipsa-Perrona *

Zmienna	I-0		I-1	
	test	wartość p	test	wartość p
Ceny skupu				
- śledzie	-2,5668	0,0104	-15,6847	0,0000
- dorsz	0,2049	0,7439	-7,5846	0,0000
Ceny zbytu				
- karp	1,1049	0,9284	-11,2540	0,0000
- pstrąg	3,4049	0,9998	-8,8924	0,0000
- śledzie	1,0627	0,9243	-9,8321	0,0000
Ceny detaliczne				
- karp	2,3177	0,9952	-6,8688	0,0000
- pstrąg	2,8449	0,9989	-6,3616	0,0000
- dorsz	3,1583	0,9996	-4,4328	0,0000
- śledzie	2,9732	0,9993	-4,4018	0,0000

* wyniki dla modeli bez zmiennych deterministycznych

Źródło: Obliczenia własne.

Wyniki testów na przyczynowość Grangera dały w odniesieniu do poszczególnych gatunków ryb rozbieżne wyniki, jeżeli chodzi o kierunek związków przyczynowych (tab. 33). W przypadku rynku karpia stwierdzano kierunek oddziaływania od cen zbytu do cen detalicznych. Podobna, ale słabiej zarysowana tendencja uwidaczniała się w przypadku cen pstrągów. Natomiast na rynku śledzi kierunek zależności był odwrotny: od cen detalicznych do cen zbytu. Wyniki analizy należy, co prawda, traktować ostrożnie, jednak sugerują one odmienne uwarunkowania zachowania się cen detalicznych i cen zbytu w odniesieniu do ryb słodkowodnych i morskich. Niestety brak danych o cenach zbytu dorszy ogranicza siłę tego wniosku.

Tabela 33. Wyniki testów na przyczynowość Grangera – ceny detaliczne i ceny zbytu ryb

Zmienne*	Test F	Wartość p	Typ zależności
$K_Z - K_D$	4,3038	0,0221	$K_Z \Rightarrow K_D$
$K_D - K_Z$	0,9552	0,3955	
$P_Z - P_D$	1,7744	0,1753	$P_Z \neq P_D$
$P_D - P_Z$	1,1870	0,3097	
$\dot{S}_Z - \dot{S}_D$	0,4585	0,6333	$\dot{S}_Z \leftarrow \dot{S}_D$
$\dot{S}_D - \dot{S}_Z$	3,9439	0,0218	

* pierwszą jest zmienna egzogeniczna, drugą zmienna endogeniczna

Źródło: Obliczenia własne.

Zgodnie z przyjętą procedurą, kolejnym krokiem analizy było testowanie kointegracji pomiędzy zmiennymi. Istnienie kointegracji sugeruje występowanie związków długookresowych pomiędzy zmiennymi, od których mogą w krótkim okresie występować odchylenia. W długim okresie odchylenia te są jednak niwelowane przez mechanizm przywracający równowagę długookresową. W przypadku relacji pomiędzy cenami skupu a cenami zbytu przez zakłady przetwórcze dysponowano jedynie danymi dla rynku śledzi, przy czym dane o cenach skupu nie są w pełni precyzyjne, gdyż opisują jedynie kształtowanie maksymalnych cen sprzedaży w danym miesiącu w Kołobrzegu. Nie powinno to jednak znacząco wpływać na wyniki powiązań długookresowych. Przeprowadzona analiza daje słabe podstawy do przyjmowania wniosku o istnieniu długookresowych powiązań pomiędzy cenami skupu a cenami zbytu. Różne wyniki testów stacjonarności już sugerowały brak takiego związku, a wyniki testów na kointegrację to potwierdzają. Przyczyną braku związków długookresowych może być fakt, że ceny na różnych poziomach rynku kształtowane są przez odmiennie uwarunkowania podażowe. Ceny sprzedaży w Kołobrzegu dotyczą krajowych połowów bałtyckich, podczas gdy w zbycie na wyższym poziomie dominujący udział mają śledzie pochodzące z importu⁶⁸.

Tabela 34. Kointegracja pomiędzy cenami ryb – stacjonarność reszt z regresji kointegrującej

Produkt	Test Philipisa-Perrona	Wartość p
Ceny zbytu a ceny skupu śledź	-1,5933	0,1044
Ceny detaliczne a ceny zbytu karp	-2,0845	0,0370
pstrąg	-2,2812	0,0224
śledź	-3,4746	0,0006

Źródło: Obliczenia własne.

⁶⁸ Połowy bałtyckie śledzi w Polsce wynoszą nieco ponad 20 tys. ton, podczas gdy import śledzi łącznie z przetworami wynosi ponad 90 tys. ton.

Wyniki testów na integrację i kointegrację przemawiają za zastosowaniem w analizie transmisji cen ryb modelu z mechanizmem korekty błędem, opartym na pierwszych różnicach cen. Parametry dla poszczególnych modeli zamieszczono w tabeli 35. Uzyskane wyniki wskazują, że:

- oddziaływanie cen zbytu na poziom cen detalicznych ryb jest relatywnie słabe. Reakcje krótkookresowe cen detalicznych na zmiany cen zbytu są słabe, a proces dochodzenia do równowagi długookresowej powolny;
- powiązanie cen detalicznych karpia z cenami zbytu są znacznie silniejsze niż w przypadku pstrągów. Znacznie szybciej przebiegają również procesy dostosowań cenowych na rynku karpia. Przyczyną tej różnicy może jednak być to, że notowania cen dla karpia dotyczą świeżych ryb, a nie rzeczywistych różnic w zachowaniu się cen;
- analiza transmisji cen potwierdza silniejsze przepływy impulsów od cen detalicznych do cen zbytu niż w odwrotnym kierunku. W tym przypadku reakcja krótkookresowa była silna, a równowaga długookresowa osiągnięta była szybko.

Tabela 35. Transmisja cen pomiędzy cenami detalicznymi a cenami zbytu ryb – modele ECM

Zmienna egzogeniczna	Zmienna endogeniczna			
	Karp _D	Pstrąg _D	Śledź _D	Śledź _Z
Stała	0,0015 (0,3931)	0,0015 (0,0012)	0,0011 (0,0905)	0,0007 (0,7501)
ΔP_D				0,6685
ΔP_{D-1}		0,2086 (0,0382)	0,6989 (0,0000)	
ΔP_Z	0,1104 (0,0164)		0,0792 (0,0045)	
ΔP_{Z-1}		0,0379 (0,1284)		
ECT ₋₁	-0,2805 (0,0005)	-0,0746 (0,0491)	-0,0499 (0,0410)	-0,1544 (0,0002)
R ²	0,43	0,10	0,55	0,21
Test B-G	0,7458 (0,4815)	0,5981 (0,5519)	0,2931 (0,7465)	1,1349 (0,3246)

Źródło: Obliczenia własne.

Do pewnego stopnia substytutem dla ryb może być mięso. W takim przypadku powinno uwidaczniać się, przynajmniej do pewnego stopnia, powiązanie pomiędzy cenami tych produktów. Dla określenia, czy związki te dadzą się stwierdzić w praktyce, przeprowadzono również analizę powiązań cen detalicznych pstrągów i mięsa wieprzowego. Analiza kointegracji wskazuje, że pomię-

dzy tymi cenami istnieje długookresowy związek⁶⁹. Możliwe jest więc zastosowanie do analizy transmisji modelu z mechanizmem korekty błędem. Parametry modelu były następujące:

$$\Delta P_p = 0,0024 + 0,1189\Delta P_{p-1} + 0,2344\Delta P_{p-2} + 0,0354\Delta P_w - 0,0508ECT_{-1} \quad R^2 = 0,26$$

Uzyskane wyniki wskazują więc, że nawet jeśli pomiędzy cenami pstrągów a cenami wieprzowiny istnieją jakieś powiązania, to są one słabe. Ceny pstrągów bardzo słabo reagują na bieżące zmiany cen wieprzowiny, a proces dochodzenia do równowagi długookresowej pomiędzy tymi cenami jest bardzo powolny, choć daje się zauważyć.

5.5. Wnioski końcowe

1. Zmienność krótkookresowa i długookresowa cen detalicznych ryb jest niska, znacznie mniejsza niż cen detalicznych wieprzowiny.
2. Występuje wyraźne powiązanie pomiędzy cenami detalicznymi różnych gatunków ryb, przy czym dostosowania cen dorszy do cen karp i pstrągów miały charakter długookresowy, natomiast w dostosowaniu cen karp do cen pstrągów dominowały reakcje krótkookresowe.
3. W analizowanym okresie nastąpił wyraźny wzrost marży przetwórczej na śledziach, natomiast zmiany marż detalicznych były mniejsze i nie miały wyraźnie określonej tendencji długookresowej.
4. Powiązania pomiędzy cenami detalicznymi a cenami zbytu ryb miały przede wszystkim długookresowy charakter.
5. Kierunek transmisji cen pomiędzy cenami detalicznymi i cenami zbytu ryb nie był jednoznacznie określony. W przypadku ryb żywych (karp) silniej zaznaczał się wpływ cen zbytu na ceny detaliczne. W przypadku przetworzonych ryb nadających się do dłuższego przechowywania wyraźniej zaznaczało się oddziaływanie cen detalicznych na ceny zbytu.

⁶⁹ Wartość testu Philipasa-Perrona dla stacjonarności reszt z regresji kointegrującej pomiędzy cenami pstrąga i wieprzowiny wyniosła -2,7681 i była istotna na poziomie 0,0059.

5.6. Załącznik metodyczny

Analizę transmisji cen oparto na dwustopniowej procedurze Engle'a-Grangera z pewnymi uzupełnieniami oraz na modelach autoregresyjnych z mechanizmem korekty błędem. Kolejne elementy analizy obejmowały następujące procedury badawcze:

1. Testowanie stopnia integracji zmiennych. Starano się określić, czy poszczególne zmienne są stacjonarne, czy też są stacjonarne dopiero ich pierwsze różnice. W tym celu posłużono się testem Philipsa-Perrona, dobierając liczbę opóźnień na podstawie kryterium Akaike.
2. Analiza kointegracji – jej celem jest testowanie występowania związków długookresowych pomiędzy zmiennymi. Polegała ona na testowaniu stacjonarności reszt z następującego równania kointegrującego:

$$P_{A,t} = \alpha_0 + \alpha_1 t + \alpha_3 P_{B,t} + e_t \quad (1)$$

gdzie:

$P_{A,t}$ – ceny na jednym poziomie rynku (np. ceny detaliczne) w okresie t ,

$P_{B,t}$ – ceny na drugim poziomie rynku (np. ceny zbytu) w okresie t ,

t – zmienna czasowa,

e_t – składnik resztowy.

3. W przypadku, gdy analiza wskazywała, że mamy do czynienia ze zmiennymi stacjonarnymi, ale skointegrowanymi z sobą, do analizy transmisji cen stosowano model autoregresyjny z mechanizmem korekty błędem o postaci:

$$\Delta P_{A,t} = \alpha_0 + \alpha_1(L)\Delta P_{A,t-1} + \alpha_2\Delta P_{B,t} + \alpha_3(L)\Delta P_{B,t-1} + \alpha_4 ECT_{t-1} + e_t \quad (2)$$

gdzie ECT , czyli parametr korekty błędem, jest określony przez reszty z równania (1). Współczynnik dla ECT opisuje szybkość powrotu do długookresowej równowagi pomiędzy rynkami w wyniku zmiany ceny na rynku traktowanym jako egzogeniczny. Zgodnie z teorią, znak współczynnika ECT powinien być ujemny, a im jego wielkość jest bliższa -1 tym szybszy powrót do długookresowej równowagi. Współczynniki α_1 , α_2 , α_3 opisują reakcje o charakterze krótkookresowym na własne opóźnione zmiany cen oraz na bieżące i opóźnione zmiany cen na rynku B. Dla określenia, czy w modelu (2) występuje autokorelacja reszt posłużono się testem Breuscha-Godfrey'a.

W opracowaniu wykorzystano dane GUS i Morskiego Instytutu Rybackiego o poziomie cen na różnych poziomach rynku. Dane dla poszczególnych

gatunków ryb i poziomu rynku obejmowały różne okresy czasu. W opracowaniu wykorzystano następujące dane:

- ceny sprzedaży pierwotnej dotyczące maksymalnych cen w porcie Kołobrzeg dla następujących gatunków:
 - śledź – za okres styczeń 1996 – grudzień 2007;
 - dorsz – za okres styczeń 1996 – grudzień 2007;
- ceny zbytu ryb (w części przetworzonych) przez zakłady przetwórstwa dla następujących produktów:
 - karp żywy – za okres styczeń 2003 – grudzień 2007;
 - pstrąg świeży, nieodgłowiony niepatroszony – za okres styczeń 1999 – grudzień 2007;
 - śledź solony, odgłowiony, niepatroszony – za okres styczeń 1996 – grudzień 2007;
- ceny detaliczne dla następujących produktów:
 - karp świeży – za okres styczeń 1994 – grudzień 2007;
 - pstrąg świeży – za okres styczeń 1994 – grudzień 2007;
 - dorsz świeży odgłowiony – za okres styczeń 1994 – grudzień 2006;
 - śledź dalekomorski solony, odgłowiony – za okres styczeń 1994 – grudzień 2007.

Dane dotyczyły cen miesięcznych w zł/kg. Wszystkie ceny zostały wyrażone w postaci logarytmów.

Podsumowanie i wnioski

1. Analiza zmian zachodzących na rynku ryb od początku wprowadzenia gospodarki rynkowej aż do pierwszych lat funkcjonowania na jednolitym rynku europejskim upoważnia do stwierdzenia, że poddanie sektora rybnego działaniu mechanizmu rynkowego wywołało szereg procesów dostosowawczych, w wyniku których branża rybna coraz skuteczniej reaguje na sygnały płynące z rynku. W branży rybnej, zwłaszcza w sferze przetwórstwa, postęp dokonany w minionym czasie doprowadził do tego, że różnice w organizacji i efektywności produkcji wyraźnie zmalały. Jednakże mimo niewątpliwego postępu, dystans w zakresie organizacji, technologii oraz efektywności, dzielący polski sektor rybny od unijnego jest nadal znaczny, zwłaszcza w sferze rybołówstwa bałtyckiego.
2. Zmieniły się uwarunkowania prawne i rynkowe funkcjonowania branży rybnej. Przede wszystkim drastycznie został ograniczony dostęp floty dalekomorskiej do łowisk, pod wpływem załamania zasobów biologicznych mórz i oceanów oraz zmian w światowych regulacjach połowów, a także zawłaszczenia przez kraje nadmorskie znacznej części wolnych stref połowowych. Stało się to podstawową przyczyną niemal całkowitej likwidacji floty dalekomorskiej. Rybołówstwo bałtyckie zostało z kolei objęte regulacjami wspólnotowymi, mającymi na celu zrównoważony rozwój gospodarki rybackiej. Od lat regulacje wspólnotowe konsekwentnie zmierzają do dostosowania potencjału połowowego do zasobów biologicznych Bałtyku i zachęcają do wycofywania statków rybackich z połowów. Pod wpływem realizowanego programu „złomowania”, polska flota bałtycka w ciągu 3 lat została zredukowana o 40% i przewiduje się jej dalsze ograniczenia w kolejnym programie SPO. Opracowany przez Komisję program zrównoważonego rozwoju gospodarki rybackiej na Bałtyku uwzględnia w znacznie większym niż dotychczas stopniu zasady ekorozwoju i odbudowę zasobów biologicznych, przede wszystkim dorszy bałtyckich i ochronę morswina, a także wielostronny rozwój gospodarczy rejonów zależnych od gospodarki rybackiej. Ważną częścią tego programu jest zaostrenie i zwiększenie skuteczności kontroli prowadzonej przez administrację krajową, pod wpływem bezwzględnej egzekucji prawa przez Komisję Europejską.

Ryby wyraźnie zdrożały w stosunku mięsa, które w latach 1991-2007 realnie staniało aż o 2/3. Skokowy wzrost cen ryb nastąpił w latach 1995-2003, na co decydujący wpływ miała zmiana źródeł zaopatrzenia i wzrost światowych cen ryb. Podwyżki cen ryb były jednak wyraźnie mniejsze od wzrostu cen całej żywności oraz inflacji. Zmiany cen ryb i ich relacji w stosunku do innych źródeł białka zwierzęcego prawie nie wywołały zmian w spożyciu ryb. W latach 1991-2005 wahało się ono w granicach 11,3-12,0 kg/mieszkańca w ekwiwalencie wagi żywej⁷⁰, przy znacznych wahaniami w kolejnych latach. Niewielki trend wzrostowy zaobserwowano dopiero w latach 2006-2008, kiedy spożycie ryb wzrosło do 12,8 kg/mieszkańca, na co jak się wydaje wpłynął przede wszystkim znaczący wzrost dochodów. Niskie spożycie ryb w Polsce ma związek przede wszystkim z obowiązującymi powszechnie modelami spożycia, nie przywiązującymi dotychczas dużej wagi do diety i zdrowego trybu życia oraz z niską świadomością konsumentów co do walorów zdrowotnych ryb. Niewielkim zmianom w poziomie konsumpcji ryb towarzyszyły jednak znaczące zmiany w strukturze gatunkowej konsumowanych ryb. Zmalało spożycie ryb morskich, w tym przede wszystkim śledzi. Wzrosło natomiast spożycie ryb słodkowodnych dzięki systematycznemu zwiększaniu spożycia pstrągów, a w ostatnich latach pang importowanych z Wietnamu. Generalnie można powiedzieć, że w analizowanym okresie wzrosła wyłącznie konsumpcja ryb produkowanych w akwakulturze, a więc oprócz pang i pstrągów także łososi produkowanych w marikulturze. Spożycie ryb dziko żyjących zmalało pod wpływem ograniczania połowów. Jedynym wyjątkiem były poławiane w wodach otwartych tuńczyki, których spożycie w ciągu 10 lat zostało zwiększone ponad 7-krotnie.

3. Krajowe połowy ryb zmalały 3-krotnie do zaledwie 180 tys. ton w 2007 r. pod wpływem ponad 90% redukcji połowów dalekomorskich. Połowy bałtyckie po przejściowym wzroście w latach 1996-2003 powróciły w latach 2006-2007 do poziomu z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Prawie nie zmieniły się w tym czasie połowy ryb słodkowodnych, bowiem dynamicznie rosnąca produkcja pstrągów w akwakulturze kompensowała ubytek ryb dziko żyjących w otwartych wodach śródlądowych, a od początku bieżącej dekady także karpi.

Mimo spadku połowów krajowych, podaż ryb konsumpcyjnych na rynek krajowy nie zmalała, przy stosunkowo niewielkich koniunkturalnych wahaniami jej poziomu w kolejnych latach. W latach 2004-2007 na rynek krajowy trafiało ok. 450 tys. ton ryb rocznie, podobnie jak do 2001 r., a po-

⁷⁰ Ekwiwalent wagi żywej stosowany jest przez FAO i uznawany we wszystkich krajach świata w badaniach porównawczych poziomu spożycia ryb.

łowy krajowe zastąpił rosnący import. Jedynie w latach 1998-1999 oraz 2001-2002 pod wpływem zmian koniunkturalnych na rynku światowym podaż ryb na rynek krajowy znacząco się różniła od średniej wieloletniej, która wynosiła ok. 440 tys. ton.

Przetwórstwo ryb, przy zmianie źródeł zaopatrzenia w surowiec, dynamicznie rozwijało się od początku lat dziewięćdziesiątych. Wolumen produkcji wzrósł z ok. 250 tys. ton na początku lat 90. do ok. 400 tys. ton w latach 2006-2007, a jego wartość nominalna zwiększyła się prawie 6-krotnie do 4 mld zł w 2007 r. Realny wzrost wartości sprzedaży był znacznie mniejszy i wyniósł zaledwie 10% w wyniku relatywnego spadku cen zbytu przetworów z ryb. Zmieniła się przy tym znacząco struktura produkowanych przetworów w wyniku likwidacji państwowych dalekomorskich statków-przetwórni oraz pod wpływem zmieniającego się zapotrzebowania rynku. W latach 1991-2007 wzrosła przede wszystkim produkcja wyrobów wyżej przetworzonych, a więc marynat, konserw i prezerw, a także ryb wędzonych. Zwiększyło się również ich zróżnicowanie asortymentowe oraz poprawiła atrakcyjność handlowa. Zmalała natomiast produkcja asortymentów świeżych i mrożonych, w tym przede wszystkim filetów mrożonych. Filety i ryby mrożone są bowiem importowane na zaopatrzenie surowcowe krajowego przetwórstwa rozwijającego się na lądzie, które dążąc do obniżania kosztów i poprawy efektywności, wykorzystuje przede wszystkim surowce wstępnie przetworzone.

4. Wyraźnie zwiększyły się obroty handlowe rybami i ich przetworami przede wszystkim po stronie importu, który zapewniał coraz większą część zaopatrzenia rynku krajowego, w miarę ograniczania połowów krajowych, ale również eksportu, który zaczął dynamicznie rozwijać się po integracji. O ile na początku lat 90. Polska była jeszcze eksporterem netto, a dodatnie saldo handlu zagranicznego rybami wynosiło prawie 100 mln USD rocznie, na początku następnej dekady ujemne saldo spadło do poziomu minus 120 mln USD. W latach następnych pod wpływem zmian struktury asortymentowej i geograficznej wywozu ujemne saldo wymiany handlowej rybami udało się zmniejszyć o 50-60%, mimo że jednocześnie udział importu w zaopatrzeniu rynku krajowego wzrósł do prawie 66%. Wartość eksportu ryb i ich przetworów w 2007 r. przekroczyła poziom 923 mln USD, importu 977 mln USD, a saldo handlu zagranicznego rybami wyniosło minus 54 mln USD, w sytuacji, gdy nadwyżka importu nad eksportem wzrosła do prawie 370 tys. ton. Dźwignią rozwoju eksportu polskiego sektora rybnego, a także rozwoju przetwórstwa rybnego, stał się reeksport przetworzonych łososi do Unii Europejskiej, którego udział w wartości eksportu całej branży wzrósł do 40%.

Dynamicznie rozwijał się także wywóz konserw rybnych (przede wszystkim ze śledzi), których odbiorcą były również kraje członkowskie. Eksportowano również znaczne ilości szprotów paszowych do Danii. Wprawdzie niskie ceny tych ryb sprawiają, że ich udział w wartości eksportu jest niewielki, ale bez tego wywozu regres rybołówstwa bałtyckiego byłby jeszcze głębszy.

Import ma przede wszystkim charakter zaopatrzeniowy. Importujemy głównie surowce i półprodukty do dalszego przerobu, a więc przede wszystkim filety mrożone, a także ryby mrożone oraz świeże, które stanowią 80-90% całego wolumenu. W strukturze gatunkowej przywozu dominują śledzie, ale w coraz większym stopniu zastępują je łososie oraz pangie. Wejście do jednolitego rynku europejskiego spowodowało, że udział krajów członkowskich w przywozie ryb zwiększył się, ale głównymi dostawcami nadal pozostają Norwegia i Islandia.

5. Największe zmiany dokonały się w strukturach produkcyjnych, zarówno w sferze połowów, produkcji ryb śródlądowych, przetwórstwa oraz infrastruktury, jak i instytucji rynkowych odpowiedzialnych za administrowanie Wspólną Polityką Rybacką.

Przede wszystkim ograniczony został potencjał połowowy. W wyniku ograniczenia dostępu do łowisk oraz spadku opłacalności połowów dalekomorskich praktycznie zlikwidowana została flota dalekomorska. W latach 2004-2006. pod polską banderą poławiały zaledwie 3-4 prywatne statki dalekomorskie. Obecnie w wyniku starań sektora prywatnego istnieje realna możliwość zwiększenia liczby statków dalekomorskich.

Dzięki wsparciu wspólnotowemu o 40% zredukowano także flotę bałtycką, jednak nie wycofano z eksploatacji najstarszych kutrów i łodzi, a więc nie odmłodzono floty. Nie została również unowocześniona, bowiem zmiana wspólnotowych przepisów oraz konstrukcja Sektorowego Programu Operacyjnego spowodowała, że nie zakupiono żadnego nowego statku, nie wykorzystano także środków na modernizację statków pozostających w eksploatacji. Program złomowania statków pozwolił jednak znacznie zwiększyć indywidualne limity połowowe dla statków, które pozostawione zostały w eksploatacji, co wpłynęło na poprawę opłacalności połowów dorszów. Z kolei niska opłacalność połowów śledzi bałtyckich oraz szprotów sprawia, że limity połowowe tych ryb nie są wykorzystywane. Wzrost cen paliwa w latach 2005-2007 był kolejnym czynnikiem negatywnie wpływającym na rentowność funkcjonowania całego rybołówstwa.

Na początku lat 90. zmieniono zasadniczo strukturę właścicielską. W procesie prywatyzacji państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw rybackich sprywatyzowano w pierwszej kolejności statki, które obecnie są

prawie w 100% prywatne. Do połowy lat 90. sprywatyzowano również lądowe zakłady przetwórcze, które stały się samodzielnymi przedsiębiorstwami. Ostatnie przedsiębiorstwo państwowe (Szkuner), które zostało skomercjalizowane w listopadzie 2007 r. nadal ma silną markę na rynku. Od początku XXI w. przetwórstwo ryb intensywnie przygotowujące się do funkcjonowania na jednolitym rynku europejskim stopniowo konsoliduje się z rosnącym udziałem kapitału zagranicznego. Podlega ono także intensywnym procesom modernizacji w wyniku intensywnego inwestowania, zwłaszcza w celu podniesienia standardów weterynaryjno-higienicznych oraz w nowe linie technologiczne.

Przy niskiej rentowności przetwórstwa ryb intensywny rozwój inwestycji nie byłby możliwy bez wsparcia udzielanego ze środków budżetowych w postaci kredytów preferencyjnych, a bezpośrednio przed integracją i po integracji ze środków pomocowych w postaci zwrotu części kosztów inwestycji w ramach programu Sapard oraz SPO.

Mimo że proces koncentracji znajduje się dopiero w początkowej fazie Polska posiada jedno z bardziej nowoczesnych przedsiębiorstw przemysłu rybnego, zdolne konkurować na jednolitym rynku europejskim. Rybne zakłady przetwórcze znacznie szybciej niż inne branże rozpoczęły proces dostosowywania standardów weterynaryjnych do wymogów Unii Europejskiej. W 2007 r. 236 przedsiębiorstw spośród 289 posiadało uprawnienia do eksportu na obszarze całej Unii, a ich udział w krajowym rynku ryb przekraczał 95%. Pozostałe 53 przedsiębiorstwa mające nie więcej niż 5% udział w rynku były uprawnione do sprzedaży bezpośredniej na lokalnych rynkach.

Intensywnym przemianom strukturalnym i własnościowym podlegały również Państwowe Gospodarstwa Rybackie, które zostały sprywatyzowane, przede wszystkim w formie dzierżaw obwodów rybackich, które Agencja Nieruchomości Rolnych następnie przekazała w administrowanie Rejonowym Zarządom Gospodarki Wodnej. Wody otwarte pozostały bowiem w dalszym ciągu własnością Skarbu Państwa. Sprywatyzowane gospodarstwa jeziorowe, dostosowując się do potrzeb rynku rozszerzają swoją działalność o obsługę wędkarzy, rekreację wędkarską, ale nie tylko, oraz przetwórstwo ryb. Pozwala to pełniej wykorzystać potencjał gospodarstw, ich walory przyrodnicze, a tym samym zdywersyfikować i zwiększyć dochody, zwłaszcza że intensywność rybackiego użytkowania jezior maleje. Wpływa na to przede wszystkim eutrofizacja jezior, trudności ze sprzedażą ryb zwłaszcza karpiowatych oraz zmniejszenie zatrudnienia.

W minionym okresie najszybciej rozwijały się gospodarstwa pstrągowo, których liczba od początku lat 90. do 2007 r. podwoiła się pod wpływem

wysokiej rentowności produkcji. Rozwój nowoczesnych technologii recykulacji i uzdatniania wody oraz wysokoenergetyczne pasze pozwoliły nie tylko znacząco zwiększyć produkcję, ale również poprawić jej konkurencyjność przede wszystkim cenową, co stało się podstawą rozwoju eksportu, dzięki czemu udało się przekroczyć barierę popytową.

Stagnację, a nawet regres przeżywają natomiast gospodarstwa karpio-we, borykające się z rosnącymi trudnościami ze sprzedażą. Wprawdzie liczba gospodarstw karpioowych nie zmniejszyła się, ale stawy karpioowe nie są w pełni zasiedlane i wykorzystywane. Szansą zwiększenia ich dochodów mogą być programy rolnośrodowiskowe w ramach SPO, co wymaga jednak ekstensyfikacji produkcji.

6. Analiza cen ryb i ich relacji oraz transmisji cen wskazuje, że przy wyższej dynamice cen ryb ich zmienność na poziomie detalu była niska, znacznie mniejsza niż cen wieprzowiny. Dotyczyło to zarówno zmienności krótko-, jak i długookresowej ryb morskich i słodkowodnych. Występuje wyraźne powiązanie między cenami detalicznymi różnych gatunków ryb, przy czym dostosowania cen dorszy do cen karpia i pstrągów miały przede wszystkim charakter długookresowy, a w dostosowaniu cen karpia do cen pstrągów dominowały reakcje krótkookresowe. Oddziaływanie cen zbytu na ceny detaliczne ryb jest relatywnie słabe. Kierunek transmisji cen pomiędzy cenami detalicznymi i cenami zbytu nie był jednoznacznie określony. W przypadku ryb żywych, silniej zaznaczał się wpływ cen zbytu na ceny detaliczne. W przypadku ryb przetworzonych, wyraźniej zaznaczało się oddziaływanie cen detalicznych na ceny zbytu. Należy jednak stwierdzić, że brak ciągłości obserwacji, częste zmiany reprezentantów przez GUS w badaniach cenowych prowadzonych przez GUS, a także brak notowań poziomu cen na poziomie pierwszej sprzedaży osłabia możliwości wnioskowania. Problemem jest także autonomiczność połowów krajowych względem połowów światowych i malejący udział połowów krajowych w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego, w tym przetwórstwa.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nakład: 500 egz.

Druk i oprawa: QUICK-DRUK s.c.